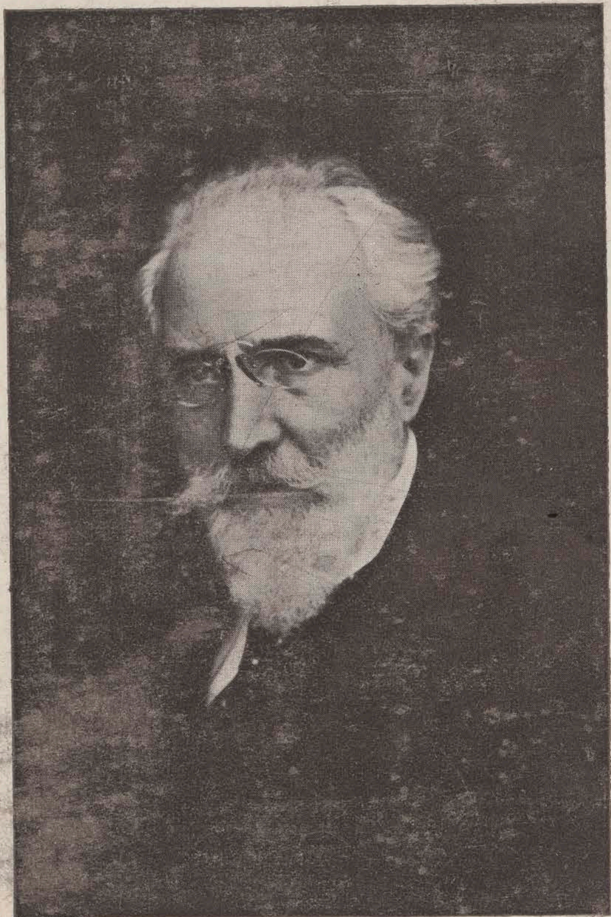
8



TADEUSZ RUTOWSKI

I. IX. 1914. LWÓW 20. VI. 1915.

Kriegsfürsorgestempel.

mpel nach Rech- are, oder ruck- , 20 eller ufge- wie



nebenstehend dreifärbig als Marke in künstlerischer Ausstattung schwarz, gelb, blau in Päckchen zu je 100 Stück à 4 oder 10 Heller, eckig oder rund in Versand gebracht.

ren, Briefpapiere oder sonstige Drucksorten.



marke in Tafeln, perforiert, künstlerisch austtet, je 25 Stück à 4 oder 10 Heller.



Prägestempel
Briefpapier, Kuverts etc. zu 4 oder 10 Heller.

...mpel.

...ebenstehend drei-
...rbig als Marke
... künstlerischer
... Ausstattung
...hwarz, gelb, blau
... Päckchen zu je
...00 Stück à 4 oder
...0 Heller, eckig
...der rund in Ver-
...sand gebracht.

...Drucksorten.

...ünstlerisch aus-
...Heller.

...oder 10 Heller.





Dyaryusz Krakowski

Zeszyt VIII.

od 29 sierpnia 1915.



KRONIKA.

— **Pobyt w Krakowie.** Wiele osób, przybywających do Krakowa i mających pozwolenie pozostać tu przez 8 dni, pragnie swój pobyt przedłużyć, nie wie jednak gdzie się trzeba udać celem uzyskania pozwolenia. Otóż informujemy, że przedłużenie na pobyt w Krakowie wydaje osobny oddział komendy twierdzy przy ulicy Poselskiej l. 8. Oddział ten mieści się na II piętrze. Na czele jego stoi podpułkownik Nikodem; pozwolenia wszakże wydawane są tylko w wyjątkowych wypadkach, a zgłaszać się można tylko osobiście bez jakiegokolwiek pośrednictwa. Oddział ten wydaje niebieskie karty pobytu. Starać się o nie potrzeba wcześniej, nie dopiero w ostatnim lub przedostatnim dniu. — Osoby, którehy przedłużyły swój pobyt w twierdzy ponad dozwolone 8 dni bez specyalnego przedłużenia, podlegają karze pieniężnej i przymusowej ewakuacyi. Przypomnieć należy, że wszystkie osoby cywilne, zatrzymujące się w Krakowie stale albo chwilowo, winny zawsze nosić przy sobie dokument, uprawniający do pobytu w mieście; inaczej mogą się narazić na aresztowanie.

29 sierpnia niedziela pogoda

Bar 740 T+22°R upał do 24°R.

Skutki bezustannych transportów wojska na wschód już się zaczęły: prze-rwano linię kolejową nad Złotą Lipą koło Brzezan.

Gazetom zakazano pisać zupełnie „o przyjaźni belgii" — również o pobycie cesarza Wilhelma w Krakowie.

Prof. Chrzanowski przyjechał dziś z Warszawy po roku nieobecności. Podziwia znakomitą organizację administracji pruskiej. O godz. 6. rano zaczęli wchodzić do Warsza-wy a o godz. 12. w południe wszędzie były rozlepione drogowskazy gdzie jaka władza się znajduje. Naczelny cenzor Cleinow dający wskazówki dziennikom wyraził się, że „rząd niem. o Naszemu Kandelarowi obywatelskiemu całe

/.

szkolnictwo, dodając, że stanowisko
Komisji szkolnej wobec Niemców w
Warszawie i w Królestwie, może zna-
leźć reflektor wzajemności w Pozna-
ńskiem". Zresztą cenzura jest dość
łagodna.

Arcybiskup X Kakowski mówił
do prof. C. – że na nabożeństwie
niemieckiem w kościele św. Krzy-
ża kaznodzieja niemiecki wypowie-
dział nadzieję, że za parę lat będzie w tym
kościele wykładana dzieciom nau-
ka religji po niemiecku ...

Legjony nie znalazły żadnego echa
w Warszawie, około 400–500 ludzi
wstąpiło do nich, gdyż ludność nie
widzi żadnych gwarancyj za ten wysiłek.

Duma piotrogradzka buntuje się coraz
bardziej przeciw rządowi ros. – zdaje się przyjdzie
do rozszerzenia znowu praw konstyt. w Rosyi
albo do rewolucyi po wojnie.
(pewnie większej lub mniejszej)

Rozdzielił
Zły los i
w druch wr
Patrzymy ś
W okopach
wsłuchani
Stoimy naw
Ja- wróg
Las płacz
Świat cał
W dwuch w
Stoimy,-

Zaledwie
Armaty za
Ty świst
O sobie
Na nasze
Szrapnel
I wołasz
To ja !
Las płac
W pożar
A ty wo

Rozdzielił nas, moj bracie,
Zły los i trzyma straż ;
w druch wrogich sobie szancach
Patrzymy śmierci w twarz.
W okopach pełnych jęku,
wsłuchani w armat huk,
Stoimy nawprost sibie :
Ja- wróg Twój ! Ty,mój wrog !
Las płacze,ziemia płacze,
Świat cały w ogniu drży ...
W dwuch wrogich sobie szancach
Stoimy,- ja i Ty !

Zaledwie wczesnym rankiem
Armaty zaczną grać,
Ty świstem kul morderczych
O sobie dajesz znać.
Na nasze niskie szance
Szrapneli rzucasz grad,
I wołasz mnie i mówisz :
To ja ! Twoj brat, Twój brat !
Las płacze,ziemia płacze,
W pożarach stoi świat...
A ty wciąż mówisz do mnie ..
To ja ! Twoj brat, Twój brat !

O ! nie myśl o mnie bracie,
W śmiertelny idąc bój !
I w ogniu moich strzałów
Jak rycerz mężnie stój !
A gdy mnie zdala ujrzysz,
Odrazu bierz na cel,
I do polskiego serca
Niemiecką kulą strzel ! ..
Bo wciąż na jawie widzę
I co noc mi się śni,
Że ta, CO NIE ZGINĘŁA
Wyrośnie z naszej krwi !

Edw.Słoński

30 sierpnia, poniedziałek, pochmurno

Bar 737. T +16°R do +22°R.

Rosjanie rozpoczęli odwrót także na południowo-zach. froncie tj. od Skała ku Czerniowcom, niszcząc i paląc wszystko za sobą!

Cesarz Wilhelm zwiedzając zamek oglądał i plany restauracji, potem katedrę, w której prosił o przysłanie pod adresem jego ziemi fotografii z sarkofagu Królowej Jadwigi (dłuta A. Madejskiego). Pochwał nie żałował, wspominał o pokrewieństwie przodków z Jagiellonami, a nawet z Piastami, okazywał się naturalnym i uprzejmym.

P.S. z Lublina opowiadał, że jakiś komendant pruski zająwszy Lublin nakazał reprezentantom miasta dostarczyć zaraz 150 butelek koniaku,

/.

150 wsi francuskiej, i cos tam jeszcze, a gdy wezwany oświadczył, że tego wszystkiego nie ma w mieście, kazał mu postarać się o to lub o 5000 marek w zamian i zatrzymał go na zakładnika! Zakładnik napisał do Magistratu, a ten wykupił go za 5000 marek.

Popołudniu deszcz, wieczorem pluta z grzmotami, i ulewa.

Jeneral-gubernator warszawski.

Deutsche Warschauer Ztg donosi: „Na mocy rozkazu cesarskiego, jenerała piechoty, doktora praw i inżynieryi honoris causa, von Beselera, powołano na jenerał-gubernatora w Warszawie i łącznie z tem kierownika losów znacznej części ziem polskich na okres dalszych ciężkich czasów zmagania się narodów".

Dz. poznański donosi:

Obecnie, gdy i reszta Królestwa Polskiego po prawej stronie Wisły zajęta została przez wojska niemieckie, zarząd zdobytego kraju ustanowiony będzie na nowej podstawie. Jak się więc dowiaduje dobrze zwykle poinformowany w tego rodzaju sprawach poznański *Tageblatt*, dla zajętych przez Niemcy i pozostających pod zarządem niemieckim obszarów na wschodzie mianowany został jeneralny gubernator w osobie jenerała von Beselera, zdobywcy Antwerpii i Modlina. Szefem jego sztabu będzie jenerał major von der Esch, który dotychczas z polecenia naczelnego wodza wojsk niemieckich na wschodzie należał do cywilnego zarządu Królestwa Polskiego. Dotychczasowy zarząd cywilny Królestwa Polskiego po lewym brzegu Wisły przeniesiony będzie z Kalisza do Warszawy i oddana mu będzie administracya całego Królestwa Polskiego. Dotychczasowy jej prezes, Dr von Kries, mianowany został szefem administracyi przy jeneralnym gubernatorze. Przeniesienie administracyi cywilnej z Kalisza do Warszawy nastąpi w początkach przyszłego tygodnia. Nie zamierzone jest pomimo znacznych rozmiarów zajętego terytoryum ustanowienie pośrednich instancyi administracyjnych. Naczelnicy więc poszczególnych powiatów podlegać będą bezpośrednio administracyi w Warszawie.

Na ostatniem posiedzeniu K. O. omawiano sprawę kart chlebowych, które mają być wprowadzone w Warszawie na wzór istniejących już w innych miejscowościach w okupowanej przez Niemców części Królestwa Polskiego. Dla uproszczenia manipulacyi, karty chlebowe otrzymywać będą mieszkańcy za pośrednictwem właścicieli domów.

Warszawski *Przegląd wieczorny* donosi:

Konsystorz metropolitalny wyjaśnił kancelaryom parafialnym, że akty stanu cywilnego prowadzone być mają jak dotąd w języku, jakiego zażądają zainteresowani, wobec tego, że w konwencyi haskiej w kraju okupywanym do czasu ogłoszenia urzędowego jego aneksyi obowiązywać muszą prawa dotychczasowe. Przy żądaniu aktów stanu cywilnego wyłącznie w języku polskim zredagowanych, wpisywane są one po jednej stronie arkusza, druga zaś strona pozostaje czysta do ewentualnego przekładu aktu na język rosyjski lub, gdy tego zajdzie potrzeba, na język niemiecki. Opłata pobierania jest w dotychczasowej wysokości, marki jednak nie są naklejane, a na ich miejscu przykładany stempel że opłata należna zostanie uiszczona i na żądanie wpłacona będzie do skarbu państwa.

Podobna procedura utrzymała się dotychczas w dyecezyach dawniej okupowanych, kujawskiej i kaliskiej i części warszawskiej, w myśl stanowiska, jakie w tej sprawie zajął X. biskup Zdzitowiecki, opierając się na uchwałach konferencyi w Haadze.

*

Kuryer warszawski z d. 25 b. m. donosi:

Przybyli do Warszawy pp.: prezydent m. Krakowa Dr Leo i Andrzej ks. Lubomirski są delegatami austryacko-węgierskiego komitetu pomocy dla ofiar wojny, na którego czele stoi książę Lichtenstein. Delegaci porozumiewali się z centralnym komitetem obywatelskim i oświadczyli, że komitet austryacko-węgierski przystąpi do akcyi pomocy dobroczynnej na terenie okupacyi austryackiej w Królestwie Polskiem. Delegaci mają złożyć do rozporządzenia komitetu centralnego pewną sumę. Przebywający w Warszawie delegaci zapoznają się z akcyą pomocy dla ofiar wojny. Korzystając z pobytu w Warszawie b. prezesa Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim, prezydenta Krakowa, p. Juliusza Lea, wydelegowaliśmy do niego współpracownika naszego w celu zasięgnięcia bezpośrednich informacyj o sprawach, żywo obchodzących nasze społeczeństwo, przedewszystkiem o ekonomicznej sytuacy Galicyi. Prezydent Leo odpowiedział, że z przykrością jest zmuszony odmówić informacyi, obecna bowiem sytuacya nakazuje mu wszelką wstrzemięźliwość.

*

Pisma warszawskie z d. 25, 26 i 27 bm. ogłaszają następujące zawiadomienia urzędowe:

W sprawie napisów:

1) Wszystkie zabudowania, jakie dotychczas należały do rządu rosyjskiego, zostały zasekwestrowane dla państwa niemieckiego. 2) Wszystkie napisy w języku rosyjskim na gmachach rządowych i publicznych, z wyjątkiem kościołów i pomników, winny być usunięte przez zarząd miasta do d. 1 września r. b. 3) Na tablicach ulicznych zarząd miasta obowiązany jest do d. 10 września r. b. zatrzeć nazwy rosyjskie, aby były niewidoczne. Nazwy ulic zostaną przetłumaczone na język niemiecki. Nazwy niemieckie zarząd miasta będzie zobowiązany umieścić w terminie, który zostanie jeszcze bliżej określony, obok nazw polskich i literami jednakowej wielkości. 4) Napisy rosyjskie na gmachach prywatnych, sklepach i t. p., winny być zniesione przez właścicieli takowych do 21 września rb.

Kto nie wykona niniejszego rozporządzenia w czasie przepisanym, zostanie ukaranym grzywną w wysokości do marek 600 lub więzieniem do 5 tygodni. Poza tem napis zostanie usunięty pod przymusem osobistym przez odpowiednie władze na koszt właściciela.

Gubernator *von Etzdorf*, jen. piechoty. Warszawa, d. 25 sierpnia 1915 r.

„Warschauer Zeitung" przedrukowała z któregoś dziennika sylwetkę Dr Lea bardzo dla niego niekorzystną.

Komitet obywatelski z wielką energią utrzymuje porządek — zaciąga pożyczki do milionów na inwestycje i samorząd, uchwalił przymus szkolny — objął teatry — windykuje miejską własność, ~~zo~~ organizował policję, sądy, straż etc.

31 sierpnia, wtorek pochmurnie

Bar. 742 T + 12° R.

Moskale cofają się ciągle – Niemcy obsa-
czyli już do pewnej Bratowskiej, a
żubry może znajdą przyspieszenie swe-
go końca w tej imprezy.

Popołudniu potężna ulewa z grzmotami
i gradem.

1 września środa pochmurno

Bar. 744. T. + 12° R.

Znowu krążą pogłoski o rzekomo ten-
kującym się po cichu pokoju

Przybyły z pod Brześcia sanitaryusz
opowiadał, że Moskale cofają się w po-
rządku, odgryzając się dzielnie i które
kiedy tu i owdzie od Niemców naszych do nie-
woli – zrobili niespodziankę, bo rzucili
już parę granatów 38 centymetrowych,
widocznie zatem dostali już nową ciężką

7

Sen o szpadzie .- Do mego syna .

Gdy dym pożarów słonce gasi - I coraz krwawszy huczy bój
Ty mnie nie pytaj, czy to nasi Czy to nie nasi, synu moj.

Ty mnie nie pytaj kto zwycięża , Czyj tryumfalny słychać śpiew,
Naszego nie masz tam oręża, Chociaż się nasza leje krew.

Os synu mój !,na wszystkich frontach - Od płowej Wisły aż po Ren,
Przy zapalonych stojąc lontach - My swój o polsce śnimy sen.

Niszczeją grody, płoną wioski, Świat cały, ognia krwawy słup
A chłop poznanski i krakowski Kładą się u wrot naszych w grób

A my? Ty o nas zbądź się troski I nas dosięgnie krwawy cios,
Wszak celnie strzela chłop krakowski Kiedy się Polski waży los.

Leczy synu,nie mów nic o zdradzie, Bo w niemilknącym huku dział,
Nasz sen rycerski, sen o szpadzie , Wreszcie się dzisiaj jawą stał.

3.marca 1915. Edw. Słonski

artyleryą. Widziałem w piśmie uwagę: nam jak stawiano (w tej wojnie z Japonią) Niemcy umykali. Pułkownik nadzwyczajnego pułku pokazał to swemu pułkowi mówiąc: Patrzcie, patrzcie jak Niemcy uciekają — dalej naprzód! i uratował w tem trudnem sytuacyę.

2 września czwartek, pogoda
Bar 742 T + 16° R.

Zajęto Łuck — posunięto się ku Grodnu.
Jakiś wyższy austr. oficer opowiadał, że major niemiecki w rozmowie z nim wyrażał podziwienie za wytrwałe mimo posuwania się ofensywy, bo ta kosztować miała od maja już milion ludzi a ostatecznie Moskali więcej pobito dotąd.

Leo przybywszy z Warszawy zapowiada drożyznę i „polskości" i z kilku innych relacyj z wrażeń odmiennych w podróży po Królestwie: austryackie

/.

rządy są takie jak w Galicyi tj. powol-
ne, niedołężne i dokuczliwe, prawie
przeważnie brutalne z wyjątkiem War-
szawy jak dotąd. Komitet obywatelski
z energią i zdobytym stanowiskiem objął
administracyę samorządną. Też przysłał
pisma do senatów akad. Krak. i Lwow-
skiego oraz do politechniki o przysłanie
delegatów do narad nad organizacyą
uniwersytetu i politechniki w Warszawie
i o dostarczenie pewnych docentów. Idzie
o szybkie stworzenie faktu dokonanego,
aby istniał polski uniwersytet – praw-
da, że przemoc może tego nie uszano-
wać, ale zawsze co innego jest kasować
rzecz istniejącą, a co innego nie two-
rzyć tego, czego nie było, a czego ~~zaś~~ życzą so-
bie Polacy – nie można zaniedbywać choćby
próby utrwalenia polskości.

Krajowy wydział oświecenia.

Pisma warszawskie podają następujące informacye o utworzeniu przez Komitet obywatelski m. Warszawy „Krajowego wydziału oświecenia“:

Centralny Komitet obywatelski zważywszy, że zarówno założenie jak i organizacya Wydziału oświecenia m. Warszawy odpowiadają istotnym potrzebom narodu w tej chwili, uznał W. O. m. W. za krajowy Wydział oświecenia. Wszystkich członków, zamianowanych przez K. O. m. W. delegatów do instytucyi i stowarzyszeń, oraz osoby, delegowane przez K. O. m. W. Centralny Komitet obywatelski uznał za członków krajowego Wydziału oświecenia. Ze swej strony C. K. O. zamianuje referentów do zadań wychowawczo-szkolnych na prowincyi i ogólno-krajowych. Referenci ci stają się jednocześnie członkami krajowego Wydziału oświecenia i członkami odnośnych komisyj. Obecnie C. K. O. zamianuje dwóch członków do zarządu z pośród mianowanych referentów spraw ogólno-krajowych i prowincyonalnych. C. K. O. może mianować na referentów wspólnych dotychczasowych referentów W. O. m. Warszawy. Biurowość i rachunkowość szkolnictwa społecznego i prowincyonalnego oraz spraw ogólno krajowych będą drowądzone osobno pod naczelnem kierownictwem szefa biura K. W. O.

Na miejsce osób ustępujących powoływanie do K. W. O. będzie miało miejsce za zobopólną zgodą K. O. m. W. i C. K. O. Komitet obywatelski m. Warszawy, powołując do życia Wydział oświatowy m. Warszawy, zamianował osoby następujące na członków: Stanisława Bukowieckiego, p. Górską, Jana Gralewskiego, Aleksandra Janowskiego, Maryę Kociatkiewiczową, Walentego Miklaszewskiego, Bolesława Miklaszewskiego, Józefa Pomorskiego, Władysława Przanowskiego, Franciszka Radoszewskiego, Pawła Sosnowskiego, Kacpra Tosio, Jana Zydlera. Ze swego grona K. O. m. W. delegował do W. O. m. Warszawy pp.: Ludwika Krzywickiego, Jana Lewińskiego, Samuela Dicksteina i Kazimierza Życkiego. Pozatem do wydziału należą: delegaci X. arcybiskupa warszawskiego, X. Adolf Jełowicki i X. Antoni Cieplński, delegat wspólny zboru ewange-

Właśnie dziś pozwolono dziennikom podać wiadomość o wzięciu cesarza Wilhelma w Kr., — gdy znowu dziś niespodzianie zajechał pod kościół Maryacki ze świtą. Ktoś z obecnych wskazywał ciekawsze rzeczy, a cesarz wyraził podziw i uwagę, że kościół ten jest [illegible] niemieckim. Przed kościołem zebrało się [illegible] błaznów, żydzi zaczęli wołać: Heil!

/.

lickiego i reformowanego, K. Tosio, delegat gminy żydowskiej Dr Meyersohn. Delegaci stowarzyszeń nauczycielskich pp.: Bogdan Nowaczyński i Roman Wójcicki.

Wydział zorganizowany jest, jak następuje: Na czele wydziału stoi zarząd wydziału, złożony z siedmiu osób. Poszczególne zadania wychowawczo-szkolne są rozważane oraz opracowywane w sekcyach, tworzonych przez powołane K. W. O. komisye. Sekcyj tych jest 8: szkół wyższych, szkół średnich, szkół początkowych, szkół zawodowych, wychowania przedszkolnego, kursów dla dorosłych inteligentów, wychowania fizycznego i zajęć pozaszkolnych, pomocy szkolnictwa. Wnioski, opracowane przez sekcye i zarząd K. W. O., nabierają mocy obowiązującej po ich uchwaleniu przez K. W. O.

i Hoch! Cesarz
popukał ks. Bi-
~~blotnie~~ Jagiel. a
gdy z powodu robót
budowlanych na
rogu dopatrzył
się usterek, wypadł
i prosto przez
ul. św. Anny. Przyszedł go witać
Dr Korzeniowski. Cesarz oglądał pom-
nik Kopernika dodając, że w Nocemand
poświęconym do pamięci – Dr K.
wprowadził go do Sali Obradzińskiego
która wywarła wrażenie na
gościu, któremu okazano dalej glo-
busy z XV w., na których nowe Kraje,
nik sięg po raz. Na zakończenie
wpisał cesarz w księgę pamiątkową:
„Wilhelm – deutscher Kaiser und
König von Preussen. ~~Krakau~~ am 2

September 1915. "Podobno w czasie [illegible] podróży cesarza Franciszka Józefa powiedział: Leider kann ich nicht polnisch." U wyjścia dopadł k. Kossaka, przywitał się z nim i według relacji tegoż miał powiedzieć: Polen kann glänzende Zukunft erwarten, nur müssen die Polen vernünftiger sein. Tylko pytanie, co cesarz rozumie przez Vernünftigkeit. Tymczasem automobile podjechały boczną ulicą, zebrał się liczniejszy tłum — ktoś zawołał Hoch! i cesarz odjechał do Kościoła Franciszkanów, gdzie bardzo krótko zabawił a następnie pojechał znowu na Wawel, gdzie wypił herbatę przywiezioną przez siostrę w termoforach. Tu go odwiedził komendant twierdzy Kuk i przedstawił mu się, oraz przedstawił mu — [illegible] swą żonę, która dygała

*) Potwierdził to potem (mi) Dr Krzemieński (pytany o to).

bez końca i podobno pocałowała go w rękę.

Publiczność nie zbyt liczna wszędzie stała spokojnie mając dość miejsca do przypatrywania się, ale gorliwa policya pojawiwszy się za późno, zaczęła zaraz robić nieporządek. Potem puścił się który policyant pod automobilami, generał pruski wołał na niego weg! weg! bo automobile chciały prędzej jechać, ale gorliwy policyant pędził na złamanie karku i potratował dwoje dzieci.

(Pisałam w Kurs. dodatkach, że cesarz zwiedzał dalej Randel Floryański, a zobaczywszy tam stojący wóz, zapytał co to znaczy? wyjaśniano mu, że to wóz pewnego chłopa polskiego Drzymały, któremu władze pruskie nie pozwoliły na własnym gruncie po-

stawić dom i musiał mieszkać w wozie...)
którą tu na pamiątkę wprowadzono ...)

Herbatę podano na świeżym powietrzu na placyku koło Smoczej Jamy w składanych kubkach pokrytych flanelą. Podano je i bud. Skawińskiemu i inspektorowi Bogdanowiczowi. Ten ostatni (szczególnie nieodpowiedni na przewodnika i reprezentanta zamku) myślał, że to wino lub wódka, zawołał: Hoch Seine Majestät! i łyknął pospiesznie — ale herbata była gorąca, sparzył sobie usta i zaczął się krztusić. Obecni długo parskali ze śmiechu. (redakcja Głosu Nar.)

Opis pobytu Ces. Wilhelma posłała red. „Kriegsüberwachungscommissariat" do Wiednia celem uzyskania pozwolenia na ogłoszenie i na tekst tegoż...

Podobno dziś miał ces. Wilhelm zapowiedzieć wyprawę — na Serbię.

3 wrzesień piątek dzień pogodnie

Bar 738   T +16°R.

Zajęto Brody. Opisy pobytu wszechnajwyższego cesarza Wilhelma w Wilnie, Kownie — skonfiskowano i powiedziano redaktorom, że będą je mogli umieszczać wtedy, skoro te opisy pojawią się pierwej w gazetach niemieckich. Trudno pojąć tej polityki, – zdaje się idzie o to, aby opóźnić wiadomości o okolicy pobytu głów koronowanych, żeby ewentualny amator zamachu nie wiedział, gdzie ma szukać ofiary. Zamachy są wszakże dziełami fanatyków, a taki może się momentalnie wzbudzić znaleźć i żadna ostrożność z góry nie zapobieże temu.

Przybyły z Lublina opowiadał, że 16/8 br. rozlepił komendant austr. afisze

(pod karą)
nakazujące dekoracyę domów i illu-
minacyę na 18/8 (t.j. w urodziny ce-
sarza austr.) Naczelnik powiatu zaś
afisze komendanta niemieckiego,
że nie ma żadnego przymusu do de-
koracyi i illuminacyi — i nie było ich.
Świadczyło to o stosunkach komendantów
austr. i niem. i o tem, że niemcowie
okazują się mądrzejszymi.

4 września sobota, deszcz
Bar 732. T +12° R.

O wexacyach ludności opowiadał
prof. H........: Jego znajomy we
Lwowie otrzymał telegraficzne wezwanie
o przybycie do chorej żony. Po 2 dniach
wyrobił nareszcie w policyi świadectwa potrzebne
paszporty, przepustki, fotografię, świa-
dectwo zdrowia, legitymacyę etc. i po-
szedł na dworzec, gdzie (austryacki) komendant
dworca oświadczył mu, że papiery

nie są w porządku, że nie pojedzie,
a na zapytanie, co jeszcze ma uczy-
nić do umożliwienia jazdy, odpowiedział żeby pe-
rzed tym warto spytać się, bo ko-
mendant nie jest obowiązany nic
wyjaśniać! (Bydle! po co tam jest?)
Podróżnemu ~~[illegible]~~ nie umiał dać
wskazówki, wreszcie ktoś poradził, aby
próbował jazdy z pomocą niemieckiej
Komendy etapowej; udał się tam,
oficer wysłuchał, wybadał i kazał dać
sobie słowo honoru, że używszy auta.
Komendant dworca odmówił informa-
cji – następnie porozumiawszy się ów oficer
niemiecki przez telefon z oddziałem
automobilowym i dał mu kartę
jazdy automobilem wojskowym na
godz. 8 na dzień następny – poczem
podróżny wyjechał bez żadnych przeszkód

Przyjechał nareszcie automobilem i to za darmo.

Gubernator kielecki br. Diller został za-
mianowany jeneralnym gubernatorem pro-
wincyj polskich okupowanych przez Austryę.
(Jeneralnym gub. prow. pol. okupowanych
przez Niemców jest jenerał Beseler, który do-
wodził armią zdobywającą Antwerpię a potem
Modlin.)

Zajęto Grodno – Zborów – Buczacz. –

5 września niedziela, deszcz

Bar. 735. – T +14° R.

Na razie zniesiono przepustki do Krakowa – wystarcza dawna przepustka, paszport, lub legitymacya wydana w Krakowie na pobyt w twierdzy.

~~Cenzura~~ ~~[illegible]~~ zakazano wysłania telegramu do Gazet warszawskich z opisem pobytu ces. Wilhelma w Krakowie. Cui bono?

./.

Życie wszystkie na pozór wróciło do zwykłego trybu, tylko dużo żałoby, kalek, i drożyzna. Każdy ogranicza się jak może, teatr mimo niskich cen, często świeci pustkami, koncertów nie ma żadnych. Tylko kobiety po- strojone jak zwykle – bo one wolą żyć chlebem i wodą, ograniczać wydatki męża lub ojca, ale muszą kupić nowe szmaty. Kina mają dużą frekwencyę.

6 września poniedziałek

deszczowo – Bar 739. T + 13° R

P. Karski w [illegible] Wacława koło Sandomierza opowiadał po krótce dzie- je [illegible] przecierpianych w tej woj- nie. Naprzód mieszkał w pałacu sztab austr. Podczas bombardowania 2/11 1914 przez Moskali jeden granat zabił w salonie na raz 21 oficerów

austr.! Potem byli Moskale. Gdy jene-
rał Miszczenko grał w bilard z gen.
Bielajewem, przebił granat austr.
ścianę i przeleciał nad głowami.
Pęd powietrza wyrzucił bile z bilar-
du. Potem gościł Prusaków. 6 ty-
godni mieszkał z familią w piwnicach.
Ogółem zginęło w jego pałacu 27 lu-
dzi podczas bitew, część z 7 salonami
spalona, rabunku nie było tylko u-
czciwe rekwizycye. Jeden z domowników
spisywał dyaryusz. Ma 3 fotografie
jak witał po kolei Austr. Moskali i
wreszcie Prusaków.

Plotki: 1/ toczą się rokowania i
za 2 tygodnie będzie pokój! 2/ Austrya
ustępuje Węgrom Galicyę na południe
od Dniestru w zamian za Siedmiogród
który Węgry mają dać Rumunii! 3)
Niemcy zabierają całą resztę Galicyi z

królestwo a dadzą Austrji Ukrainę!...

7 września wtorek pochmurnie

Bar 748 T + 12° R.

Burmistrzem w Chełmie zamianowano jakiegoś ~~burmistrza~~ prokuratora z głębi Niemiec, oraz powołano do urzędowania różnych „ukraińców" – wszędzie więc w Chełmie rządzą Niemcy nie Austr. i ci zaczynają protegować Rusinów...

8 września, środa, święto

Bar 748. T. + 11° R

Jesień zaczyna się na dobre od paru dni: chłodno, wietrzno, deszczowo.

9 września czwartek pochmurnie

Bar 750 T + 11° R.

Ofenzywa mniej nagła, bo zaczęło się błoto i teren trudniejszy.

W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz ustąpił

2 komendy, którą objął (dla osłodze-nia pigułki dymisyjnej) sam car nominalnie, a dowództwo dano gen. Ruzskiemu, Evertowi i jeszcze ja-kiemuś trzeciemu.

Prusacy często uważają, koleje prus-kie zamknięto dla cywilnych, od-syłają więc widocznie część armii do Francyi i zapewne będą więc próbo-wali tam, jak w Galicyi, przełamać front francuski, lub może przerzu-cą siły na północ ku Rydze.

Dubno wzięto. Deszcz ustał, ale chłodno.

10 wrzesień piątek, popołudniu.
Bar 753. T + 12° R

Moskale cofają się dalej, prócz linii Dźwiny i Seretu gdzie się bro-nią.

Sojusznicy eksploatują zdobyte

./.

Polskę nie brutalnie bezwzględnie rozszarpały, ale stosowanymi środkami cywili- zacyjnymi, a więc nałożyli kolosalne cło na towary do Królestwa, które wszystko sprowadzać, a więc drogo opłacać się musi; i ściągają opłaty za paszporty i przepustki według taryfy trwania, opłaty za chodzenie po godzinie po- licyjnej itp. Rekwirują za bezcen zie- miopłody, konie, bydło, metale, wełnę, itd.

We Lwowie sroży się ochrana austr. polic.: ciągłe rewizje, dochodzenia, areszty, a w rządzie niemoc a raczej usługi ule- żenia niemcom, a więc głód po prostu i drożyzna niesłychana. Armia — jak donosi urzędowy kommunikat — przystą- piła do odbudowania kraju i... odbu- dowała" kolonię niemiecką Unter- walden! (Zniszczono jakie 5000

wsi polskich i ruskich a kilkadziesiąt
set [?] kolonij niemieckich, a
rząd zaczyna od tych ostatnich...
wyrzucona za legiony powrócić ob-
wszelkim w obce kraje, (który zostawił
sobą Wiedeń i Berlin i Peszt...)

11 września, sobota, pogoda

Bar. 752. — T + 14°R.

Ciągle spotyka się gromadki żołnie-
rzy niemieckich zwiedzających miasto
w czasie od pociągu do pociągu. Wogóle
Niemcy okazują większą inteligencję
i wszyscy, (od października 1914,) [ściślej] zwiedzają
kościoły, zamek etc. — austryacy tylko
Hawełkę i Drobnerów[?]. Zwłaszcza od czasu
jak ces. Wilhelm dwa razy zwiedzał Zamek,
wszyscy Niemcy uważają za obowiązek
uczynić to samo i jeszcze [?] rzeczy pier-
wej chodzą na Wawel. Za mało było w
czasie pokoju reklamy turystycznej, bo

wielu Niemców miasto, że gdyby byli widzieli o tylu zaletach, byliby tu chętnie na parę dni zjechali. (Piszę o Reichsdeutschach, nie o austryackich niemcach, bo to głupcy.) Znowu krążą mnie wersye co do przyczyn wyjścia Niem. mianowicie mają rzekomo wymusić przez Rumunię, jak przez Belgię, przemarsz dla Dardaneli, a zwłaszcza pozytywniejszej przeciw Rumunii tawie.

Wobec zniesienia przepustek do Krakowa, zjechała cała rzesza uwięzionych żydów - zaczęli handlować mąki, ziemiopłodów - chłopi mało dowożą, bo taryfa dla niektórych rzeczy zbyt niska, z Królestwa dowóz utrudniony, drożyzna zdaje się nie zmaleje (obrzucano ją z powodu rzekomo dobrych żniw), lecz przeciwnie, podnosi się.
Szkoły rozpoczęły funkcjonować znowu

więcej w 2/3 szpitali co do ilości ura-
nień, bo wszystko o Nato... przez [illegible], najczęściej
pewnie na szpitale, do wszystkich. Również
różne urzędy rozpoczęły żywot na nowo, po-
dobnież banki.

Pobór 45. do 50. letnich odbywa się bezwzględ-
nie, który prawie wszystkich ojców rodzin,
kupców, adwokatów, rzemieślników, urzęd-
ników — jeśli ich rzeczywiście powołają pod broń,
to będzie to dalszą gruntowną klęską wie-
lu rodzin. Co kraju nie uległo zniszcze-
niu, to ~~teraz~~ ulegnie ~~jeśli nie~~ częściowo
bankructwu, częściowo upadkowi i nędzy.

12 września niedziela pogoda
niepewna jak wczoraj (w nocy lub
deszcz) Bar. 748 T + 14° R.

Gazety zapchane kombinacyjami na
temat matactw z państwami bał-
kańskimi i pełne wiadomości nieko-
rzystnych dla Czwórporozumienia.

Z Berliner Tageblatt dowiadujemy się, że między 3/9 a 9/9 nad Seretem Moskale zabrali sprzymierzonym 17000 jeńców, 30 armat etc tak, że musieli cofnąć front do Strypy napowrót.

P. Dolańskiemu, właścicielowi Grzbowa, po powrocie władz austr. wymierzono karę 40,000 koron za spirytus nieopodatkowany – wypity lub wylany przez Moskali! Niedomówienia, ale prawdziwe!

A zwycięzcy prawodawcami

Bar. 748 T + 12° R. przedpołudniem

Fraszka.

Zważając skutki wojny, każdy łatwo widzi
Jako się do chrześcijaństwa przekonali Żydzi
I w Nowym Testamencie lepszą wielbiąc wiarę
W sanitecie bezkrwawą spełniają ofiarę.

K. Bczerawski

18

Telegramy „Czasu."

z dnia 13 września.

Nota Stanów Zjednoczonych do Austro-Węgier.

Berlin 13 września.

Berlińskie dzienniki ogłaszają następującą notę amerykańskiego rządu spraw zagranicznych do ministra Buriana.

Poseł w Waszyngtonie Dumba przyznał, że zrobił swemu rządowi propozycyę, aby w fabrykach amerykańskich, wyrabiających amunicyę, wywołać strajki. O tem dowiedział się rząd Stanów Zjednoczonych z listów posła do jego rządu. List znaleziono u obywatela Stanów Zjednoczonych, który jechał pod osłoną amerykańskiego paszportu.

Poseł przyznał, że posłużył się Archibaldem, aby przesłać swemu rządowi urzędowe sprawozdanie. Ponieważ przyznał również, że miał zamiar ukuć sprzysiężenie, aby hamować przemysł, handel Stanów Zjednoczonych, ponieważ używanie amerykańskiego obywatela do przewożenia urzędowych sprawozdań przez nieprzyjacielskie linie do Austryi, jest jawnem naruszeniem dyplomatycznzch zwyczajów, — poleca mi prezydent donieść waszej Ekscelencyi, że p. Dumba nie jest już stosownym na przedstawiciela c. i k. rządu w Waszyngtonie.

Przekonany, że c. i k. rząd zrozumie, że rząd Zjednoczonych Stanów, nie żąda, ale prosi odwołania Dumby wyraża rząd amerykański najgłębsze ubolewanie, że brak taki stał się nieuniknionym, i składa same zapewnienia o swem gorącem życzeniu, aby serdeczne przyjacielskie stosunki z Austro-Węgrami nadal utrzymać.

Podobno wczoraj przeszło przez Kraków 50 pociągów z Prusakami na pomoc do Galicyi wschodniej.

Z autentycznego źródła najpewniejszego dowiedziałem się, że p. Sare (a podobno i p. Leo) zażądali uwolnienia od wojska p. Aschkenazego, byłego wybor. ojca, jako „urzędnika Magistratu," (!) którym nigdy nie był! Rzecz wyszła na jaw za późno, bo p. A. poszedł do szpitala i tym czasem został „uwolniony" jako chory!

14 września wtorek, pogoda

Bar. 747. T+18° R. [illegible]

Prusacy ogłosili ustawę szkolną. Wartość zależy od woli rządu, który ma prawo zatwierdzać szkoły, plan naukowy etc. Również zasypłowali sądownictwo wprowadzone przez Kom. ob. i mają wprowadzić sądy jak gdziendziej w Królestwie: w I instancyi polskie sądy pokoju, w II niemieckie. Prywatnie mówią już o zniesieniu Komitetu obyw.

Z poprzednich zarządzeń nie można jeszcze wyciągać decydujących wniosków, przyszłość dopiero tj. zwycięstwo, rozstrzygnie.

Wreszcie nadmieniam, że ani pocztowego, ani kolejowego połączenia dla cywilnych nie ma ani do ani z Warsz.

W Krakowie odbył się zjazd Konserwatystów galic. i Król. Pol.

(W dzienniku nie wspominam wiadomości o wewnętrznych sprawach Komitetu Naczeln. Nar., jako przynależnych do mnie pośrednio – będzie rzeczą biorących udział w tej politycznej robocie podać ją historyi.)

<u>15 września środa</u>, deszcz

Bar. 745. T +10°R.

Ofensywa utknęła na południu, wymościła się nad Styrą.

Sielanka warszawska już się skończyła – Drozdowski przynosi dziś autentyczne wiadomości:

Rozwiązanie Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie.

Wczoraj, w poniedziałek 13 b. m., zamieściły wszystkie dzienniki warszawskie na miejscu naczelnem następujące, urzędowe

Obwieszczenie.

Mając zamiar wszelkie objawy dobroczynności społecznej w krajach polskich ciężką wojną dotkniętych popierać, odpowiedzialna władza niemiecka, działająca przed objęciem przezemnie urzędu, oraz i ja, udzieliliśmy **Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu i Komitetowi Gubernii Warszawskiej** pozwolenia na zajmowanie się działalnością **dobroczynną** obok odpowiednich organizacyj niemieckich i austryackich i zapewniliśmy mu nasze poparcie. Pozwolenie to było dane **pod wyraźnym warunkiem unikania wszelkiej działalności politycznej.**

Komitet jednak mianował w kraju sędziów, próbował pobierać podatki, wydawał rozporządzenia, tyczące się utworzenia Straży Obywatelskiej poza granicami Warszawy i udzielał pozwolenia na noszenie broni, chociaż musiał wiedzieć, iż każdy, broń na mocy takiego zupełnie bezprawnego pozwolenia noszący, na karę śmierci zasłużył.

Ponieważ warunki Komitetowi postawione nie zostały dotrzymane, **rozwiązuję niniejszem rozporządzeniem Centralny Komitet Obywatelski wraz z Komitetami gubernialnymi jako i Podkomitetami miejscowymi i zabraniam im wszelkiej dalszej działalności w granicach Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego.**

Organizacya dobroczynności przechodzi wyłącznie pod zarząd **administracyi niemieckiej,** do której również przyłączone zostaną urządzenia **czysto sanitarne** rozwiązanych obecnie Komitetów.

Wydane już przez jeden z Komitetów zaświadczenia, uprawniające do noszenia broni, **winny być zwrócone** niemieckim naczelnikom

W Zakopanem zmarł Stanisław Witkiewicz, znakomity autor monografij o Kossaku i o Matejce.

Zaczyna być krucho z chlebem, brak mąki. Gmina posiada wprawdzie zapasy mąki, ale komenda zezwala na ich sprzedaż pod warunkiem, że Gmina zaopatrzy się pierwej w nową mąkę – a tymczasem tej nie można dostać!

powiatów, Gubernatorstwu Warszawskiemu lub Generał-Gubernatorstwu.

Kto zaopatrzy się w broń, albo zachowa takową bez wyraźnego pozwolenia, wydanego przez władze niemieckie, podpada karze śmierci.

Warszawa, dnia 12 września 1915 r.

Generał-Gubernator v. Beseler.

Od osoby, która wczoraj przyjechała z Warszawy, otrzymujemy następujące informacye:

Rozporządzenie, rozwiązujące C. K. O. zostało wręczone ks. Lubomirskiemu, prezesowi Centralnego Komitetu Obywatelskiego w niedzielę 12 bm. Następnego dnia zwołał ks. Lubomirski posiedzenie prezydyum, które uchwaliło przekazać nadwyżkę rachunkową funduszów Komitetu, w kwocie przeszło 1 miliona rubli, poszczególnym instytucyom dobroczynnym.

Rozporządzenie powyższe kładzie nagle i niespodziewanie kres rozległym pracom C. K. O., który od chwili zdobycia Warszawy przez wojska niemieckie zdołał dotychczasowe swoje agendy rozszerzyć na całokształt życia społecznego: zorganizował on przez swoje komisye **szkolnictwo, sądownictwo, sprawy dobroczynności publicznej, sprawy bezpieczeństwa publicznego,** sprawy **sanitarne,** sprawy **szkód wojennych;** nadto pracowały komisye: teatralna, kwaterunkowa i komisya dla zabytków historycznych Warszawy, która inwentaryzowała dzieła sztuki, nie zabrane jeszcze przez Rosyan.

Jeśli się zważy krótkość czasu, w którym tego dokonano, trzeba Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu przyznać niezwykłą pracowitość i rzutkość. Komisye pracowały bez wytchnienia, aby sprostać nawałowi nagłych kwestyj.

Politycznie najważniejszą robotą zajmowała się **komisya szkolna,** której zadaniem było zorganizować szkolnictwo niższe i średnie. Goto-

Po ulicach bocznych
spotyka się tłumy
pędzonych pod karą,
bez pospolitaków.
Całą Galicyę ogoło-
cono z ludzi do 42
roku życia — obecny
ministerium przygo-
towuje pobór do 50. r.
życia. Oczywiście inne
prowincye nie są
tak bezwzględnie
z ludzi obierane,
[illegible] [illegible]
ją [illegible] z [illegible],
tych tytułów jako
niezbędnych, u nas
wszystko [illegible],
dającemu wyższy po-
datek Rosyi, pomiędzy

wy był już plan polskiej szkoły średniej, dostępnej także dla żydów, szkoły, która miała się przyczynić do złagodzenia nastroju antysemickiego. Obmyślone były już nawet podstawy finansowe tej szkoły. Zmieniono dotychczasowy system nauczania rosyjski na polski narodowy. Język rosyjski został tymczasowo z planu nauki usunięty; co do ostatecznego usunięcia go ze szkół miał się odbyć plebiscyt rodziców, gdyż podnoszono, że język ten może oddawać usługi w stosunkach ekonomicznych.

Co się tyczy szkolnictwa wyższego, to w towarzystwach naukowych odbywały się żywe dyskusye nad programem przyszłego uniwersytetu polskiego, nawet docenci byli już wyznaczeni. Jeszcze dnia 12 b. m. pojawił się w „Kuryerze Warszawskim“ artykuł, który tradycyą wiary katolickiej w narodzie polskim motywował potrzebę ufundowania w przyszłej wszechnicy także wydziału teologicznego.

C. K. O. był zarazem reprezentacyą pośredniczącą między władzami niemieckiemi a ludnością miasta i, jak niejednokrotnie sama „Deutsche Warschauer Ztg“ stwierdzała, pracował ku zadowoleniu najwyższych niemieckich sfer wojskowych.

Zauważyć należy, że milicya obywatelska, która była dumą Warszawy i rekrutowała się ze wszystkich sfer społecznych, miała być uzbrojona w celu walki z bandytami. Uzbrojenia tego dokonano **w jednym okręgu,** w którym stosunki bezpieczeństwa były bardzo niepewne. Szerząca się nędza głodowa i bezrobocie sprzyjały wzrostowi bandytyzmu. Milicya urządzała obławy na bandytów warszawskich. I tak n. p. w pewnym teatrzyku przedmiejskim urządziwszy rewizyę obecnych, ujęła sprawców zamachu na jednego z milicyantów.

C. K. O. ustanowił dla wszystkich swoich instytucyj normalne godziny pracy od 8 rano do 1 po południu i od 3 po południu do 6-ej i zwrócił się do innych instytucyj o charakterze społecznym i ekonomicznym z propozycyą, aby przez wprowadzenie tych normalnych godzin pracy ujednostajnić dzień roboczy Warszawy. Komitet poszedł nawet dalej, gdyż ze sprawą unormowania godzin pracy zamierzał połączyć kwestyę zmniejszenia liczby świąt.«

a kraj jest tego cudzych obcych wojsk. Skutkiem surowości poboru dostało się także wielu żydów do wojska.

Arcyksiążę Józef Ferdynand został usunięty od komendy IV armii.

C. i k. Zarząd wojskowy na okupowanych terenach Polski.

(B. kor.) Główna kwatera prasowa donosi dnia 14 b. m.:

C. i k. zarząd wojskowy na obsadzonych terenach Polski ustanowiony jest na następujących ogólnych zasadach:

Władzą prawodawcza, administracyjna wykonawcza.

Przy wszystkich zarządzeniach i postanowieniach na terenie okupowanym przez austro-węgierską siłę zbrojną, należy niezłomnie wspierać się na tem, iż najwyższa władza prawodawcza i wykonawcza jest prerogatywą J. Ces. Mości Najwyższego Wodza, którą to władzę, mocą przyzwolenia Najwyższego rozkazu, wykonuje naczelny wódz armii i jemu bezpośrednio podległy gubernator wojskowy. Naczelny dowódzca armii jest najwyższym piastunem władzy cywilnej i wojskowej na wszystkich okupowanych terenach. Rozporządzenia prawodawcze wszelkiego rodzaju są tedy zastrzeżone dla naczelnego dowódcy armii i wydawać może je jedynie on, albo też jeneralny gubernator, na podstawie jego wyraźnego upełnomocnienia.

Organizacya władz.

Naczelna komenda armii (naczelna komenda etapów) jest najwyższą władzą w wykonywaniu prawodawstwa i najwyższą kierującą i nadzorczą instancyą dla wymiaru sprawiedliwości i dla administracyi. Naczelny gubernator jest najwyższym organem władzy wykonawczej i najwyższą rozstrzygającą instancyą dla całego wymiaru sprawiedliwości i administracyi na austro-węgierskim terenie okupowanym. Jest on rozstrzygającym i jedynie odpowiedzialnym naczelnikiem zarządu. Naczelnemu gubernatorowi przydany jest zastępca i szef sztabu jeneralnego. Naczelny zarząd składa się z sekcyi wojskowej, wywiadowczej, administracyjnej i wydziału sprawiedliwości. Na-

Na rogu ul. Św. Jana
i Rynku buduje
rzeźnik Będzlecki
nowy hotel. Na
architekta wbrew
ich mnie się znany
macher nad Ve-
ros. Zaglądnąwszy
raz na robotę, do-
wiedziałem się od
Będzlewicza, że
znaleziono w
ziemi jakieś
mury i że je za-
brał p. Peros.
Dałem znać do
Muzeum Narod.
interweniowa

czelnemu
nerał-majo
zastępcą j
podlegają
samorządn
wy) jest
cym, pełn
nikiem.
Komend
stępca i a
dania wy
w poszcze
gu rozstrz
gminnych
karnych j
ści sędzio
nowany k
Czynność
Pod na
nego gub
żytkowar
sów i do
Dla jed
chu kolej
wiona jes
Na czas t
szych, do
ma zasięg
fa urzędu
gubernato
sprawy k
stracyjne
Obecnie
c. i k. ko
nica-Kielc
brzezie,
browa,
kolejki d
ce, Rozw
lej bardz
ku półno
Siedzib
ści się w
tzler dyr
ka-Dober

czelnemu gubernatorowi (zamianowany jest nim jenerał-major i tajny radca Eryk br. Diller, jego zastępcą jenerał-major Karol Lustig v. Preanfeld) podlegają komendy okręgów i miejscowe organy samorządne. Komendant okręgu (oficer sztabowy) jest w swoim okręgu jedynie rozstrzygającym, pełnomocnym i odpowiedzialnym naczelnikiem.

Komendantowi okręgu przydzielony jest zastępca i adjutant. Komenda okręgu spełnia zadania wymiaru sprawiedliwości i administracyi w poszczególnych okręgach. Sąd komendy okręgu rozstrzyga w pierwszej a w zakresie sądów gminnych w drugiej instancyi, tak w sprawach karnych jak i cywilnych. Kierownictwo czynności sędziowskich sprawuje wyższy audytor, mianowany kierownikiem sądu.

Czynność gospodarcza c. i k. zarządu wojsk.

Pod naczelnym kierunkiem i nadzorem naczelnego gubernatora istnieją dla gospodarczego spożytkowania terenu okupacyjnego, dyrekcya lasów i domen, oraz wojskowy urząd górniczy.

Drogi żelazne.

Dla jednostajnego zarządu i kierownictwa ruchu kolejowego na terenie okupowanym ustanowiona jest „komenda c. i k. kolei wojskowej". Na czas trwania wojny, we wszystkich ważniejszych, dotyczących okolicznościach, komenda ta ma zasięgać opinii naczelnej komendy armii (szefa urzędu transportów polowych). Naczelnemu gubernatorowi z strzega się potrzebny wpływ na sprawy kolejnictwa z punktu widzenia administracyjnego.

Obecnie wchodzą w rachubę następujące linie c. i k. kolei wojskowej: Częstochowa-Kielce, Granica-Kielce, Kielce-Dęblin, Tomaszów-Bzinek-Nadbrzezie, Kaźmierz-Sosnowice, Strzemieszyce-Dąbrowa, w zakresie terenów węglowych leżące kolejki dla transportu węgla, Granica-Ząbkowice, Rozwadów Lublin, Dęblin-Lublin Chełm, dalej bardziej na wschód Lublin-Lubartów, dalej ku północy Bełżec-Chełm.

Siedziba urzędowa c. i k. kolei wojskowej mieści się w Radomiu; jenerał-major Narcyz Schnitzler dyrektor c. i k. wojskowej kolei Banialuka-Doberlin objął czynności naczelnika c. i k. kolei wojskowej.

Inspektor Łazor Kopera, ale zapóźno — wykopaliska nikt nie umiał opisać [illegible] a z Perosi orientującego(?), że one [illegible] nie nie wartały, więc je potłukł!

Oto illustracya cywilizacyi architektonicznej — w środku miasta grunie wykopalisko pod okiem „architekta" Perosia!

(Oglądałem osobiście [illegible] dokładnie: całe piaskowy, parę czaszek baranich i kości.) Perosi naprawdę dziwował się potem gorzej.

Poczty i telegrafy.

Dla zarządu poczt i telegrafów na terenie okupacyjnym ustanowiono etapową dyrekcyę poczt i telegrafów z siedzibą w Kielcach. Dyrekcya etapowa poczt i telegrafów podlega bezpośrednio we wszystkich okolicznościach służbowych naczelnej komendzie etapów i pozostaje z tą ostatnią w bezpośredniej służbowej styczności.

Odgraniczenie terenów zarządu.

Jeneralny zarząd rozciąga się na wszystkie pod austryacko-węgierskim zarządem wojskowym stojące części zaboru rosyjskiego Polski, to znaczy na te okręgi, które na zachód i na północ odgraniczone zostały w porozumieniu z cesarsko-niemieckim rządem.

Główny zarząd ma na razie siedzibę w Kielcach, skoro zaś praktyczne względy na to pozwolą, będzie przeniesiony do Lublina. Jeneralny zarząd obejmuje obecnie następujące okręgi: 1) Okręg dąbrowski, to znaczy przypadającą na nasz teren okupacyjny część rosyjskiego okręgu Będzina; 2) okręg Noworadomsk, t. zn. dotychczasowy okręg tej nazwy, jakoteż przypadające na nasz teren okupacyjny części okręgu Częstochowa wraz z Jasną górą i Wieluniem; 3) okręg piotrkowski, t. zn. dotychczasowy okręg tej nazwy, oraz przypadającą na nasz teren okupacyjny część okręgu Łaska; 4) okręg olkuski; 5) miechowski; 6) jędrzejowski; 7) włoszczowski; 8) pińczowski; 9) kielecki; 10) okręg Końska; 11) okręg Opoczna; 12) okręg Buska; 13) okręg Sandomierza; 14) okręg Opatowa; 15) okręg Iłży; 16) okręg radomski; 17) okręg Kozienice; 18) okręg Janów; 19) okręg Biłgoraj; 20) okręg Nowo-Aleksandrya; 21) okręg Zamość; 22) okręg Krasnostaw; 23) okręg lubelski; 24) okręg lubartowski. Nie ustanowiono jeszcze naczelnych władz okręgowych w następujących okręgach: 1) tomaszowskim, 2) hrubieszowskim, 3) chełmskim.

Język.

Językiem urzędowym c. i k. komendy włącznie z przydzielonemi jej państwowymi organami cywilnymi jest język służbowy c. i k. armii.

W zetknięciu ze stronami narodowości polskiej należy używać języka polskiego.

Publiczne obwieszczenia wydawane mają być w obu językach.

Anegdota:

— Słyszałeś? X. Biskup Łaprcha wstępuje z biskupstwa!
— Co mówisz? Dlaczego?
— [illegible] rządy —
— Któż będzie jego następcą?
— Jenerał Brudermann... wysortowane generały przejdą na cywilne posady.

Gminom oraz sądom gminnym pozostawia się swobodę ustanowienia polskiego albo niemieckiego języka jako języka urzędowego oraz zakresu, w którym drugi język ma być używany.

Podania i pisma, wpływające w języku polskim lub niemieckim, należy przyjmować bez różnicy.

Te same przywileje, jakie przyznaje się językowi polskiemu, przypadną również, po ustanowieniu zarządu w prowincyach ukraińskich, językowi ukraińskiemu.

Postępowanie.

W sprawach administracyjnych obowiązuje tok instancyj regularnie z gminy do komendy okręgowej, która jako II instancya ostatecznie, jako I instancya przy pozostawieniu rekursu do generalnego gubernatorstwa podejmuje decyzyę. Tu kończy się zwykła droga instancyj.

W sprawach karno-sądowych ustanawia się postępowanie przed sądami komend okręgowych jako przed sądami wojskowymi według regulaminu wojskowego procesu karnego (postępowanie polowe).

W innych sprawach karno-sądowych i cywilnych są dla postępowania miarodajnemi ustawy kraju.

Przy prowadzeniu zarządu na obszarze okupacyjnym stanowi sprawiedliwość i bezpartyjność najgłówniejszą podstawową zasadę. Żadnego politycznego kierunku niema się ścigać, ani uprzywilejować, ma się tylko objektywnie urzędować.

Przy ogólnem sprawowaniu administracyi ma się z jednej strony całą siłą starać o przestrzeganie interesów prowadzenia wojny i siły zbrojnej, ale z drugiej strony starać się wśród ludności nie tylko o poważanie dla przepisów i powagi zarządu, ale także o zaufanie w jego dobrą wolę i sprawiedliwość i tę zapewnić, aby już obecna okupacya oznaczała uwolnienie z uciskających stosunków i nastanie porządku i sprawiedliwości, oraz by ją ludność odczuła jako dobrodziejstwo.

16 wrzesień czwartek pogoda niepewna

Bar 751. T + 14°R. Odznaczenia legionistów.

Medalami za waleczność odznaczeni wtedy zostali następujący legioniści: chor. Dewicz Bronisław, komp. 1, chor. Byszewski Józef, komp. 3, wachm. Koy Franciszek, wachm. Targowski Mieczysław, plutonowy Łukasiewicz Kazimierz, kaprale: Mryc Adam, Lehman Czesław i Małysiak Jan; patrolowi: Sandolewski Jan, Lorenc Zdzisław, Lachs Izaak; ułani: Dziedzic Jerzy, Tułaj Stanisław, Scibisz Józef, Kowalski Franciszek, Burakowski Jan, Koziarski Władysław, Kowal Jan, Zbroja Tadeusz, Pokładnik Stanisław, Musiałek Stefan, Juras Stanisław.

Odznaczenia w żandarmeryi polowej II. brygady Legionów polskich. Srebrne medale II. klasy za waleczność otrzymali: sierżant Witecki Bronisław, plutonowy Habliński Waldemar, plutonowy Morosán Wiktor, kapral Skoczeń Ignacy, gefrajter Patka Michał, legionista Czuruk Edward.

Bronzowe medale otrzymali legioniści: Bedryjowski Stanisław i Kotek Jan.

Srebrne medale I. klasy za waleczność otrzymali: sierżant Marcin Hilarowicz przy 16 p. p. obrony krajowej; chorąży St. Sokołowski i St. hr. Rostworowski, wachmistrz Tadeusz Adamski i Zdzisław Nowakowski — wszyscy w szwadronie 2 brygady Polskich Legionów; oficerowie Legionów Polskich St. Zaleski, Mieczysław Spiechowicz, Rudolf Brandys, chorążowie Jan Sendorek, Henryk Serwaczyński, sierżant Stefan Steblecki, plutonowi Fr. Mach, Fr. Kozub, kaprale Antoni Januszajtis, Władysław Lipiński, Adam Stadsieniecki — wszyscy w 2 brygadzie, 2 p. Polskich Legionów.

wachmistrz Bolesław Wąsowicz, plutonowy Jerzy Świdziński, kapral Karol Karasiński, ułani Michał Majda, Mikołaj Szysz, Władysław Tworkowski, Wincenty Rawski, Bolesław Kubik, Jerzy Rakowski, Eugeniusz Potok, Bronisław Łuszczewski — wszyscy w szwadronie 2 brygady Polskich Legionów.

Przybywający niedawno z Warszawy donoszą o przygnębieniu, jakie tam panuje, nędzy i drożyźnie. Prusacy wywożą zboże, mięso, niszczą w środku i dopiero przysyłają do Królestwa pobierające! To [illegible] do Król.!

Marki po 136. Kor. Franki po 125. Kor. w obrocie węgierskim do Niemiec i Szwajcaryi.

---

17 wrzesień, piątek, niepewna pogoda
Bar. 748. T + 15° R.

Legiony.

Uczestnicy szarży pod Rokitną.

N. K. N. otrzymał następujące pismo:

Pozycya — 7 września 1915

Pragnąc, by nazwiska uczestników w szarży pod Rokitną nie poszły w niepamięć i by zostały dla przyszłych pokoleń dowodem poświęcenia się i dzielności dla ojczystej sprawy, Komenda II Dywizyonu Kawawaleryi przesyła ich wykaz.

Jan Dunin Brzeziński,
rotmistrz, komendant II Dywiz. Ułanów Polskich Legionów.

Spis ułanów Legionistów, którzy brali udział w szarży II szwadronu d. 13 czerwca br.:

Rotmistrz Wąsowicz Dunin Zbigniew zabity; porucznik Topór Jerzy zabity; podporucznik Włodek Roman zabity; podporucznik Fąf ra Marcyan ranny; wachmistrz służb. Adamski Tadeusz zabity; wachmistrze: Sokołowski Stanisł ranny; Nowakowski Władysław zabity; Jagrzym Zygm. w niewoli ranny; plutonowy Świdziński Jerzy kontuzyow.; kaprale: Sperber Józef ranny; Karasiński Karol zabity; Chwalibóg Mieczysław w niewoli ranny; Briucken Tadeusz ranny; Bokalski Karol ranny; Stembarth Józef ranny; patrolowy Garbaczewski Emil w niewoli ranny. Ułani: Mitschke Jan ranny; Zwatschka Antoni zabity; Prokop Kazimierz ranny w niewoli; Majdan Michał zabity; Mibeden Sylwester ranny; Krawczyński Józef ranny; Rotbkael Antoni ranny; Janyszyn Bazylj ranny zmarł; Rakowski Jerzy zabity; Łuszczewski Bronisław zabity; Potop Eugeniusz zabity; Kułakowski Stanisław ranny; Kubik Boh. zabity; Rawski Wincenty zabity; Sierbiejewicz Władysław w niewoli ranny; Szysz Mikołaj zabity; Szczepan Stanisław kontuzyowany, Tworkowski Władysław zabity, Fürlit Michał ranny, Jakubowicz Andrzej ranny; Łatędzki Antoni w niewoli ranny; Senowski Roman ranny; Stachura Jan ranny.

Dowiedziałem się z gazety, że generał, który posłał ułanów pod Rokitną na pewną a niepotrzebną śmierć, był „zdenerwowany". Tacy błazni kommenderują w Austryi, więc widać wyniki ich działalności wszędzie — gdzie nie pomogą Prusacy tam zaraz klapa.

W nocy deszcz leje.

Z pośród uczestników szarży nietknięci wyszli Legioniści: wachmistrz Wąsowicz Dunin Bolesław, kaprale: Liszko Stefan, Grechowicz Stanisław, Oskierka Jerzy, Tarski Władysław; ułani: Kamieński Stanisław, Koszel Jerzy, Sala Józef, Beresz Jan, Chwalibóg Jan, Ściborski Edward, Łękawski Tadeusz, Olchawa Tadeusz, Wołoszyn Stanisław, Piątkowski Tadeusz, Lipczyk Władysław, Mazur Wojciech, Raszewski Jan, Różyc Stanisław, Szymański Jan, Tylicki Stanisław, Poleński Tadeusz, Skawiński Piotr, Zamojski Aleksander.

18. września sobota, deszcz

Bar 740. T. +10° R.

Między Równem a Dubnem Moskale na razie powstrzymali ofensywę — nad Seretem po odniesieniu chwilowych korzyści znowu się nieco cofnęli;

W ostatnich dniach brakło węgli w Krakowie

19 września niedziela pochmurno.

Bar 745. T. +10° R.

Urzędowy Telegram austr: „W obszarze twierdz wołyńskich... bierzemy część naszego tamtejszego frontu nieco dalej na zachód (a więc w tył!) przygotowane stanowiska". Wczoraj wiadomość o zajęciu Wilna przez Niemców.

Autor nieznany:

Ta, co nie zginęła.

Rozdzielił nas, mój bracie
Zły los i trzyma straż.
W dwóch wrogich sobie szańcach
Patrzymy śmierci w twarz.
W okopach pełnych jęku
Wsłuchani w armat huk
Stoimy nawprost siebie
Ja wróg Twój, Ty mój wróg.
Las płacze, ziemia płacze,
Świat cały w ogniu drży....
W dwóch wrogich sobie szańcach
Stoimy... ja i Ty.
Zaledwie wczesnym rankiem
Armaty zaczną grać
Ty świstem kul morderczych
O sobie dajesz znać.
Na nasze niskie szańce
Szrapnelów rzucasz grad
I wołasz mnie i mówisz
To ja: Twój brat,- Twój brat.
Las płacze, ziemia płacze
W pożarach stoi świat
A Ty wciąż mówisz do mnie
To ja Twój brat,- Twój brat!
O nie myśl o mnie bracie
W śmiertelny idąc bój
I w ogniu moich strzałów
Jak rycerz mężnie stój!

A gdy mnie zdala ujrzysz,
Odrazu bierz na cel
I do polskiego serca
Niemiecką kulą strzel!
Bo wciąż na jawie widzę
I co noc mi się śni
Że ta, co nie zginęła
Wyrośnie z naszej krwi.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi otrzymali za waleczność: kapelan pułkowy X. Władysław Antosz w 2 pułku polskich Legionów, oraz kapelan polowy batalionowy X. Stanisław Żytkiewicz w szóstym batalionie, wreszcie lekarz sztabowy Dr W. Rogalski w 56 pułku piechoty, przydzielony do komendy polskich Legionów. Wojskowy krzyż zasługi III klasy z wojenną dekoracyą w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela otrzymali: komendant batalionu w 1 pułku polskich Legionów Witold Ścibor Rylski, komendant drugiego pułku Maryan Żegota-Januszajtis, porucznik rezerwowy Jan Dunin Brzeziński, komendant drugiego szwadronu ułanów, komendant czwartego pułku Bolesław Roja, komendant kompanii Czesław Fijałkowski, komendant oddziału Mieczysław Ścieżyński, obaj w 1 p. polskich Legionów; komendant oddziału w 3 p. Józef Suski; komendant batalionu Edward Rydz i komendant kompanii Stanisław bar. Burhardt, obaj w 1 pułku Legionów polskich. Wojskowe krzyże zasługi III klasy z dekoracyą wojenną otrzymali następujący oficerowie-legioniści, którzy padli na polu chwały: Robert Kunicki, szef polowej żandarmeryi przy polskich Legionach; rotmistrz Zbigniew Dunin-Wąsowicz, komendant II szwadronu polskich Legionów; oficerowie Franciszek Grudziński w 6 batalionie polskich Legionów i Juliusz Bagniewski w 1 brygadzie polskich Legionów.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymali za waleczność oficerowie: Mieczysław Smorawiński w 2 pułku; Julian Kulczycki i Tadeusz Müller, obaj w 1 pułku; Stanisław Rabiński w 3 szwadronie ułanów polskich Legionów; Roman Gliniecki w pułku artyleryi polskich Legionów. — Najwyższe pochwalne uznanie za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem otrzymali: lekarz pułkowy dr Edward Loth w 3 pułku polskich Legionów i lekarz batalionowy dr Mieczysław Hedinger w 4 batalionie polskich Legionów. Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za waleczność otrzymał lekarz batalionowy dr Wiktor Matczyński, przydzielony do lazaretu polskich Legionów.

Order Żelaznej Korony III klasy z wojenną dekoracyą i uwolnieniem od taksy otrzymali w uznaniu dzielnego i skutecznego zachowania się przed wrogiem komendant I p. Legionów polskich Kazimierz Sosnkowski i komendant batalionu Leon Berbecki w tym samym pułk

20 września, poniedziałek, pogoda

Bar 748. T + 9° R. dokuczliwy wiatr.

Zapowiadzenie trzeciej pożyczki wojennej.

P. Jaworski ogłosił w „Wiadomościach polskich" w Piotrkowie artykuł o konieczności uprawnienia żydów w Królestwie tak, jak w Galicyi. Dozna więc i Królestwo lichwy, parcelacyi, spekulacyi gruntami i korupcyjnego wpływu żydowskiego w całem życiu publicznem i prywatnem, a w konsekwencyi obniżenia etyki, dość tam już podkopano uczciwości skutkiem działalności przekupnych urzędników moskiewskich. Dla doktryny liberalnej poświęci się przyszłość własnego narodu.

Ogłoszono nową taryfę maksymalną, mąka nieco w cenie spadła, (ale jej nigdzie kupić nie można!), a mięso znowu podrożało.

Pewien major przybyły z pod Tarnopola

Powrót 12.000 wychodźców krakowskich.

Prezydyum miasta od pewnego czasu czyniło zabiegi około uzyskania pozwolenia na powrót do Krakowa ewakuowanej z powodu wojny ludności. — Zabiegi uwieńczył nareszcie pomyślny skutek. Dwanaście tysięcy ludności krakowskiej powróci w październiku i listopadzie do swoich siedzib. W sprawie powrotu uchodźców wyjechali do Wiednia prezydent miasta Dr Leo i wiceprezydent Dr Bandrowski, prezes miejskiego komitetu ewakuacyjnego, celem przyspieszenia sprawy i zbadania przyczyn zwłoki. Po odbytych konferencyach w ministerstwie spraw wewnętrznych okazało się, że ministerstwo przeciwne jest częściowemu powrotowi uchodźców, aby nieuwzględnieni nie czuli się pokrzywdzonymi. Po wyjaśnieniu, że zarząd m. Krakowa pragnie również powrotu wszystkich uchodźców tylko nie uzyskał na to zezwolenia Komendy twierdzy, wytłómaczyli reprezentanci miasta Krakowa, dlaczego proszono obecnie o zezwolenie na powrót do Krakowa tylko dla 950 osób, z zawodu rękodzielników z baraków z Chocenia, a 183 osób z Pohrlitz.

Celem bliższego omówienia sprawy z prezydyum m. Krakowa i z Komendą twierdzy wydelegowało ministerstwo spraw wewnętrznych do Krakowa sekretarza ministeryalnego Dra Wowkonowicza, który przybył do Krakowa w sobotę 18 b. m. Na konferencyi w c. i k. Komendzie twierdzy, w której brali udział wiceprezydenci miasta: Dr Julian Nowak i Dr Bandrowski, uzyskano zezwolenie na powrót wszystkich przymusowo ewakuowanych uchodźców do Krakowa z wyjątkiem osób wyłaczonych od powrotu z różnych powodów przez władzę wojskową i policyjną.

Po południu w sobotę odbyła się konferencya członków miejskiego Komitetu ewakuacyjnego z delegatem ministerstwa spraw wewnętrznych Dr Wowkonowiczem pod przewodniczem wiceprezydenta Bandrowskiego, przy obecności wiceprezydentów Nowaka i Maryewskiego. Na konferencyi omawiano sprawę zaopiekowania się ludnością powracającą, dostarczaniem jej pracy zarobku i t. p. Według oświadczenia delegata minister

że w ostatnich dniach Prusacy dostali dobrze po skórze od Moskali pod Tarnopolem i stracili kilkanaście armat.

Mówią, że i Dubno odebrali Moskale, ale za to stąd Niemcom Moskale się cofają sięgając po za Wilno, Mińsk i Ryga wiszą na włosie.

Towarzysze delegacy donoszą iż rozpoczęto znów

stwa, władza ta po wydaniu rozporządzenia w sprawie powrotu uchodźców zarządzi zapewne powrót około 12 000 tychże uchodźców partyami po 2 — 3000 osób przez miesiące październik i listopad.

Miejski Komitet ewakuacyjny wybrał dla opracowania sprawy zaopiekowania się powracającymi wychodźcami subkomitet pod przewodnictwem X. Dra Caputy, do którego powołano członków Komitetu, radców miejskich: Dra Frühlinga, Kosobuckiego i Rollego, oraz jako referenta st. radcę magistratu Dra Sikorskiego. Subkomitet odbył bezzwłocznie pierwsze posiedzenie, na którem omawiano plan postępowania i uchwalono odbyć drugie posiedzenie we wtorek, 21 września, na którem radca m. inż. Rolle ma przedłożyć referat w sprawie dostarczenia powracającym wychodźcom pracy i zarobku.

ofensywę przeciw Serbii nad Duna-
jem i to łącznie z Niemcami koło
Semendryi. Zdaje się, że Serbia przez
upór przeciw żąda-
niom Bułgaryi co do zwrócenia Macedonii, dostanie się
teraz w obroty nie lada!

Wczoraj, opowiada p. Jan Federowicz,
przysłano po mnie z sklepu, że ko-
nieczne najusilniej na mnie czeka.
Biegnę, zastaję w sklepie porucznika,
z drogi wyczerpanego i wstrząsanego żoł-
darza; na moje zapytanie co sobie ży-
czy, odpowiada porucznik, że tylko w
cztery oczy może mówić. Z zaniepoko-
jeniem wprowadziłem go do kantoru,
ze nim weszli towarzysz i żandarm
./.

szukam w myśli, o coby mogli mię obwiniać, czy jako denuncyanta, czy może kto z demonstrantów — pytam o przyczynę kommisyi, a p. porucznik oś. wiadcza mi, że jest wysłannikiem Ministeryum wojny, że zarzucuje Kriegs-versorgungsamt na udziały po 300. k z każdemu udziałowi firmy Skody przeszło przyjęta bardzo w formie możdżerza — zatem zapytuje mię w imieniu Ministeryum ile wezmę udzia-łów! Uważa, że nie idzie o zaarzeszto-wanie mię zabita okazenie na to wynurzanie i dałem 300 koron.

Wtem sam sposób z żandarmem naszli p. Chranowskiego, wydalili obecnego zarządzę hotelu i u w ostatniej ocz wy-dusili mu 300. k. nastrojem; Chr. opowiada, że gdyby od niego 10,000, byli

zjechali, byleby dał, tak się przedstawił żandarmem, tajemnicą, i natarczywością. Owych „dwóch panów" przedstawiał [illegible] jako „agentów"; każdy więc myślał, że „agentów policji." Może trafię na kogoś, co ich wyrzuci za drzwi lub zaskarży o chęć wymuszenia.*)

<u>21 września wtorek</u>, niepogodna pogoda, Bar 748. T + 7° R. zimno.

Jesień prawdziwa zaczęła. Liście żółkną na kasztanach. Andrzejka ugania się za mąką, wydaną przez Magistrat do sprzedaży. Najwyżej 5 kilo wolno na raz kupić. Prezydent pojechał sobie do Karlsbadu, zostawiając wiceprezydentem troskę o wyżywienie miasta.

---

*) Kupiec Szarski zbeształ ich i nie dał pieniędzy.

<u>22 września, środa</u>

Pogoda wraca. Bar 758. T. +11,0° R.

Legioniści pod Kowlem.

Wyciąg z odprawy z dnia 14 września br.:

Komendant 4 armii wydał dnia 13 września b. r. pod Nr. Op. 5901 następujący rozkaz:

Wyrażam Polskim Legionom moje szczególne uznanie za ich nadzwyczajne pełne inicyatywy zachowanie się podczas oczyszczania z nieprzyjaciela bagnisk na północ i wschód od Kowla. Podnieść muszę dzielne i pierwszorzędne kierownictwo Legionów, które stale zwycięskie, przeniknęło w dół aż do najdrobniejszych oddziałów. Jestem przekonany, że Legiony, choć podzielone, nadal równie doskonale spełnić będą szczytne zadanie zapewnienia wielkim korpusom kawaleryi armii silnego oparcia i że współzawodniczyć z nimi będą w obopólnem działaniu.

Doniosłem o tem zupełnie niezwykłem sprawowaniu się Legionów również i do Najwyższego Miejsca.

Arcyksiążę Ferdynand m. p.

Wyciąg z odprawy z dnia 15 września br.:

Jego Cesarska Wysokość, Naczelny Komendant Armii Marszałek polny Fryderyk ogłosił dnia 14 b. m. pod Op. Nr. 15332 następujący rozkaz:

Przy oczyszczaniu bagnisk na północny wschód od Kowla polskie Legiony rozwiązały powierzone im zadanie w sposób wprost znakomity. W uporczywych walkach często przeciw przeważającym siłom nieprzyjacielskim umiało kierownictwo nawet w najdrobniejszych oddziałach zawsze zwycięsko postępować naprzód, a szeregi legionowe co do wytrzymałości fizycznej uczyniły wszystko, co leży w ludzkiej mocy. Za to wyrażam Legionom moje szczególne uznanie i podziękowanie. Rozkaz ten należy w armii ogłosić

Marszałek polny arcyks. Fryderyk.

Donoszą o mobilizacyi Bułgaryi — zdaje się, że Austro-Niemcy będą chciały przedrzeć się przez Serbię ku Bułgaryi i będą szły na pomoc Dardanellom. Serbia przegrupuje [illegible] i dostanie się na 2 ognie między Austr. i Bułgaryą.

23 września, czwartek pogoda

Bar. 756 — T. + 11° R

Przybyli z Lublina opowiadają, że Niemcy obchodzą się po barbarzyńsku z jeńcami, zaprzęgając ich boso do pługa i każą orać – widzieć ma być fotografia zrobiona z tego.

Zarządzano zbiórki wełny, gumy, kauczuku, bawełny etc.

24 września piątek pogoda

Bar. 752. T. + 12° R.

Z okazji konsekracji Arcybiskupa Gnieźnieńskiego X. Dalbora wydane pismo tej sieci ogólnikowo-kościelno-państwowe bez najmniejszej wzmianki o Polakach lub choćby o obywatelach różnej narodowości... Atoli właśnie ogłoszono w nowej Encyklice papieża list pasterski biskupów polskich

do biskupów całego świata o składki dla Polski i list ten podpisał przecie X Dalbor i sufr. jego Ks. Jedrzewski (i Kłoska) — przecież więc jest jakaś nić łącząca Poznań i Gniezno z Polską, mimo niewiadomego panowania ...

Przed piekarniami i sklepami z węglem tłumy, nie wolno kupować nad 5 kilo na raz, rozprzedają karty chlebowe po 200 gramów dziennie na głowę.

Drożyzna przerasta się na wszystkie artykuły: kamaszki 30 - 40 koron — buty 80 do 100 koron dla Z. papier o 80% —

Mężczyzn nie ma przy pracy tylko wyrostki, starcy i kobiety jak przy zamiataniu, brukowaniu, posługaczki woźnice i fiakry 14 letni — bo wszystko przy wojsku.

Zboże, jak wiadomo, obiegło pięknie,

sama kupuje przez Zakład zbożowy
(na kredyt) i odprzedaje, oczywiście
wyjątkowo przedsiębiorczym wszystko za-
biera, a resztę dobrojeją się zarządy
miasta. W dalszych okolicach teraz
zapasy ziarna, nie mogąc sprze-
dać się. Kupno ich przez Zakład Zboż.,
a prywatnemu sprzedać niewolno,
nawet chłopów pilnują z ramie-
ni, — a nie obowiązkowy brali, i nie
ma koni, bydła, maszyn do obsie-
wu — rola w przeważnej części zo-
stanie nieobsiana, bo wiedzą
Teraz biurokracja tylko pisze roz-
kazy, korespondencje, ale realnej
pomocy na czasie nie daje, a w
zimie będzie za późno na obsiewy.

25 wrzesień sobota pogoda

Bar. 745. T. +17° R.

Znowu Grecya się zmobilizowała. Drewniki twierdzą, że Rumunia, Bułgarya i Grecya pójdą z Austryą i Niemcami.

Około Łucka i Tarnopola musieli się sojusznicy nieco cofnąć.

26 wrzesień niedziela pogoda

Bar 735. T. +17-18° R

Przyjezdni z Warszawy opowiadają, że Prusacy wywieźli wszystkie prowianty a w mieście powstał brak i drożyzna, co wywołało ogromne przygnębienie a między ubóstwem prawdziwy głód. Poczta i komunikacya z Warszawy dotąd nie przywrócona. W dodatku krążą przygnębiające pogłoski — socyalistycznych demonstracyjach w pułku Piłsudskiego.

27 września, poniedziałek, pogoda

Bar 733. T +16.0 R.

Mój przyjaciel R.ammelt przyjechał do Kr. odwiedził syna w szpitalu wojskowym, drugi poległ w maju między Jarosławem a Jaworowem. Biedny ojciec osiem dni błąkał się po pobojowiskach tamtejszych, odczytywał tysiące napisów nad grobami szukając zwłok syna. Biedny Ojciec Cmentarnik... Chłopi sami litowali się nad nim i szukali...

Moskale zniszczyli w Jeżowie inwentarz gospod. ukradli obraz Dobry Picarda: „wywiezienie na Sybir." Po 3 tygodniach ich pobytu przyszli Austryacy i zrabowali umeblowanie, obrazy, pomieszali czego nie zabrali. Z obrazu Gryglewskiego: „Katedra w Krakowie" wycięli środek płótna z frontem Katedry....

Przybyły z pod Lucka Dr. med. Olbrycht

opowiadał (świadek Prof. Dr Wachholz) że widział, jak ks. Schwarzenberg zabierał monstrancyę i kielich w jednym kościele, a na wyrzuty jakiegoś może to robić opowiadał, że to zdobycz wojenna, że zresztą da się to do „nowego" komitetu!!!!...

W Lublinie Prusacy wywieźli wszelki przewóz i meble z lepszych mieszkań. W innym dniu

28 września włoszech pochmurno
Bar. 735. T. +12°R.

Pod Dubnem odepchnięto znów Moskali w tył – podobno przyszły tam partie pomocne pod generałem Lin... singenem. Ze Francyi i Anglyi zaszli silniejsze ofensywę.

† Zmarł Tadeusz Pawlikowski, dyrektor teatru. – Miasto będzie miało nowy kłopot teatralny.

29 wrzesień, środa pogoda

Bar 739. T + 14° R.

Brak mąki i pszenicy. W Warszawie i okolicy wprost głód! Zakład zbożowy austr. pod prezes. Kazano chłopom odwozić zboże do Bochni, przywieźli je z okolic Gdowa, a Zakład nie przyjął, że nie czyste. Czyhający obok żydzi natychmiast kupili to zboże od żydów płacąc po 6 kor. na centnarze więcej niż płaci Zakład Zbożowy. Chłopi zadowoleni z tego — ale przecież „żydzi" płacą wyższe ceny przez teraz, bo dobrze wiedzą, że zboża brakuje.

Dyrektorem teatru zamianowano prezydenta miasta Lucjana Rydla[1]) bo nie było kogo innego możliwego, ale podano mu Mikulskiego, który dotąd sprawował administrację. (nie

1) Powrócił przed paru tygodniami z ucieczki

lubranego przez aktorów z pewnością grubego obejścia, ale dobrego rzędu.)

30 września czwartek pogoda

Bar 734. T + 16° R

Powszechne biadania na brak mąki i pieczywa

Ogłoszono znowu przegląd ponowny uwolnionych pierwej od służby wojskowej.

Dr Sidlecki przybyły z Lublina opowiada, że w Chełmskiem na razie została ta kwestya niezałatwiona, bo wszyscy prawosławni uciekli do Rosyi, a inni przyznają się do katolicyzmu i polskości.

Ogłoszenia urzędowe, wydawane pierwej po niemiecku, polsku i rusku, obecnie drukuje się bez tekstu ruskiego, bo nie ma dla kogo

1. październik piątek pogoda

Bar 739. T + 18° R.

Kurs marek po 1·38 koron.

Francuzi i Anglicy rozpoczęli próbę przerwania wojsk niemieckich silną kanonadą, gazami duszącymi i atakami, miejscami zdobyli pierwszą linię, wzięli 70 armat i 20000 jeńców, Niemcy wzięli im wzajemnie 11 armat i 8000 jeńców, saldo na korzyść Francuzów. Czy im się powiedzie dalej? trudno przewidzieć.

Za to szumnie przed tygodniem ogłoszona „nowa ofensywa austr.-niem. przeciw Serbii" skończyła się na jednym komunikacie, teraz piszą: „położenie niezmienione," zdaje się więc że klapa.

Składki na głód w Warszawie. Baron Szwantowski rozpoczął datkiem 5,000. koron.

2 października sobota, pochmurnie
Bar 742. T + 12° R.
Ogłoszono rozporządzenie cesarskie o zabie-
raniu miedzianych, mosiężnych i niklo-
wych kotłów, samowarów, lichtarzy, moź-
dzierzy etc. na potrzeby amunicji za [illegible]
nę niską tylko na kilo! —
Z powodu dopytywania się na Wawelu
o przewodnika w języku niemieckim,
oddałem dziś do druku Anczycowi rękopis
takiegoż przewodnika po Katedrze i pałacu
Wawelskim. Związek turystyczny przy-
rzekł pokryć koszta 10 do 15 klisz do tej
broszury. Prof Rakowicz poprawił
mi tekst pod względem językowym. —
8 fryzjerów zamknęło zakłady bo
albo ~~sami~~ ~~poszli~~ wzięci zostali do
wojska, albo zabrano im wszystkich pomoc-
ników — a co to będzie, gdy powołają

zawsze starszych podbiera!?!

3 par Dr. urzędnika deszcz.

Bev. 7⁴3. T + 8.° R.

Anegdoty:

Pytano Conrada Hötzendorfa szefa sztabu, jacy żołnierze są najlepsi? Odrzekł: Juden – leider aber sind sie nicht zu haben! —

Pewien żydek całą kampanię odbywa w Kancelaryi w Krakowie; ktoś go pyta, jak się uchronił przed wysłaniem na front? To bardzo kosztowne, odpowiada – ja się co miesiąc zakładam z moim Feldweblem (o 50 Koron), że na przyszły miesiąc, wezmą mię na front i – zawsze zakład przegrywam! —

Póki ofensywa szła dobrze, nie mówiono nic o „zdradach" – teraz idzie gorzej, więc znowu wszystko rozszarpywać.

-mowie o zdradach Czechów i Ru-
sinów, na razie o Polakach cisza,
jak będzie gorzej, to i tych obwinią...

4 paźdz. poniedziałek pochmurnie
Bar 744 T+10° R.

Koncert Paderewskiego

na wystawie w San-Francisco.

Paderewski, który, jak wiadomo, bawi już od miesiący w Ameryce, aby tam zbierać fundusze na nędzę w Polsce, po długich miesiącach widząc, że w ten sposób może walnie pomódz sprawie, zdecydował się na pierwszy od wybuchu obecnej wojny europejskiej **koncert na panamskiej wystawie w San-Fracisco.** Tutaj porwał on Amerykanów najpierw swą mistrzowską muzyką, **a potem w słowach potężnych i serdecznych przedstawił im sprawę polską.** Ów koncert przyniósł na nędzę w Polsce dochodu **blisko 10 tys. dolarów.** A drugie tyle przyniosły ofiary złożone dobrowolnie na skutek przemówienia tego polskiego mistrza tonów. **Rezultat przeszedł oczekiwania Paderewskiego,** który wobec tego postanowił zmienić metodę agitacyi za sprawą polską i **powtórzyć wszędzie koncert połączony równocześnie z gorącym apelem do amerykańskich serc ofiarnych o pomoc dla Polski,** gdzie rezultat podobny jest możliwy do osiągnięcia.

Drugi podobny koncert zapowiedział już Paderewski na 3 bm. w Chicago. W koncercie mają też wziąć udział wszystkie chóry polskie z Chicago, które odśpiewają na otwarcie koncertu kantatę a na zakończenie nasz hymn narodowy.

„Jaworski", prezes
nacz. Kom. Nar.
zaprosił na dziś 57
osób na obiad do
Grand Hotelu dla
pożegnania gości
z Warszawy: Libic-
ki, Lempicki, Łu-
tomski, Simon —
zatem nie najwybit-
niejsi i nie repre-
zentujący całej opi-
nii Królestwa.

Generalny gubernator Austr. br. Diller
przeniósł swą siedzibę z Kielc do
Lublina

Ze spraw miejskich :

SPRAWY SĄDOWE

PROCES O MUZYKĘ

Na często objawiane życzenie publiczności i Rady miasta, aby Gmina zajęła się stworzeniem lub poparciem muzyki cywilnej, porozumiał się Zarząd miasta z kapelmistrzem p. Czyżowskim i zawarł z nim umowę 30 września 1911r. tej treści, że p. Czyżowski zobowiązał się do utrzymania dobrej orkiestry, złożonej z 35 należycie wyszkolonych członków, a celem umożliwienia tego zadania p. Czyżowskiemu - zobowiązała się Gmina zapewnić mu przez 3 lata subwencyę roczną po 10,000 K., i zobowiązać dyrektora teatru miejskiego p. Solskiego do używania tej orkiestry w teatrze, oraz dać tej orkiestrze obronę prawną przed konkurencyą kapel wojskowych. - - P. Czyżowski zobowiązał się za to, urządzać w maju, czerwcu i wrześniu co tydzień bezpłatne publiczne koncerty, - brać udział bezpłatny w czasie pochodu 3-go maja i przy innych uroczystościach, oraz przy przyjęciu gości miasta. - -

Gmina zastrzegła jednak sobie, że w razie niedotrzymania któregokolwiek z warunków przez p. Czyżowskiego, służy Gminie prawo do odmówienia wypłaty przyrzeczonej subwencyi od najbliższego kwartału, za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem, o czem ma decydować wyłącznie Prezydyum miasta , a p. Czyżowskiemu nie przysługuje prawo odwoływania się od tej decyzyi Prezydenta. Zastrzeżono też w kontrakcie, że "subwencya ma na celu ułatwienie bytu orkiestry na przyszłość i zależną jest od działalności w ubiegłym kwartale, nie może być ani przez wierzycieli zajmowaną, ani nie jest zaskarżalną". - P. Czyżowski pobierał przez 2 lata tę subwencyę, ale wkrótce zaczęły się utyskiwania na grę orkiestry. Komisya teatralna ubolewała nad grą orkiestry w teatrze miejskim, publiczność i dzienniki również nie okazywały zadowolenia.

Przy obradach komisyi budżetowej w r. 1913, - jeden z radców postawił wniosek, aby w najkrótszym czasie kontrakt z p. Czy-

ców postawił wniosek, aby w jak najkrótszym czasie kontrakt z p. Czyżowskim rozwiązać. Skutkiem tych żądań orzekł Prezydent miasta w dniu 30 marca 1913 r. , że ponieważ orkiestra p. Czyżowskiego nie odpowiada wymogom zastrzeżonym w kontrakcie, należy wypowiedzieć mu powyższą umowę. Wypowiedzenie to doręczono p. Czyżowskiemu dnia 31 ~~/////~~ marca 1913 r. , w następstwie zaś nie wypłaca mu Gmina subwencyi od 1 lipca 1913 r. Również od 1 lipca 1913 r. przestała orkiestra grać w teatrze, ponieważ z tym dniem p. Solski przestał dzierżawić teatr.

P. Czyżowski niezadowolony z tego obrotu rzeczy – – zapozwał Gminę przez Adw. Dra Marka o zapłatę subwencyi za 5 kwartałów 12,500 K. oraz o 18,000 K. odszkodowania za stracony zysk z gry w teatrze, twierdząc, że orkiestra była dobra i że Gmina nie powinna mu była wypowiadać. Po rozprawie doręczył Sąd dnia 28 września stronom wyrok, którym oddalił w zupełności p. Czyżowskiego z jego pretensyami i zasądził go na zwrot kosztów Gminie w kwocie 190 K, podając w motywach, że skoro wolno było Gminie kontrakt za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem rozwiązać, skoro wedle zgodnej woli stron tylko Prezydent miasta miał oceniać, czy p. Czyżowski dopełnia warunków, a ~~//~~ wypowiedzenie Gminy nastąpiło w zastrzeżonym terminie – zatem Gmina z dniem 1 lipca 1913 r. miała prawo zasystować dalsze płacenie subwencyi i z tymże dniem ustał także obowiązek Gminy zapewnienia powodowi użycia jego orkiestry w teatrze miejskim przez p. Solskiego dzierżawionym, skoro z tym dniem kontrakt z p. Solskim został rozwiązanym.. –

(N. Reforma drukując to sprawozdanie 3/X 1915 wypuściła nazwisko D-ra Marka. W ten sposób ochrania się bezczelnego pieniacza przed opinią publiczną!)

D. 9/12 1915 Sąd wyższy odrzucił apelację p. Marka.

Odezwa niemiecka w Wilnie.

Naczelny Komitet Nar. nadsyła nam odezwę niemiecką wydaną po zajęciu Wilna. Jest ona b. charakterystyczna a brzmi następująco:

Do ludności miasta Wilna.

Niemieckie siły zbrojne wygnały wojsko rosyjskie z **obszaru polskiego miasta Wilna i wkroczyły do tego sławetnego i pełnego tradycyi grodu.**

Był on zawsze **perłą w sławnem Królestwie Polskiem.** Królestwo to zaprzyjaźnione jest z narodem niemieckim. Wojsko niemieckie gorąco współczuje ludności polskiej, wystawionej na takie ciężkie próby. Z oburzeniem spogląda wojsko niemieckie na brutalne i haniebne czyny, dokonywane w imieniu władzy rosyjskiej nad ludnością cierpiącą i jej mieniem. Konieczne jest podać do wiadomości powszechnej, że wsi płonące dokoła oświetlają czyny rosyjskie. Siły zbrojne niemieckie pragną dołożyć starań **ku ulżeniu ludności polskiej ciężarów narzuconej im wojny.** Tak też i w Wilnie. Zajęcie powszednie i wszelka praca spokojna ludności znajdą poparcie. Dbałość o bezpieczeństwo i piecza o porządek i spokój w mieście, winny pozostać w doświadczonych rękach dotychczasowej zwierzchności miejskiej.

Jedynie w razie zakłóceń porządku, których nie będzie w możności ta zwierzchność opanować, będę uważał się za zmuszonego do udzielenia pomocy siły zbrojnej.

Oczekujemy od zamiłowania do porządku i spokoju obywateli miasta Wilna, że nie przedsięwezmą niczego przeciwko władzy wojskowej niemieckiej i jej poszczególnym przedstawicielom. Ustawy wojenne grożą za czyny podobne ciężkiemi karami, do kary śmierci włącznie. Pragnąłbym w Wilnie władzy karnej nie stosować.

Niech Bóg błogosławi Polskę.

Hrabia Pfeil.

Wilno, dnia 18-go września 1915 roku.

Odezwa ta to prawdziwa sensacya — aby tylko czyny odpowiadały słowom. Hr. Pfeil nie ogłosił chyba tej odezwy bez aprobaty swego rządu, jakkolwiek więc pewnego rodzaju stwierdzenie przynależności Wilna tj. Litwy z polską ludnością do Królestwa polskiego.

z dnia 4 października.

Ultimatum Rosyi do Bułgaryi.

Petersburg, 3 października.

(B, kor.) Petersburska Ajencya telegraficzna donosi:

Poseł rosyjski w Zofii otrzymał polecenie wręczenia prezydentowi ministrów Radosławowi następującej noty:

Wydarzenia, jakie się obecnie rozgrywają w Bułgaryi, świadczą o stanowczej decyzyi rządu króla Ferdynanda złożenia losu kraju w ręce Niemiec. Obecność niemieckich i austro-węgierskich oficerów w ministerstwie wojny i przy stabie armii, zgromadzanie wojska w obszarach graniczących z Serbią i daleko sięgające poparcie finansowe, jakie gabinet w Zofii przyjął od naszych nieprzyjaciół, nie pozostawiają już żadnej wątpliwości o celu obecnych wojskowych przygotowań rządu bułgarskiego. Mocarstwa sojuszu, które starają się o urzeczywistnienie dążeń narodu bułgarskiego, zwróciły kilka razy uwagę Radosławowa, że każde nieprzyjazne stanowisko, zwrócone przeciw Serbii, będą uważały jako zwrócone przeciw sobie. Dane w odpowiedzi na te ostrzeżenia liczne zapewnienia prez. bułgarskiego gabinetu zostały przez fakty zaprzeczone. Zastępca Rosyi, z którą Bułgarya jest złączoną niezatartem wspomnieniem uwolnienia Bułgaryi z pod jarzma tureckiego, nie może przez swoją obecność aprobować przygotowań bratobójczego ataku na słowiański naród i sprzymierzeńca.

Poseł rosyjski otrzymał dlatego polecenie opuszczenia Bułgaryi z całym personalem poselstwa i konsulatu, jeżeli Bułgarya w przeciągu 24 godzin, nie zerwie otwarcie stosunków z nieprzyjaciółmi sprawy słowiańskiej i Rosyi i jeżeli niezwłocznie nie

Może to ultimatum
przyspieszy koniec,
zmuszając Bałkany
krzyżujące się
z obu stronami,
raz zdecydować
się, a nie oczeki-
wać na wynik i
dopiero go wy-
zyskać bez ry-
zyka.
Możeby wojna w
Bałkanie odciąg-
nęła tam wojnę
z Polski i oszczędzi,
dała jej dalszych
niszczeń.

przystąpi do tego, aby oddalić oficerów, którzy należą do armii państw, które się znajdują w wojnie z mocarstwami sojuszowemi.

ją

5 październik wtorek pochmurno

Bar. 748. T + 9°R.

Ponieważ zbyt wielu żydów żądało zwolnienia z powodu sprawowania rabinatu, zarządzono dochodzenie i pokazało się, że jest w Austryi 60,000 rabinów — a to w ten sposób, że pewne gminy izraelickie wydawały (za stosownem wynagrodzeniem) świadectwa papierowem, że jest rabinem (kandydatem rabinackim) — z tego powodu aresztowano Adw. Dr Koerbela w N. Sączu za wydawanie takich świadectw.

6 październik środa, deszcz

Bar 744 T+10°R. Bulgarya

Nie ma wiadomości o odpowiedzi na ultimatum rosyjskie.

Znowu podrożenie towarów wszelakich.
Dla braku tłuszczów mydło, które
przed rokiem kosztowało 70 h. kilo,
dziś kosztuje 2 K 50 h. do 3 K.!

Rydel, od czasu jak został dy-
rektorem teatru przybrał poważną
minę, zesztywniał nieco i mówi nieco
mniej. Honores mutant mores.

7 października. Czwartek. Deszcz

Bar 743. T+10°R.

Wiadomości o odrzuceniu przez Bułgaryę
ultimatum ros. są niejasne jeszcze
i niepewne – Anglicy i Francuzi roz-
poczęli wyładowanie wojsk w Kara Burun
koło Saloniki, Grecya założyła płaski,
nikły protest

Po odcięciu Moskalom terenów naf-
towych został brak benzyny, ale
i tak już mniej rozbijają się woj-
skowi automobilami, bo brak jest

Lublin 7 października.

Zajęta przez c. i k. wojska część Królestwa, tworząca jenerał-gubernatorstwo lubelskie, rozpada się obecnie na cztery gubernie, t. j. piotrkowską, kielecką, lubelską i radomską. Na całym tym obszarze wprowadzono obecnie nowe przepisy o organizacyi sądów. Służbę sądową pełnią sądy gmninne i sądy wojskowe. Do sądów gminnych należy z małymi wyjątkami jurysdykcya karna I. instancyi, o ile wyrządzona szkoda nie przenosi 300 rb., tudzież o ile kara, wedle dawnego kodeksu karnego rosyjskiego, nie przenosi roku więzienia lub grzywny 300 rb. Przekroczenia kwalifikowane, noszące na sobie charakter rabunku albo szczególnego podstępu, są wyłączone z pod jurysdykcyi sądów gminnych i podlegają sądom wojskowym. Sądy wojskowe spełniają równocześnie funkcye II. i ostatniej instancyi wobec wyroków sądów gminnych Właściwość sądów gminnych w sprawach cywilnych ogranicza się do spraw wartości do 300 rb. Należytości sądowe pozostają w dotychczasowej wysokości. Wyroki karne sądów wojskowych są ogłaszane w dziennikach urzędowych.

Ostatnie numery *Dziennika urzędowego* dla okręgu dąbrowskiego i dla okręgu miechowskiego przynoszą też cały szereg wyroków, zapadłych w sprawach, podlegających sądowi wojskowemu, w ciągu miesiąca września. Charakter tych spraw jest ciekawy ze względów społecznych i obyczajowych. Sąd wojskowy w Dąbrowie wydał w przeciągu miesiąca września 19 wyroków. Z tego przypada 7 wyroków na zbrodnie kradzieży i pokrewne występki, 2 wypadki rabunku, reszta wypadków karnych jest mniejszego znaczenia. Przed sądem obwodu miechowskiego stawało w tym czasie 12 zasądzonych; z tego 10 osób za zbrodnię rabunku, 1 wypadek kradzieży konia i 1 przekroczenie porządkowe.

Rabunki, zwłaszcza dokonywane z bronią w ręku i noszące na sobie charakter bandytyzmu, są tępione przez władze z całą bezwzględnością i jak najsurowiej karane według ustaw wojennych. Należałoby sobie życzyć, ażeby ta drakońska polityka wydała w jak najrychlejszym czasie pożądane owoce wobec bandytyzmu, który był od dawna nietylko plagą spokojnych mieszkańców Królestwa, ale także wprost społeczną zakałą.

Dość często pojawiają się przed sądami zasądzenia za wypadki oszczerstwa. Wzajemne denuncyacye są na porządku dziennym. Mnożą się one tak dalece, że jedna z komend obwodowych wydała rodzaj ostrzeżenia dla denuncyantów i oszczerców: „Jest wprawdzie obowiązkiem każdego obywatela — pisze komenda — w interesie publicznego bezpieczeństwa i porządku donosić władzy o zauważonych przekroczeniach ustawy, należy przytem jednakowoż zważyć, że nieprawdziwe i lekkomyślne donosy budzą nieufność do władz i sieją nieprzyjaźń między współobywatelami.

Ktokolwiek jest przekonany o prawdziwości swego doniesienia, może zupełnie spokojnie, bez żadnej obawy jakichkolwiek szkodliwych dla siebie następstw, podpisać doniesienie swojem nazwiskiem, a tajemnica urzędowa z pewnością będzie dochowaną. Anonimowe doniesienie budzi wrażenie, że donosiciel z osobistej zazdrości albo zawiści chce narazić sąsiada na dotkliwe przykrości, a nadto doniesienie takie utrudnia władzy ściganie rzeczywiście karygodnych wykroczeń. Komenda wyraża też nadzieję, że ludność wstrzyma się od tak niemoralnych postępków, jak anonimowe doniesienia. W przeciwnym razie komenda byłaby zmuszoną przy anonimowych doniesieniach przedsięwziąć kroki, służące do wytropienia denuncyanta, a następnie oszczercę surowo ukarać".

gum. Jedna guma na koło kosztu-
je 1000 koron!

Brak w mieście artykułów dowo-
żonych przez chłopów okolicznych
jak jaja, gęsi, kurczęta, masło,
bo nie opłaci im się robić sta-
rań o pozwolenie na wywiezienie
ze swej gminy. Chłopom w Bro-
nowicach (zapewnie i gdzie indziej)
pokonfiskowano żarna, aby sami
nawet dla siebie nie mogli zboża,
lecz jedynie mleli je pod kontrolą
żandarmów i żeby mogło państwo
zaraz im zabrać (dla wojska).

Obawa wygłodzenia przez zimę w
[illegible] dowozu przez nieprzyjaciela
staje się coraz większa, i pogróżki
nieprzyjaciół nie będą płonne, jeśli
przeciągną wojnę z rok jeszcze.

Wczoraj była zbiórka wełny, bawełny
kauczuku, gum itd. przez

studentów którym dano 30 podwód
wojskowych do zbierania. Na wozach
widziało się ruiny chodników, therm-
mobli, izmat, ubrań i.t.p. Nie było
żadnego zapału do tego, bo cywilna
ludność widząca ojczyznę i stratę
krewnych, a lekceważona przez wojsko i
rząd, czuje, że jej ofiary pójdą na rzecz
Molocha wojskowego i niemieckiego, a
nie dla ludności, dla której właściwie
jest obojętna, względnie na nie myśli
to, co Niemcy zrobiły dla zaborczych
Prus, a z czego Austrya — nic nie
robi dla Galicyi.

Zawiązanie stosunków handlowych z
Królestwem, potrzebne i korzystne
tak dla Galicyi jak dla Królestwa —
natrafia na szalone trudności pasz-
portowe, legitymacyjne, pozwolenia
wozowe i t.d. — tymczasem Tatusiej;

dostają te paszporty niemieccy kupcy artyści, czesi i niemiec-cy...

8 paźdz. piątek, południe

Bar 744. T + 12°R

Rosya i sprzymierzeni uważali stosunki z Bułgaryą za zerwane, w Grecyi niespodziana sytuacya, parlament większością poparł ministra Venizelosa, tymczasem ten podał się do dymisyi dla braku aprobaty Króla — zdaje się że tak w Grecyi jak i w Rumunii lud jest za Czwór-porozumieniem, a panujący za Austro-Niemcami.

W Brzeziu koło Wodzisławia w Krol. Pol. stał sztab austr. I korp. Kirchbacha (w roku zesz-łym.) Właściciel hr. Lanckoroński.

— **Zasłużone uznanie.** Znana ze swojej szerokiej dobroczynności w naszem mieście filantropka, p. Włodzimiera Szołayska, w tych dniach odznaczoną została orderem Czerwonego Krzyża. Jest to już drugie zaszczytne odznaczenie; przed kilku laty bowiem otrzymała order cesarzowej Elżbiety za dobroczynność. — W czasie pokoju przychodziła ze stałą pomocą 48 stowarzyszeniom i instytucyom; obecnie w czasie wojny we własnem mieszkaniu, w t. zw. szwalni terminatorskiej im. królowej Jadwigi, własnym kosztem uszyła i rozdała przeszło 5000 sztuk bielizny rannym legionistom i innym żołnierzom, a stosy materyi na wyrobienie bielizny czekają dalszej pracy. Nadto własnym kosztem rozdała po szpitalach w wielkiej liczbie książki, broszury, kalendarze, papierosy, łakocie itp. Czyny te filantropki krakowskiej nietylko są godne uznania, ale przedewszystkiem godne naśladowania. Oby panie polskie szły w jej ślady.

wielki szambelan cesarski, prosił
o opiekę nad swoją biblioteką
tamże. Rezultat był taki, że
po odjeździe [illegible] okazało się
w szafach brak co najcenniejszych
druków . . . .

9 paźdz. sobota. Deszcz!

Bar 739. T+8°R.

Na Bałkanie nie przyszło jeszcze do
rozpoczęcia kroków wojennych Bułgaryi.
Austro-Niemcy donoszą, że przeszli
Dunaj, Sawę i Drinę.

Brak masła i cukru zupełny. Rząd, jak zwykle za późno, dopiero teraz myśli o taryfie maksymalnej dla wytwórców, gdy już wyśrubowano ceny.

Leo nadesłał z Marienbadu Szerskiemu, jako wiceprezydentowi Tow. Czerw. Krzyża w Kr. listę osób proponowanych do odznaczenia, między nimi same jejmoście ambitne, które de facto nic nie robiły, między innemi... p. Leowa, p. Till, p. Zapolska, a dla okraszenia i poparcia propozycyi jenerałowa Kukowa i ks. Cecylia Radziwiłłowa, Szerski naturalnie podpisał. Zapewne wszyscy dostaną krzyż „na wstędze waleczności."

Dotychczasowy wynik wpisów na Uniwersytet można ze względu na obecne czasy wojenne, nazwać bardzo pomyślnym. Do dziśdnia godziny 10 rano na wydziały świeckie zapisało się 836 słuchaczy. Liczba ta dojdzie zapewne do tysiąca; na wydział teologiczny zapisanych jest około 100 słuchaczy, ogólna więc liczba dojdzie do 1100 słuchaczy. Na studyum rolnicze zapisało się dotąd 52 słuchaczy; w tem większa połowa z Galicyi, mniejsza z Królestwa Polskiego. Przypuszczać można, że liczba słuchaczy studyum rolniczego dojdzie do 100.

Z administracyi w Królestwie.

Na terenie austro-węgiejskiej okupacyi w Królestwie obwieszczają plakaty odezwę jeneralnego gubernatora bar. Dillera do ludności. Odezwa, zredagowana w języku polskim i niemieckim, brzmi:

Do ludności kraju powierzonego mojemu zarządowi!

Łaską Jego c. i k. Apostolskiej Mości, mojego Najmiłościwszego Pana, powołany jako jeneralny Gubernator na kierownika obszarów pozostających w austro-węgierskim zarządzie wojskowym, pozdrawiam Was jak najgoręcej i jestem szczerze przekonany, że okażecie się godnymi wielkiej dziejowej chwili, w której rozstrzygają się przyszłe losy Waszej ziemi. Bohaterskie wojska dostojnych sprzymierzonych Monarchów w niepowstrzymanym zwycięskim pochodzie uwolniły Wasz kraj z pod panowania rosyjskiego. Warszawa, Lublin, Wilno, Chełm i wszystkie inne historyczne ogniska Waszej starej kultury znajdują się w posiadaniu sprzymierzonych. Jeżeli szczęście wojenne — jak Boga o to kornie prosimy — i dalej będzie nam sprzyjać, zaświta dla Was i dla Waszej ojczystej ziemi nowa era, swobodnego narodowego rozwoju i wszechstronnego postępu.

Zwycięskie austro-węgierskie wojska przyszły do Was jako przyjaciele i obrońcy, jako wybawcy z ciężkiej niedoli, jako szermierze wiary przekazanej Wam przez przodków, jako zwiastuny lepszej przyszłości. Wasze powodzenie i Wasz dobrobyt leżą nam na sercu. Będzie mojem najpiękniejszem zadaniem dostarczyć Wam

Pułkownik Hausner z administracyi Król. oświadcza-ny urzędnikom, że rząd obecny austr. nie uznaje wydzielenia Chełmszczyzny z r. 1912 i traktuje ją jako część polskiej guberni Lubelskiej. Cesarz Wilhelm nadał Nat. Skarżyńskiemu i Bogdańskiemu szpilki złote na pamiątkę za oprowadzenie go po Zamku. Notatkę o tem, zamieszczoną w „Kuryerku codz. ill." Prokuratorya skonfiskowała. Cui bono?

niezbit… ści i … mocy … tryotyc… wanych… mych … pracy … pomocy… ten cel… Kie… Ces.

Ba… o…

Wła… i not… podjęc… teryusz… rzeczen… sować … gają d… sze ma… zyka p… należy… ckim. … żytości… komen… urzędo… którzy … Pod… wy) z… ściach … odpis… ściągan… na poc… na poc… Kom… sioną … mendy… cena … 26 hal…

niezbitych dowodów naszej gorącej pieczołowitości i naszego przyjaznego uczucia. W Waszej mocy leży poprzeć mnie skuteczną Waszą patryotyczną działalnością w usiłowaniach skierowanych ku waszemu rozwojowi. Od Was to samych zależy, a zostaniecie powołani do wspólnej pracy nad rozkwitem Waszej Ojczyzny. — Przy pomocy Bożej powiedzie się nam wspólną pracą ten cel osiągnąć.

Kielce, we wrześniu 1915 r.

Ces. i Król. wojskowy jenerał-gubernator:
Eryk br. Diller m. p. jenerał-major.

Jestto przemówienie Dillera przy objęciu urzędowania w Lublinie.

10 października niedziela, deszcz leje

Bar. 739. T. +10°R.

~~Austr~~ ~~Niemcy~~ zajęli Belgrad. Mówią, że Niemcy przenieśli milion żołnierzy na Serbią.

Władze wojskowe wezwały adwokatów i notaryuszy, osiadłych w Królestwie, do podjęcia swych czynności. Od adwokatów i notaryuszy nie będzie odbierane ani nowe przyrzeczenie, ani nowa przysięga. Mają się oni stosować do obecnie obowiązującej ustawy i podlegają dyscyplinarnie sądom wojskowym. Notaryusze mają używać — wedle żądania stron — języka polskiego lub niemieckiego. Rejestra i księgi należy prowadzić w języku polskim lub niemieckim. Notaryusze pobierać mają od stron należytości stemplowe i inne i oddać je właściwej komendzie. Każda komenda ogłasza w *Dzienniku urzędowym* nazwiska notaryuszy i adwokatów, którzy podjęli czynności.

Podatki realne (gruntowy i domowy) zostały w okupowanych przez Austryę częściach Królestwa za rok 1914 w zupełności odpisane. Podatki realne za rok 1915 będą ściągane dopiero po żniwach. Uplaty, poczynione na poczet podatku za r. 1914, zostaną policzone na poczet świadczeń roku 1915.

Komenda obwodu iłżańskiego została przeniesioną do Wierzbnika i nosi obecnie nazwę Komendy obwodowej w Wierzbniku. Maksymalna cena soli za kilogram została ustanowioną na 26 halerzy.

Konsystorz ofiaruje dzwony nie historyczne, któreby mogły ulec rekwizycji, rządowi na monedź.

11 pażdz. poniedz. pochmurno
Bar. 747. T + 8° R
Zaczyna ~~się~~ się czuć powrót biedoty z ewakuacyi: zaczynają się mnożyć kradzieże domowe i kieszonkowe.
Od południa wraca pogoda, ter. + 12° R
Na Bałkanie kwitnie dalej szacherka dyplomatyczna, kroki wojenne nie rozpoczęte jeszcze w Bułgaryi, zdaje się, że Austro-Niemcy wyczekują pomoc Bułg. i Rumunii.
Ofensywa pułków Rosyi jest właściwie defensywą, w Serbii zaś postępuje naprzód.
12 paźdz. wtorek, niepewna pogoda
Bar 752 T + 10° R.
W Serbii Austro-Niemcy posuwają się w kil. ku punktach przebrzeżnych Dunaj i Drinę
Ogłoszono nowy herb wspólny Na Austro-Węgier - istny krajobraz.
X. Arcybiskup Bilczewski oponował. Dał kolkum osobam, tz na audyencyi

przed paru dniami Cesarz austr. wypowiedział, że Polacy będą mieli samoistność, że między Niemcami a Austryą stanął pakt układ, że całe Królestwo polskie połączy się z Austryą, jako trzecie państwo, (Tryalizm). Arcybiskup zapytał, że czy może o tem mówić swym ziomkom, na co cesarz odrzekł: Ohne weiters!

Zaczynamy więc mieć nadzieję, że przecież mimo tylu niepowodzeń doczekamy się lepszych warunków bytu narodowego.

13 paździer. Środa, pochmurno.
Bar 757. T +6°R.

Bułgarya rozpoczęła kroki wojenne przeciw Serbii! Zdaje się, że akt IV. tragedyi rozpoczął się...

Nawrócić legioniści z Besarabii dostali pozwolenie złączenia się z resztą w Galacu i mają jechać do Piotrkowa.

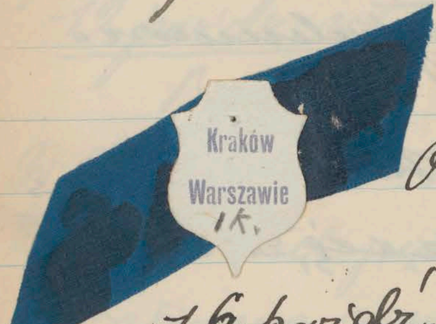
14 paźdz. czwartek mgła

Bar 752 T + 5° R

Policya dała znak życia i rozpoczęła rewizye za ukrywaniem prowiantu, i m. i. szmalcem, słoniną, kaszą, ryżem etc. przez kupców oczekujących na podwyższenie ceny. Wyłapano jednego katolika i kilku żydów dotąd. Pokaże się, czy im co zrobią.

15 paździer. piątek mgła

Bar 750 T + 2° R.



Składki na głodnych w Warszawie.

Od południa pogoda.

16. paździer. sobota, pogoda

Bar. 749 T. + 8° R.

Zimno – liście opadły. Wieczorem deszcz. Żołnierze przybywają z okolic. Pisarka opowiada jej, że Austro-Niemcy przygotowują się tam zimowe stanowiska.

17 paźdz. niedziela deszcz

Bar. 749. T+7° R.

Anglia zerwała stosunki z Bułgaryą.

Przez jakieś 2 tygodnie nie było widać w mieście Prusaków – w ostatnich 2 dniach znowu widać oddziały przejeżdżające, zdaje się więc, że jadą na pomoc dalsze woj-ska.

18. paźdz. poniedziałek pochmurno

Bar 750. T+6° R.

Bułgary i Austro-Niemcy posuwają się w Serbii.

W Kielcach toczył się 15 b.m. proces przeciw dawnemu komisarzowi cywilnemu wojsk. Jaworskiemu o sprzeniewierzenie i łapówki. Rozprawę rozpisano na 3 dni, broni żyd adw. Flesbi (Fle-scheles. Wyroku jeszcze nie wiem.

Zaaresztowano kilkudziesięciu kupców

Wiktora Suskiego i Jana Kurat-kowskiego za podpisanie cenzora, że się, czy słusznie, czy pod wpływem chęci znalezienia kozła ofiarnego.

19 paźdz. wtorek, pochmurnie

Bar 749 T+6° R

Pewien oficer przybyły z południa C...... opowiadał, że zdobycie Belgradu kosztowało Niemców 15,000 zabitych i rannych.

(P. Leo kosztuje miasto trochę za dużo, bo jak się dowiedziałem, stale jeździ sam lub z żoną z pakunkami automobilami elektrowni, gazowni i wycieczki do Tyńca, Zakopanego, etc., szyna itd. a przecież benzyny koszt gumy jest obecnie kolosalny, bo np. jadąc do Warszawy Barta 4 gumy kupowano za 3600 koron, tak, że

gumy zerwyte prz p. prezydenta i jego matkę z benzyną etc. konstatuję wreszcie u obrzeżyny rolnu około 30,000. K.) Nić mam mi przeciw temu, aby mu dano kopię pensyę, jaką ma, ale podróże powinien odbywać na swój koszt.) Wczoraj Dziś

Złodzieje włamali się w nocy do sklepu jubilerskiego na ul. Stani-kowskiej.

20 paźdz. Środa, pochmurno

Bar 749 T + 5°R

— **Aprowizacya miasta.** Jak już zaznaczyliśmy, inspektor rzeźni miejskiej p. Papée wyjeżdża dzisiaj lub jutro do celem rozpatrzenia się na miejscu w sprawie sprowadzania stamtąd bydła rzeźnego, mięsa, ryb suszonych i masła. Po swoim pewrocie p. inspektor Papée złoży fachowe sprawozdanie prezydyum miasta. Wczoraj przyszły do Krakowa transporty masła według kalkulacyi kupieckiej, kilogram tego masła kosztuje 12 kor., gdy niedawno jeszcze kosztował 4 korony.

Skonfiskowane! z Danii z Holandyi !

— **Z dzisiejszego targu.** Na dzisiejszym targu brakowało masła i jaj. Artykuły te były dostawione w dosyć znacznej ilości do miasta, ale nie pejawiły się na targu; kobiety wiejskie sprzedają je po ulicach, sieniach i w kawiarniach. Na targ dostarczono drobiu w dosyć pokaźnej ilości; ceny też miały tendencyę zniżkową w porównaniu z poprzednimi targami. Cenę masła ustanowił p. inspektor targowy Zagórski na 7 koron, kopy jaj na 10 kor., sztuki na 18 halerzy. Kilo sera krowiego kosztowało 1.40 kor., mleka niezbieranego 40 hal., zbieranego 30 hal.; za kopę kapusty płacono 7 kor., 100 kgr. ziemniaków 6—7 koron.

Nadesłany dziś do Magistratu z Jene-
ral-guber. w Lublinie Dziennik
rozporządzeń № 1. zawiera się po-
czątku wyjątek tu posłany odezwę
k. Dillera do ludności – wiadomość
o nowych taryfach kolejowych – i rozpo-
rządzenie nie zmieniające wydzielenia Chełm-
szczyzny z Lubelskiego.

Niemcy zezwolili na otwarcie w
Warszawie Uniwersytetu i Politech-
niki „pod warunkiem" że rząd gubern.
miały będzie dodawać 300,000 rbs
rocznie. Komitet miejski przyjął
to zastrzeżenie, bo subwencja po-
chodzi z dochodów pobieranych z Kró-
lestwa przez guber. – a nie ze skarbu pań-
stwa. i zastrzegł że na uczelnie
te mogą być przyjęci tylko ci, którzy
mają notę języka polskiego. a
gdyby jej nie mieli, to posłuchacz ich

opracowani z języka pol. — w ten sposób zagwarantowaną jest na razie polskość tylko wszechnicy(?). Język wykładowy polski, prócz katedr dla obcych języków i literatur.

21 paźdz. czwartek pogoda

Bar 751. T + 8° R.

Bułgarzy i Austro Niemcy robią postępy w Serbii, ale przyznają sami, że ci biją się po bohatersku

Obok lichwy kapitału wyrodziła się lichwa pracy: ekspresi(?) za przeprowadzkę ~~tobołków~~(?) z mieszkania do mieszkania, za przywóz towarów, woźnice, tragarze żądają bajecznych sum. Niedorostki biorą po parę koron dziennie i nie wiedząc co robić z zarobkiem kupują owoce, czekoladę(?) (cygara), piją i marnują.

Księdza Kwiatkowskiego wypuszczono z aresztu. Żydzi uradowani z

z zamknięcia para katolików –

Różnica etyki chrześcijańskiej (katolickiej) a żydowskiej leży o tem, że my mówimy „jeżeli winien, to miej go zawsze" – żydzi o zydku zamkniętym zawsze powiadają „on jest niewinien, miej go modlitą!

22 paźdz. przed poł. pochmurnie.

Bar. 752. T + 2° R.

Anegdota: Spotyka się inwalida bez oka z inwalidą bez nogi i wita go: „Wie gehts Ihnen?" – „Wie Sie sehen!", odpowiada beznożny jednookiemu. –

Po wojnie trzeba będzie wydać kwiatki cenzury np. w artykule histor. Sokołowskiego w zdaniu: Po bitwie pod Jeną wkroczył Napoleon do Prus, [illegible] stawa:

do Prus skonfiskowano, dalej w tymże artykule wykreślono zdanie: która pod Wagramem była decydującą dla kampanii!

23 pazdz. sobota, pochmurno
Bar. 750. T. + 3° R.

Narodowy Komitet Narod. zakłada Instytut ekonomiczny z wykładami — p. Daszyńskiej i t.p. Jest o czem wątpić, niż o czem myśleć, jak o wykładach „naukowych" przez komitet narodowy! Gdzie były zeszłoroczne wykłady Komitetu w Zakopanem, połowa nie doszła do skutku, a części były mówkami agitatorskiemi.

Mówią, że rząd już nie daje gazet Colarda na Namiestnikostwie, bo czytywano w nich wczoraj, że nie zaprzeczone mowy o powrocie Bobrzyńskiego na Namiestnictwo.

24 paźdz. wietrzna pogoda

Bar 749. T+8°R.

Kurs urzędowy:

100 franków = 131·75 koron

100 marek 115·75.

Bank austro-węg. jedyny z Banków państwowych nie ogłasza sprawozdania od początku wojny i to wpływa na obniżenie kursu koron.

Plotki: Cesarz Wilhelm bawi w Wiedniu i namawia cesarza austr. do pokoju z Włochami, którzy tego pragną, ale cesarz austr. nie chce. Dalej mówią, że gen. Böhm Ermolli usunięty od komendy, inni, że jest w niewoli.

25 paźdz. pochmurna pogoda.

Bar 746. T+5°R.

Rozpisano już wpisy do Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki. Coraz liczniejsze przypadki o niedzieli,

go wstąpić najpierw o Nazwie
Warszawy w Zarząd [illegible].
Dziś zjazd posłów galic. w
średniej i wszystkich członków Naczel.
Komitetu Narod. Wszyscy są
zgodni – ale każda partya prosi
o kluczu, według którego ma się
ostatni wybierać. Nie idzie o to
aby klucz miał kwalifikacyjny, tyl-
ko o to, aby miał... markę klu-
bową! Nieporozumień. Każdy jest
zgodny, ale pod warunkiem, aby
tak było, jak on chce!
Kasa Oszczędn. Krakowska jest tak
opanowana wpływem żydowskim,
(choć żydzi są w mniejszości w zarzą-
dzie) że subskrybując [illegible]
na pożyczkę państwową, subskry-
buje po 100,000 w 4 bankach
Katolickich a 600,000 w żydowskim
Merkurze!

Dziś obfity dzień plotek 1/ że Serbia kapitulowała — 2/ że Król [illegible] zabity 3/ że Czerniowce wzięte przez Moskali 4/ że w średnim kontynencie pokój . . .

26 paźdz. wtorek pogoda

Bar. 746. T + 6° R.

Zdaje się, że czyni zabiegi Królowa wysłano na plac boju, bo kawiarnie i restauracye mniej oblężone przez oficerów i porzucały rozpasione fasyaty w zwiększej ozdobie.

Nowa taryfa maksymalna! Tylko nafta i węgiel nieco podrożały — mięso mąka w dawnej cenie — ale ich nie ma, zwłaszcza tłuszczu.

II. Rauschbrand.

Im Bezirke Amstetten: in Hollenstein (1 Weide).

III. Rotz.

Im Stadtgebiete Wien: im 18. Bezirke (1 Hof).

IV. Räude.

Im Bezirke Bruck an der Leitha: in Götzendorf (1 Hof).
Im Bezirke Tulln: in Zwentendorf (1 Hof).
Im Stadtgebiete Wien: im 11., 12. und 17. Bezirke (3 Höfe).

V. Wut.

Im Bezirke Baden: in Leobersdorf (1 Hund).
Im Bezirke Mistelbach: in Mistelbach (1 Hund).
Im Bezirke Mödling: in Mödling (1 Hund).
Im Bezirke Neunkirchen: in Wimpassing (1 Hund).
Im Stadtgebiete Wiener-Neustadt: in Wiener-Neustadt (1 Hund).

VI. Schweinepest.

Im Bezirke Baden: in Baden und St. Veit a. d. Tr. (2 Höfe).
Im Bezirke Bruck an der Leitha: in Hainburg, Ober-Laa, Petronell und Sarasdorf (4 Höfe).
Im Bezirke Horn: in Altenburg und Horn (2 Höfe).
Im Bezirke Melk: in Ratzenberg (1 Hof).
Im Bezirke Mödling: in Landegg (1 Hof).
Im Bezirke Neunkirchen: in Puchberg und St. Valentin-Landschach (2 Höfe).
Im Bezirke Wiener-Neustadt: in Ebenfurth (1 Hof).
Im Stadtgebiete Wien: im 12., 13., 15., 18. und 21. Bezirke (7 Höfe).

VII. Schweinerotlauf.

Im Bezirke Amstetten: in St. Valentin und Viehdorf (3 Höfe).
Im Bezirke Baden: in Furth und Gainfarn (3 Höfe).
Im Bezirke Bruck an der Leitha: in Neu-Kettenhof und Prellenkirchen (3 Höfe).
Im Bezirke Krems: in Höbenbach, Rührsdorf und Unter-Loiben (3 Höfe).
Im Bezirke Melk: in St. Georgen und Petzenkirchen (2 Höfe).
Im Bezirke Ober-Hollabrunn: in Goggendorf, Nieder-Fladnitz und Unter-Retzbach (4 Höfe).
Im Bezirke Pöggstall: in Nussendorf (1 Hof).
Im Bezirke St. Pölten: in Hausheim, Inzersdorf und Ober-Wölbling (6 Höfe).
Im Bezirke Tulln: in Murstetten und Zwentendorf (2 Höfe).
Im Bezirke Wiener-Neustadt: in Eggendorf, Felixdorf, Hölles, Lichtenwörth und Zillingdorf (6 Höfe).
Im Bezirke Zwettl: in Allentsteig und Rudmanns (2 Höfe).

VIII. Geflügelcholera.

Im Stadtgebiete Wien: im 2. Bezirke (2 Höfe).

IX. Tuberkulose.

Im Bezirke Neunkirchen: in Rohrbach am Steinfeld (1 Hof).

Erloschen erklärt wurden:

I. Maul- und Klauenseuche.

Im Bezirke Mistelbach: in Steinabrunn.

II. Rotz.

Im Bezirke Floridsdorf-Umgebung: in Groß-Enzersdorf.

III. Schweinepest.

Im Bezirke Melk: in Erlauf.
Im Bezirk Wiener-Neustadt: in Piesting.

IV. Schweinerotlauf.

Im Bezirke Amstetten: in Strengberg.
Im Bezirke Bruck an der Leitha: in Hollern und Sarasdorf.
Im Bezirke Floridsdorf-Umgebung: in Schönau.
Im Bezirke Krems: in Brunn i. F. und Krems.
Im Bezirke Ober-Hollabrunn: in Peigarten.
Im Bezirke Pöggstall: in Kirchschlag, Loibersdorf und Purk.
Im Bezirke St. Pölten: in Böheimkirchen, Kapelln, Obritzberg und Weißenkirchen.
Im Bezirke Wiener-Neustadt: in Maiersdorf, Pernitz und Sollenau.
Im Bezirke Zwettl: in Klein-Schönau, Alt-Pölla und Zwettl.

V. Geflügelcholera.

Im Stadtgebiete Wien: im 12. Bezirke.

Wien, am 25. Oktober 1915.

Von der n. ö. Statthalterei.

Inland.

Wien, 25. Oktober. (Kaiserjubiläumsfonds für Kinderschutz und Jugendfürsorge.) Wie bereits bekannt, wurden die bisher dem Ministerpräsidenten vorbehaltenen Funktionen als Präsident der Großen Kommission des Kaiserjubiläumsfonds für Kinderschutz und Jugendfürsorge an den Minister des Innern übergeben. Unter dessen Vorsitze fand heute im Ministerratspräsidium eine Sitzung des Ausschusses dieser Kommission statt. Der Herr Minister des Innern Dr. Freiherr von Heinold leitete zunächst die Sitzung mit einem warmen Nachruf für den an den Folgen einer tückischen Krankheit am Kriegsschauplatz in Rußland verstorbenen geschäftsführenden Ersten Vizepräsidenten der Großen Kommission Se. Exzellenz den Geheimen Rat Fürsten von und zu Trauttmansdorff, in welchem er der Verdienste des so tragisch Dahingeschiedenen in anerkennender Weise gedachte, ein. Der Minister teilte ferner mit, daß er an Stelle des Verblichenen zum geschäftsführenden Ersten Vizepräsidenten der Großen Kommission des Kaiserjubiläumsfonds für Kinderschutz und Jugendfürsorge den Landtagsabgeordneten Dr. Hans Grafen Larisch-Moennich ernannt habe. Sodann wurde in die Beratungen über die Betriebsführung der bereits eröffneten Reichsanstalt für Mutter- und Säuglingsfürsorge eingegangen. Nach einstimmigen Beschlusse des Ausschusses wurde mit der Verwaltung der Reichsanstalt ein fünfgliedriges, aus den Mitgliedern des Ausschusses gebildetes Komitee unter dem Vorsitze Sr. Durchlaucht des Dr. Eduard Prinzen von und zu Liechtenstein betraut.

Wien, 25. Oktober. (Militärisches.) Im Einvernehmen mit dem k. k. Ministerium für Landesverteidigung und dem k. u. Landesverteidigungsminister hat das Kriegsministerium mit Zirkularverordnung vom 13. d. M. ausnahmsweise für die Dauer der Mobilität verfügt: Einjährig-Freiwillige Veterinäre ohne tierärztlichem Diplom, die im Veterinärhilfsdienst mit Erfolg verwendet werden, können — die sonstige Eignung vorausgesetzt — nach einer aktiven Militärdienstleistung von mindestens sechs Monaten zu „Veterinärkadetten in der Reserve“ ernannt werden. Eine weitere Beförderung vor Erlangung des tierärztlichen Diploms ist nicht in Aussicht genommen. Hinsichtlich des Ernennungsrechtes dieser Einjährig-Freiwilligen Veterinäre zu „Veterinärkadetten in der Reserve“ gelten sinngemäß die Bestimmungen der Zirkularverordnung vom 16. Oktober 1914. Sollten Einjährig-Freiwillige Veterinäre vor Hinausgabe des Erlasses vom 6. Mai 1915 im Frontdienst mit Erfolg als Zugskommandanten verwendet worden sein, so können sie zu „Kadetten, respektive Fähnrichen in der Reserve“ im Sinne der angeführten Zirkularverordnung ernannt werden.

Kleine Chronik.

Wien, 25. Oktober.

(Kaiserfeier.) In diesen Tagen sind Nachrichten aus China über die Feier des Geburtsfestes Sr. Majestät des Kaisers Franz Joseph I. in Peking, in Schanghai, in Hankow und in Tientsin eingelangt. Die österreichisch-ungarische Niederlassung in Tientsin glänzte an diesem Tage im Festesschmucke. Alle Österreicher und Ungarn und die in Tientsin ansässigen Deutschen versammelten sich im Hause des Konsuls Schumpeter; die Musikkapelle des

Gesellschaft m. b. H. in Wien, haben neuerlich 10.000 Kronen für Kriegsfürsorgezwecke gewidmet.

(**Österreichisches Hilfskomitee für das Bulgarische Rote Kreuz.**) Dem Großen Komitee, dessen Konstituierung Mittwoch, den 3. November, um 7 Uhr Abends im Palais Liechtenstein in der Bankgasse stattfindet, haben weiter zahlreiche Persönlichkeiten ihren Beitritt angemeldet. — Die Österreichische Kreditanstalt hat für das Bulgarische Rote Kreuz 20.000 Kronen gespendet.

(Die Sammelwagenaktion.) Das Komitee für den Haussammeldienst teilt mit: Mittwoch, den 27. d. M., ist Sammeltag für Hietzing, Speising, Lainz, Ober- und Unter-St. Veit. Samstag, den 30. d. M., ist Sammeltag für den neunten Bezirk, und zwar wird in jenen Teilen gefahren, die zwischen dem Donaukanal und der Währinger Straße (einschließlich) gelegen sind. Das Ergebnis des letzten Sammeltages im 17. Bezirke waren sechs gut gefüllte Trainwagen, meist gute neue Sachen, Wein und Eßwaaren.

(Journalisten neutraler Staaten in Wien.) Seit gestern weilt eine Gruppe angesehener Journalisten aus neutralen Staaten in Wien, die hiehergekommen sind, um Studien über die Gefangenenlager und andere mit dem Kriege zusammenhängende Einrichtungen des Hinterlandes zu machen. Das Kriegsministerium hat den Herren, als den journalistischen Vertretern neutraler Länder, jede zulässige Erleichterung geboten und sie zum Besuche einiger Reservespitäler sowie zur Besichtigung der Gefangenenlager in Wieselburg, Kleinmünchen und Mauthausen, des Flüchtlingslagers in Gmünd 2c. eingeladen. Die fremden Journalisten bleiben bis Freitag, den 29. d. M., in Wien. An diesem Tage begeben sie sich zur Fortsetzung ihrer Informationsreise nach Budapest. Unter ihnen sind Vertreter der dänischen, griechischen, holländischen, norwegischen, schwedischen, schweizerischen und spanischen Presse.

(Nachforschungen nach im Felde Verschollenen.) Die Bundesleitung der Österreichischen Gesellschaft vom Roten Kreuze hat, wie seinerzeit gemeldet, im Februar d. J. im Bureau des Landesverbandes für Fremdenverkehr, 1. Bezirk, Stock-im-Eisen-Platz Nr. 3, eine Kriegsauskunftsstelle des Roten Kreuzes errichtet, die zunächst die Bestimmung hatte, dem Publikum über die öffentlichen und privaten Einrichtungen der Kriegsfürsorge Auskunft zu erteilen, da die öffentlichen und auch amtlichen Stellen nur mangelhaft unterrichtet waren. Seither hat die Kriegsauskunftsstelle viele tausende mündliche und schriftliche Anfragen aus dem Publikum erledigt. Es stellte sich die Notwendigkeit heraus, eine besondere Nachforschungsstelle bezüglich Verschollener im Felde zu errichten. Diese Wahrnehmung bestimmte den Bundespräsidenten der Österreichischen Gesellschaft vom Roten Kreuze Rudolf Grafen Traun, die Kriegsauskunftsstelle des Roten Kreuzes zunächst versuchsweise mit der Nachforschung nach im Felde Verschollenen zu betrauen. Die militärische Oberleitung dieses Dienstes übernahm in opferwilliger Weise General der Infanterie d. R. Gottfried Seibt Edler von Ringenhart. Das k. und k. Kriegsministerium erteilte die prinzipielle Zustimmung zur Pflege solcher Nachforschungen. Der Dienst ist von der genannten Stelle seither aufgenommen und eifrigst fortgesetzt worden. Manche Familie wurde über das Schicksal ihres Angehörigen aufgeklärt und beruhigt. Die Kriegsauskunftsstelle des Roten Kreuzes wird auch weiter unermüdlich bestrebt sein, ihre Pflicht zu erfüllen. Anfragen nach dem Schicksal von Verschollenen können bei der genannten Stelle, 1. Bez., Stock-im-Eisen-Platz Nr. 3, mündlich oder schriftlich eingebracht werden. Bei mündlichen Anfragen empfiehlt es sich, einen Zettel mitzubringen, auf dem in deutlich lesbarer Schrift Name und Adresse der anfragenden Partei sowie Vor- und Zuname, Truppenkörper, Geburtstag und -jahr, Assentjahr, Geburts- und Zuständigkeitsort des zu Ermittelnden sowie außerdem verzeichnet ist, wann der Gesuchte seinen Angehörigen die letzte Mitteilung hat zukommen lassen und welche näheren Angaben über das vermutliche Schicksal des Gesuchten gemacht werden können. Die Parteien werden von dem jeweiligen Stande des Ergebnisses der Nachforschungen durch schriftliche Mitteilungen auf dem Laufenden erhalten werden.

(Freigabe Krakaus und des Festungsbereiches für Flüchtlinge.) Die Polizeidirektion Wien hat folgenden Aufruf erlassen: Außer den in den Aufrufen vom 20. Juli, 14. August und 28. September d. J. für die Rückkehr der Flüchtlinge freigegebenen Bezirken Galiziens werden noch folgende Bezirke freigegeben: die Städte Krakau, Podgorze sowie die zum Festungsbereiche gehörigen Gemeinden der politischen Bezirke Krakau, Podgorze und Wieliczka. Die Flüchtlinge, die vor Kriegsausbruch im Festungsbereiche ihren ständigen Wohnsitz hatten und nicht arbeitsunfähig und gleichzeitig erwerbs-, beziehungsweise subsistenzlos sind, werden aufgefordert, sich binnen acht Tagen behufs Erwirkung der Bewilligung zur Aufenthaltnahme im Festungsbereiche zu melden. Diese Anmeldung hat seitens der in staatlicher Flüchtlingsunterstützung stehenden Personen bei jener Stelle zu erfolgen, von der ihnen die Unterstützung ausgezahlt wird. Die vom Festungskommando erteilte Zustimmung zur Heimreise wird den Flüchtlingen amtlich mit der Aufforderung bekanntgegeben werden, binnen drei Wochen nach erfolgter Verständigung die Heimreise anzutreten. Für die Rückkehr gelten folgende Grundsätze: 1. Die Flüchtlinge erhalten, wenn kein Hindernis bezüglich ihrer Person in der obenerwähnten oder in staatspolizeilicher Hinsicht vorliegt und das Festungskommando ihrer Rückkehr zugestimmt hat, über ihren Antrag von der Wiener Polizeidirektion den für die Heimreise in den amtlich freigegebenen Bezirk erforderlichen Reisepaß. 2. Jene Personen, die im Genusse der staatlichen Flüchtlingsunterstützung stehen, erhalten von jener Stelle, welche bisher die Unterstützung ausgezahlt hat, somit entweder von der Zentralstelle für Kriegsflüchtlinge, 2. Bez., Zirkusgasse Nr. 5, oder dem Wiener Hilfskomitee für Kriegsflüchtlinge oder vom Ukrainischen Hilfskomitee, Freifahrtempfehlungen und die Empfehlungen zur begünstigten Rückbeförderung von Effekten vollständig mittelloser Flüchtlinge. Die Freifahrtempfehlungen für die Strecken der ungarischen Staatsbahnen werden für die seitens der Zentralstelle für Kriegsflüchtlinge unterstützten von dieser, für alle anderen in Wien weilenden Flüchtlinge von der Polizeidirektion ausgestellt. 3. Die in staatlicher Flüchtlingsunterstützung stehenden Flüchtlinge erhalten nach Rückkehr in ihren vor der Abreise aus Galizien dort innegehabten Wohnsitz durch vier Wochen im Wege der dortigen politischen Bezirks-, beziehungsweise landesfürstlichen Polizeibehörde die staatliche Flüchtlingsunterstützung gegen Vorweisung einer von der Wiener Polizeidirektion ausgestellten speziellen Bestätigung des Bezuges dieser Unterstützung fortbezahlt. Der Begünstigung der freien Rückfahrt, der gebührenfreien Effektenbeförderung und des Fortbezuges der staatlichen Flüchtlingsunterstützung in Galizien werden die Flüchtlinge, die sich binnen acht Tagen nach der Verlautbarung dieses Aufrufes, d. i. bis einschließlich 4. November 1915, zur Rückkehr gemeldet hatten, nur unter der Voraussetzung teilhaftig, daß alle im gemeinsamen Familienverbande lebenden reisefähigen Angehörigen der betreffenden Familien, soweit sie aus den angegebenen Gebieten stammen und gemeinsam untergebracht waren, gleichzeitig und gemeinsam zurückkehren, binnen drei Wochen nach Verständigung von der Zulässigkeit der Heimreise diese tatsächlich antreten und binnen vier Wochen sich bei der Polizeidirektion in Krakau, beziehungsweise bei der zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaft als zurückgekehrt melden. Weiter haben sie den Nachweis zu erbringen, daß sie innerhalb der letzten 12 Monate gegen Blattern geimpft worden sind. Die näheren Aufklärungen über die Fahrt- und Frachtbegünstigungen werden die Flüchtlinge seitens der Wiener Polizeidirektion erhalten. Jenen Personen, die die obenerwähnte achttägige Anmeldungsfrist versäumen, können bei Vorhandensein der persönlichen Voraussetzungen die erforderlichen Pässe zur Heimreise nach Krakau gleichfalls ausgestellt werden; doch haben sich dieselben die Bewilligung des Festungskommandos zur Aufenthaltnahme in Krakau nach der Rückkehr selbst zu beschaffen. Solchen Personen wird, insoferne sie in staatlicher Unterstützung standen und nicht längstens binnen drei Wochen nach Verlautbarung dieses Aufrufes, das ist bis längstens 17. November d. J., zurückkehren, spätestens mit diesem Zeitpunkte die Flüchtlingsunterstützung eingestellt. In Unterstützung stehenden Personen, welche sich binnen acht Tagen zwar melden, aber nicht binnen drei Wochen nach Intimierung der Zulässigkeit ihrer Heimkehr tatsächlich heimreisen, wird längstens mit Ablauf dieses Zeitraumes die Flüchtlingsunterstützung eingestellt

(**Verlängerung des Ausziehtermines.**) Die niederösterreichische Statthalterei hat mit der Verordnung vom 22. Oktober 1915 für das Gemeindegebiet von Wien den Termin zur Räumung von Wohnungen und sonstigen Räumlichkeiten im Novembertermine 1915 dahin festgestellt, daß dieser bei halb- und vierteljährigen Mieten vom 12. auf den 20. November, beziehungsweise bei Monatsmieten vom 15. auf den 20. November verlängert wird. Demgemäß wird auch der Termin für die Räumung eines Teiles der Wohnung oder sonstigen Räumlichkeit vom 6. November auf den 10. November verlegt. Vorstehende Verordnung findet auf Räumungen, die durch Möbeltransporte bedingt sind, die von außen in das Gemeindegebiet Wien bewerkstelligt werden, keine Anwendung.

(Beckmann-Stiftung.) Samstag Nachmittags hielt das Kriegshilfskomitee für die Beckmann-Stiftung eine Sitzung ab. Nach der Begrüßung der Erschienenen durch den Obmann des Komitees Hofburgtheater-Direktor Thimig erstattete

27 paździer. środa pochmurnie

Bar 742 T + 3° R.

Serbowie zwolna ulegają przemocy, Bułgarzy uzyskali już zetknięcie z Austro-Niemcami. Nec Hercules contra plures. Dr Al. Teichman dał znowu 1000 koron na głodnych w Warszawie.

28 paźdz. czwartek pogoda

Bar 744. T + 2° R

W nocy był przymrozek. Kurjer podaje, że Austro-Niemcy potrzebujące rekruta, a nie mogąc wbrew Konwencji Haagskiej wybierać go z kraju okupowanego, zamierzają w krótce ogłosić utworzenie państwa polskiego odrębnego, z Austryą połączonego, a to państwo ma rekrutować do swego polskiego wojska. Decydujących decyzyjnych czasów.

29 paźdz. przed południem

Bar 747. T. + 3° R.

Dziś zjazd delegatów 30 miast galicyjskich w celu narady nad ratunkiem wobec powodzi klęsk wojennych.

Byłem na Wawelu na rusztowaniu, z którego J. Makarewicz odnawia freski pod pułapem dachu nad ~~Krużg~~, ~~gankami~~ galeryjami wschodniemi dziedzińca. Figury trzymające medaliony rysowane biegle mają doskonałe sylwetki, zblakłe kolory i kontury wzmacnia się nieco tymi samymi kolorami. Napisy pod Cezarami i ich żonami częściowo czytelne jak Theodosius III z innych zostały niektóre litery. Przez szparę po konsoli drewnianej za linią ku północy jest tylko jeszcze parę metrów – reszta zniszczała w pożarze 1702 r.

30 paźdz. sobota pochmurno.
Bar 747. T +3° R.
O deputacji Izby wyższej pod
egidą hr. Gołuchowskiego do Prezydenta
gabinetu hr. Stürgkha donoszą
poufnie, że mu wyrażono jedno-
myślną uchwałę członków Izby
wyższej z wyrazem nieufności
z powodu rządów bezparlamen-
tarnych i uleganiu wpływom
węgierskim. Przesilenie rządowe
odroczono jednak ze względu, że
i w Czwórporozumieniu zmie-
niają się gabinety, więc nie
chcą dać sposobności do kryty-
kowania i rządów austr. przez
zagranicę.
Władza wzięta na energię (post
festum jak zwykle w Austryi),

i orientuje na prawo i lewo kup-
ców za pobijanie cen — ale o fabry-
kantach i producentach niektórych,
to niewolno mówić np. cukrownie
i natłuszcze podnieśli ceny za dany
towar bo tylko dlatego, że podaż za
(w stosunku) mała do poszukiwania. Rząd sam
obudził niezdrową spekulacyą, bo
przyjmował na dostawców byle kogo
kapelusznik dostarczał wino — adwo-
kat czekoladę — krawiec słoninę
itp. — wbrew ustawie nawet, bo ci
spekulanci nie mieli kart prze-
mysłowych na tego rodzaju dostawy.
a Dobrawodka „subskrypcya” we-
dług reklamy idzie dobrze. Wi-
działem rozporządzenie Starostwa
w Mysłowicach z d. 26/x 1915 L. 35968/15
nakazujące wójtom ściągnięcie

od opodatkowanych 25% dodatku
do podatków na subskrypcyę! Obecnie
więc nakłada podatki Jego wysokość
pan starosta ~~[illegible]~~ i to w pierwszej, któ-
(sympatycznych z bitnakin)
ry doznał przy przepędzaniu wojsk..
W nocy deszcz.

31 paźdz. niedziela pochmurno

Bar 742 T + 4° R

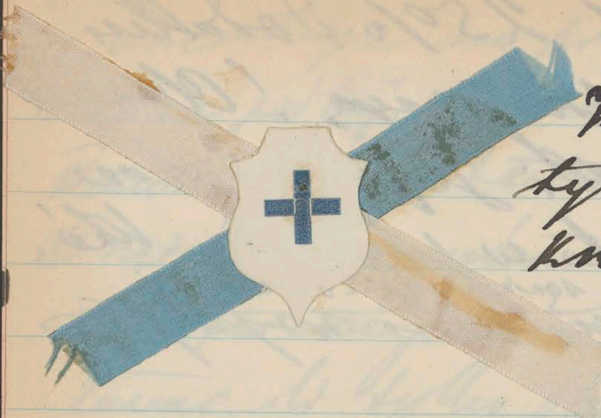
Zjazd „demokratycznych" posłów. Nic mo-
gły ta banda razem z niedemokratycz-
nymi radzić. „Głos Narodu" zawiera odjęcie
wychodzić z gazety na dzień.

1 listopad, poniedziałek Wszystkich
pogoda, Bar 739, T + 8° R
Składki na Samarytanina

Austro Niemcy zajęli Kragujevac.

2 listop. wtorek, Dzień Zaduszny, deszczowo,
Bar. 736. T + 6° R.

Setki kombinacyj ~~[illegible]~~ i
dyskusyj o polityce zewnętrznej i wewn.
posłankach, nadziejach, obietnicach etc,



Po zajęciu części Królestwa skład się tytoniu bardzo poszukiwanym także, płacono wielkie ceny handlarzom, a dyrektor fabryki Krak. długo szukał między katolikami i mojżeszowymi, nie znalazł źródeł pudrzebrowie, którym dał koncesyą i którzy potrzebno zarabiali po 2000 koron miesięcznie na czysto. Wtedy zwrócili się wszyscy z posłami o koncesyą tytoniową, następnie kobiety jak bar. Hagenowa, Laska, Pieniążkowa i inne, które te koncesye wydrowiczowały – ale w miarę wzrostu ich liczby malał dochód i zarobek potrzebno do 200 koron miesięcznie. (Tak było z koncesyą-

mi na kinematograf pod kaw-
laty, dziś wiele z nich nie wytko-
nuje wcale, bo się nie opłaca przy
konkurencyi z bezpłatnej ulicy.

Po odbiciu Jasła, starosta tam-
tejszy powróciwszy z ewakuacyi roz-
począł działalność swoją — od
pozamykał i zamknął z tytułem
rozgłoszenia, skonfiskował przy czem ta-
barów i doniósł o tej błogiej dzia-
łalności Namiestnictwu — skład do-
stał nowo i polecenie od Niej skon-
fiskowanego tytoniu. Wszyscy się
rozczytali, starosta rozdaje teraz
tytoń tym przybywającym do starostwa.
Obok obraz urzędników, którzy
zamiast zapalać się czytać i uporząd-
kowaniem swoim węszy, przykręca fis-
kalnym nosem za tabakiem. Ale s-
tojącemu wypluwanie /.

3. listopad środa, mglista pogoda

Bar 739. T + 6° R.

Liczbę ~~strat~~ w październiku na frontach franc. włoskim, ros. i serbsko tureckim podają na 700000. – takiej mordowni nie było zdaje się od początku świata. –

Namiestnik Collard podpisuje się ciągle „General der Infanterie" w skróceniu G. d. I.[1] Stąd nazywają go wszyscy Gedei. Podobno nic nie robi tylko jeździ i wszystkim prośbom odmawia, a jedyną Jego kwalifikacyą na namiestnika jest znajomość języka polskiego i ruskiego.

Popołudniu słota.

(Jaworski, o którym było wyżej – zasądzony został przez sąd wojenny na karę śmierci, ale został ułaskawiony)

---

[1]) Gubernium datur ignaro. R. A.

4 listopad czwartek, pochmurnie

Bar. 734 T + 8°R.

Koło 10 godziny rano przyszła do Magistratu telefonowana miejsco-drzana wiadomość, że delegat Namiestnictwa Fedorowicz zamianowany został Komisarzem rządowym twierdzy Krak. — co jego prezydium przechodzi pod jego władzę według rozp. cesarskiego 26/5 1915 № 125 D.p.p.

Wieczorem rozbiegła się ta wieść po mieście, z dzienników tylko Czas zdołał ją jeszcze wydrukować.

Mówią, że prezydenci podali się do dymisyi.

Będzie galimatias, bo jak taki paradepferd da sobie rady?

Komisarz forteczny dla Krakowa.

P. delegat Fedorowicz został zamianowany komisarzem fortecznym twierdzy krakowskiej.

Instytucya komisarzy fortecznych polega na rozporządzeniu cesarskiem z d. 6 maja b. r. L. 125 Dz. p. p.

Komisarz forteczny, według wymienionego rozporządzenia, jest w zakresie administracyi politycznej, policyjnej i gminnej w obrębie rejonu fortecznego **jedyną rozstrzygającą i zarządzającą władzą pierwszej instancyi.**

Władze polityczne, policyjne i gminne, mające siedzibę w obrębie twierdzy, podlegają komisarzowi fortecznemu, a mianowicie: organa gminne uchwalające w charakterze Rad przybocznych, zaś wykonawcze w tym samym charakterze.

Zarządzenie nominacyjne wchodzi w życie z dniem 15 b. m. Czas 4/11 915

5 listopad
piątek pogoda
ba. 739. T+8°R

W magistracie przej-
rzałem przesłany
reskrypt Namiestn.
w sprawie Komi-
sarjatu.

Nosi datę 4/11 1915 L. 29730/pres
wydany na mocy post. Ministerstwa
Spraw Wewn. z d. 27/9 1915 L. 16339/M.I.
ustanawia obszar Komisarza
na Kraków z Podgórzem, na 3 miasta
Liszki, Wieliczka i Skawina, oraz na
162 gmin (!) od 15/11 1915.
Od południa słota.

Komisarz forteczny w Krakowie.

Kraków, 5 listopada.

Wczoraj zostało zawiadomione prezydyum miasta, że komisarzem fortecznym w Krakowie zamianowany został delegat i wiceprezydent Namiestnictwa, Adam Fedorowicz. Zarządzenie nominacyjne wchodzi w życie z dniem 15 listopada b. r.

Instytucyę komisarzy fortecznych i ich władzę określa rozporządzenie cesarskie z dnia 6 maja 1915. Według „Dziennika ustaw państwa" Nr 209 z 20 maja 1915 rozporządzenie powyższe opiewa w dosłownem brzmieniu, jak następuje:

Na mocy § 14 ustawy o reprezentacyi państwa z dnia 21 grudnia 1867 „Dz. u. p." Nr 141, wydaję następujące zarządzenia w celu ułatwienia wojskowych zarządzeń obronnych, tudzież ochrony osób i mienia w obrębie twierdz w czasie trwania wyjątkowych stosunków, spowodowanych wojną:

§ 1. Administracya publiczna w obrębie twierdz, o ile wchodzi ona w zakres działania władz politycznych I instancyi, rządowych władz policyjnych lub gmin, może być przez ministra spraw wewnętrznych powierzona komisarzowi fortecznemu, jeżeli to zostanie uznane za potrzebne przez naczelną komendę armii.

§ 2. Komisarz forteczny jest w zakresie administracyi politycznej, policyjnej i gminnej, w obrębie rejonu fortecznego, jedyną rozstrzygającą i zarządzającą władzą I instancyi.

W sprawach, które mają styczność z interesami militarnemi, są zarządzenia komisarza zawisłe od zgody komendy twierdzy. Ma on na żądanie komendy twierdzy wydawać w obrębie swego prawnego zakresu działania wszystkie zarządzenia, konieczne dla strzeżenia i zabezpieczenia intereców militarnych.

§ 3. Władze polityczne, policyjne i gminne, których siedziba urzędowa leży w obrębie twierdzy, podlegają komisarzowi fortecznemu, a mianowicie organa gminne uchwalające, w charakterze Rad przybocznych, zaś wykonawcze w tym samym charakterze.

§ 4. Z tych gmin oraz okręgów politycznych i policyjnych, których granice przecięte są granicami rejonu fortecznego, może naczelnik władzy krajowej te części, które przypadają na rejon forteczny, złączyć z podobnym obszarem administracyjnym, leżącym w obrębie twierdzy, zaś części, leżące poza rejonem fortecznym, z takim samym obszarem administracyjnym, leżącym poza tym rejonem.

W tym wypadku zakres działania gmin, oraz władz politycznych i policyjnych I instancyi, musi być ograniczony na te części własnego terytoryum administracyjnego, które leżą wewnątrz, względnie na zewnątrz, rejonu fortecznego. 59

Zażalenia przeciw postanowieniom i zarządzeniom komisarza fortecznego wnosi się do naczelnika kraju.

O ile chodzi o sprawę należącą do własnego zakresu działania gminy lub o nowe obciążenie gospodarstwa gminnego, rozstrzyga naczelnik kraju w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 6. Dalsze zarządzenia, jakie będą potrzebne dla uregulowania publicznej administracyi w obrębie twierdz, mogą być wydane w drodze rozporządzenia.

Ustanowienie komisarza fortecznego (§ 1) jako też dalsze zarządzenia wojenne, wydane w myśl pierwszego ustępu, również jak uchylenie, będą ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych tego królestwa lub kraju, w którym leży odnośna twierdza.

§ 7. To rozporządzenie cesarskie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Uchylenie jego ważności zostanie ustanowione w drodze rozporządzenia.

Reforma 5/11 915

Zdaje się że gdzieś na Styczeń będzie dobra klapa, bo znowu Prusacy przechodzą przez Kraków.

okręty wojenne, które w rumuńskim porcie Ru-

6 listopad, sobota słota

Bar 745. T + 3° R.

Gazety przynoszą wiadomość o utworzeniu Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie z wykładem polskim z ~~wydatną pomocą~~ funduszów podatkowych. Oby nowa era ta trwałą była dla polskiej młodzieży.

Z Magistratu wyszedł znowu z naczelnej intendentury z Grodna reskrypt, że jeżeli miasto do grudnia nie zakupi 54000 ctn. m. węgla, to unieważni się legitymacye do pozostania 100000 osób w Krak. na wypadek oblężenia — a równocześnie rekwiruje się węgla zapasy wszystkie dotąd nabyte! (po cenie rewizorcznej!!!) Cztery reskrypty w tej sprawie czytałem, są sprzeczne ze sobą — ale cóż — prawo poszło w kąt a panuje przemoc wojskowa i to kierowana bezrozumnymi biurokratycznymi głowami. Zakupiono zapasów nowych w miejsce starych po obecnej cenie [illegible] ze 2 miljony więcej.

W Galicyi „oswobodzonej" z niewoli,
w niej koło Brzozowa, kazano odbierać wojsku austryackie zakładki z
kół z własnych podwód! Gdzie
jaki przepis na to? Czysta samo-
wola komendy.

Bułgarzy zajęli Nisz.

7 listopad niedziela pochmurno

Bar 746. T + 4°R.

Od 1/11 zakazano wypiekać bułek.
Tymczasem zakład zbożowy państwo-
wy, jedynie upoważniony obecnie do
sprzedaży mąki, sprzedaje tylko pszen-
ną, i chleba przecie nie ma z czego — za-
tem pieką dalej bułki! Stąd pro-
sta uwaga: W Anglii wszystko
wolno, co nie jest zakazane — w
Niemczech wszystko jest zakazane, czego
nie dozwolono, a w Austryi wszystko

wołano, co zakazano...

Były na rynku wyczytały [?] w Kr. rynku, że Fedorowicz został Ko-misarzem fortecznym — a że wszyscy [?] mi znany Jan Kanty Federowicz handlarz wina, więc rozpowiadały sobie, że Federowicz został komi-sarzem targowym, bo tego tylko znają w Krakowie z targów.

W rozmaitych biurach woj-skowych we Lwowie przylepiono ogłoszenie: Keine Vorstellung — Kein Händedrücken — Keine Protek-tion.

Austro-Węgrzy wzięli Kraśnik [?] a w niem 130 armat — zbliżyli się do Kruszewca [?].

8 listopad pochmurna pogoda
Bar. 742. T + 4° R.
Z Warszawy przyszły dziwne poufnie
że przyjechał tam bankier Riesel wysłanni-
wo nie żyd, mówi z ramienia Betmana-
na Hollwega — który miał inspiro-
wać ks. Lubomirskiego w tym kie-
runku, że Niemcy bezwarunkowo
nie oddadzą zajętej części Polski, że
jeżeli Polacy chcą uniknąć po-
działu powinni zrezygnować
z Austryi a Niemcy przyrzekają
zatrzymać z Kongresówki, części
Galicyi i Grodzieńskiego państwo
związkowe o prawach takich Saks-
onii, jakie plus minus ma Bawa-
rya... Na tem coś jest, gdyż Pru-
sacy nie dopuszczają partyi do
Austryi, woląc ją od innej części

przez szeście zajęta — u góry stają
zającego pewną sympatyą Polaków —
Austryacy zaś wrażeniem nie nie
dowierzają.

Zajęte Kruszevac. Teatr zniósł
dla owrzędnego muzykę w czasie antrak-
tów — niezadowolenie publiczności z tego.

9 listopad, w słońcu niepewnie

Bar 740 T + 6° R.

Przyszedł dziennik ustaw państwa z
rysunkami nowo skomponowanych
herbów austro-węg. — ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Bośnię i Herzegowinę ~~[illegible]~~ zarówno
do ~~[illegible]~~ herbu jak i do austr-

Dołączono ... herbu

Bułgary zajęli Leskovac

10 listopad środa pogoda

Bar 735 T + 4° R

Jeden z urzędników Komitetu biór-
opowiadał mi: pewna gmina pod
Zborowem dostała w sierpniu 1914.

opróżniony przez wojsko „na dwie godziny" aż do zatłoczenia z Moskalami"! Mieszkańcy wyszli bez żadnych zapasów – na 2 godziny – i powrócili teraz po kilkunastu miesiącach do domu tj. do ziemi na której mieli domy, bo została tylko ziemia i nic więcej nie ma. Wrócili prawie do nędzy, ale im dał jakieś stare drewna i pomoc na przezimowanie – komenda etapowa potwierdziła prawdziwość ~~tot~~ opisanej ewakuacji i koniecz. ność pomocy – i posłała potrzebne do komendanturii. Komenda owa zaleciła pomoc i posłała poda- nie do Namiestnictwa – Namiest. nictwo zaś – odesłało to poda- nie do Komitetu krakowskiego! Wstyd należeć do takiego państwa.

Od dzisiaj nie ma bułek tylko chleb powszechny pszenny; od 15 dostaję karty chlebowe.

<u>11 Listopad czwartek słota</u>

Bar. 733. — T + 2° R.

Zaczyna śnieg padać — św. Mar-cin rzeczywiście na siwym koniu przyjeżdża.

Subskrypcya pod wielką presyą przyniosła 4 miliardy i 25 mil. przeszło właściwie 1/3 część tego, bo reszta na raty. Mamy więc już z 18 miliardów długu państwowego — a z pomocą wę-gier rząd po nadto jeszcze z 5 miliar-dów faktycznie, niedługo więc trzeba będzie czekać na czwartą subskryp-cyą.

Min. Burian pojechał do Berlina.

Z Grodna przywożą wieści, podobno

G. d, I,
General der Infanterie,

Te Polaki niespokojne
śmią narzekać na tą wojnę-!
że im meble zniszczą w dworze,
lub zabiorą konie, zboże,
że poniosą w bydle stratę,-
oni za to chcą zapłatę!
Tu przyjść musi ręka twarda,
więc mianują von Collarda,
niechaj każdy cywil wié,
że tu rządzi-G.d.I.

Ma zasługi ten generał,
ciągów w bitwie on nie bierał
spisywał się doskonale-
bo na froncie nie był wcale,
polską, ruską mową włada
więc na rządcę już się nada,
wszystko mądrze, energicznie
przeprowadzi on prześlicznie,
niechaj przed nim cywil drży,
bo namiestnik-G . d. I.!

Więc generał szablą brzęczy,
biurem, pracą się nie męczy,
jedzie autem , gdzie się zdarzy,
zajrzy czasem do menaży,
wszystko krótko, węzłowato,
bo on czasu nie ma na to,
co tu trapić się prośbami,
te adjutant z ostrogami
ma odrzució- on już wié
a podpisze G, d. I.

Wszędzie podpis jenerała,
w tem wojskowosó jego cała,
bo generał od piechoty
nie ma w pole isć ochoty.!
Nie narażasz tutaj głowy,
spełniasz urząd pokojowy,
więc nie brząkaj ostrogami,
infanterją ni gwiazdkami-
Śmiesznie bowiem w aktach brzmi
ten niemiecki G , d , I ,

Nawet na polskich aktach
przychodzi pan Von Callart !
pod nazwiskiem : G. d. T. !

jak z Warszawy, że Niemcy od-
mówili w imieniu Warszawy Austryi
i że stąd pewne nieporozumienie
między Austryą a Niemcami.

12 listopad piątek pogoda
Bar 738. T + 2° R

Przy urządzaniu rozdziału
kart chlebowych było 20 posad
pisarskich — na te wniesiono prośb,
było około 400 osób przeważnie
kobiet!

Konie wciąż się wynędzniały,
bo dostają tylko po kilo owsa a
zwierzęta wczoraj rano — już 3 razy
wieczorem na rynku widziałem
padające konie fiakierskie, nie
mające już sił iść dalej...

Coraz mniej czysta się droga
ulic, bo w obce zakładu osty-

kułów krytycznych, polemicz-
nych zaczęły na ogłaszanie u-
rzędowych komunikatów, kores-
pondencyj bez nazwisk, dat, po-
konfiskowanych przez cenzurę, zbieranie
składek i inseratów mnóstwa innych.
Wystarczyłaby jedna gazeta, bo
próżno czas się traci przeglądając
inne, czy się co z nich nie dowie.
Wszystkie zapełniały się także ustawi-
cznie wyjątkami z gazet zagra-
nicznych przerzucanych przez rząd w któ-
rych tylko korzystnych zdań zagra-
nicznych. N. Reforma zbiera szcze-
gólnie te śmieci z własnych z ob-
stronnych dzienników, kłócące się
ze sobą, w jednym Grecya idzie z
Austr. Węgr. — w drugim z Francyą
raz Włochy idą na Bałkan, obok
nie idą, wszystko zagranicznie w

czarnych kolorach, a więc w Indjach rewolucja, w Rosji tak samo lub koło tego, w Grecji upadek drachmy, w Anglji brak ludzi, we Włoszech brak węgla, deputowany X powiedział to lub owo itd. itp. tylko u nas wszystko dobrze. Nie pamiętuję ukazania się rozkazu wprost kwatermistrza wyż. przed paru dnia-mi trąbiono, że cały gabinet pio-trogradzki ustępuje, Sazonow w niełasce, podawano nazwiska no-wych ministrów itd. – a to wszystko nieprawdą się okazało.

Żołnierzom, którzy stanowili załogę Krakowa w czasie oblężenia w zimie zeszłorocznej, dała komenda (po ce-nach kosztów) odznaki, rodzaj szponek do czapki przypinanych, klapka około 4 cm. długa z po-

pierścionek cesarski z napisem
Festung Krakau 1914-1915 —
dziś przysłali to a na drugiej
stronie firma... berlińska. Te
Austryjaki nie potrafią nawet
takiego głupstwa zrobić w domu.

13 listopad sobota pogoda
Bar 730! T+9°R.
Opowiadają:
Generał Makensen stał w
Rzeszowie czy pod Rzeszowem kwa-
terą u p. Hamierowej przez 2
tygodnie, codziennie dyktował sobie
co ma dostać jeść a po dwóch ty-
godniach zapłacił się podrzędnie,
wszystko nawet za wikt — kucharce
dał jedną markę na piwo. Prus-
ka brudota.

Według
pożyczka
4015 mil
jeszcze
pocztow
Prócz te
jeszcze
Dotychcz
nujący,
kami ob
pierwsza
druga 2
przyniosł
przednich
oczekiwa
donosiliś
liardy. S
są jeszcz
wie cyfr
działa na
niądz. P
tym raze
na dalsze
cięskie z
Stosun
ci wzięli
kładnie z
Subskryb
lion koro
czną 127
giej poży
koron. S
stępujący
miliony,
i t. d. 23
mysłowy
słowych
16 miast
7 członk
przedsięb
Oprócz w
bankowy
czna częś
rzystwa a
ły okrągł
wego prz
kwoty, id
szczędzic
się dobrz
wyniku p

Według urzędowego komunikatu ostatnia pożyczka wewnętrzna w Austryi przyniosła 4015 milionów koron, chociaż cyfra ta nie jest jeszcze ostateczną, gdyż nie wszystkie urzędy pocztowe nadesłały już swoje subskrypcye. Prócz tego część subskrybentów nie dopełniła jeszcze wszystkich formalnych warunków. — Dotychczasowy rezultat jednak już jest imponujący, zwłaszcza gdy się go porówna z wynikami obu poprzednich pożyczek, z których pierwsza — w Austryi — przyniosła 2135 mil., druga 2630 mil. koron. — Trzecia pożyczka przyniosła w Austryi zatem 85 proc. obu poprzednich razem. Wynik ten przewyższył nawet oczekiwania sfer finansowych, gdyż, jak już donosiliśmy, liczono tylko na przeszło 3 miliardy. Subskrypcye na pożyczkę na Węgrzech są jeszcze otwarte do 17 listopada i niewątpliwie cyfrowy wynik pożyczki austryackiej oddziała na tamtą, gdyż pieniądz przyciąga pieniądz. Państwo otrzyma znów znaczny zasiłek tym razem, jak wszyscy już mają nadzieję, nie na dalsze prowadzenie wojny, lecz na jej zwycięskie zakończenie.

Stosunek, w jakim poszczególni subskrybenci wzięli udział w pożyczce, nie jest jeszcze dokładnie znany, wiadome są tylko cyfry większe Subskrybentów, którzy dali najmniej jeden milion koron, tym razem było 347 na kwotę łączną 1276 mil. koron, podczas gdy przy drugiej pożyczce było ich 214 na kwotę 723 mil koron. Subskrypcye milionowe grupują się następująco: 30 banków i domów bankowych 404 miliony, 47 towarzystw ubezpieczeń, funduszów i t. d. 233 mil., 78 akcyjnych towarzystw przemysłowych 169 mil., 80 wielkich firm przemysłowych 130 mil., 41 kas oszczędności 122 mil., 16 miast 96 mil., 14 członków szlachty 21 mil., 7 członków Wydziałów krajowych 21 mil., 7 przedsiębiorstw komunikacyjnych 20 mil. kor. Oprócz własnych subskrypcyj banków i domów bankowych, które przekroczyły 400 mil., znaczna część przypada na wielki przemysł (towarzystwa akcyjne i pojedyncze firmy), które dały okrągło 300 mil. Szalę zwycięstwa finansowego przechyliły jednak średnie i mniejsze kwoty, idące w wiele tysięcy; również mali oszczędziciele, pomimo ciężkich czasów, spisali się dobrze i przyczynili się bardzo wybitnie do wyniku pożyczki.

W Komitecie Naczel. wpływy przewagę zyskały, a nie reprezentujące większości społeczeństwa. Tę większość do pewnej chwili reprezentuje Koło polskie – ale w niem żywioły skrajne są w znikomej mniejszości – prowadzi się więc po cichu walkę przez Koło Pol. o prymat reprezentacyi, które mi w tem [illegible] i nowo powstałe w Królestwie uznane przez Naczelny Komitet.

W dziennikach wiedeńskich zastanawiają się teraz ekonomiści nad głębszemi przyczynami tych świetnych wyników pożyczek wewnętrznych w Austro-Węgrzech i w Niemczech. — Nie ulega wątpliwości, że tym razem powodzenia wojenne w Serbii, nowe horoskopy gospodarcze, nadzieja blizkiego pokoju, przekonanie o odporności i siłach państwa — wszystko to zaokrągliło pożyczkę ku górze. — Wielką rolę odegrała tym razem dobra organizacya bankowa, na której czele stała pocztowa kasa oszczędności, będąca dziś nieodzownym już aparatem gospodarki państwowej. Doświadczenia z poprzednich pożyczek ułatwiły tym razem znacznie całą agitacyę i manipulacyę. Banki speł-

13/11 [illegible] się na 12°R a w południe w słońcu do 16°R. Wieczorem deszcz.

14 listopad, niedziela, pochmurno

Bar 736. T+5°R.

Dziś pierwszy dzień Kasty [illegible]. Prezydent i wiceprezydenci (mianowani przez Rząd po rozwiązaniu rady) postanowili zostać na urzędzie i podporządkować się komisarzowi fortecznemu „dla ratowania autonomii". Dziś pierwszy od dawna koncert Hettinga w sali Sokoła.

15 listopad poniedziałek pochmurno

Bor 738. T+4°R

Nie było żadnego aktu objęcia rządów przez komisarza fortecznego.

Zarządzeni to obecnie nie wiado-
mo po co; wspólnie chodziło daw-
niej o to, aby żądania do władzy
cyw. w obrębie fortecy, przysyłać
do jednej osoby, podczas gdy mu-
sieli pisać co do miasta do
Prezydenta, co do obszaru za-
miejskiego do starostwa — teraz
będą pisać do jednego, ale ten
musi odnosić się do drugiego o
wykonanie — właściwie na zasadzie
zostaje wszystko po dawnemu,
tylko komisarz Federowicz
będzie podpisywać za miasto i
dźwigać odpowiedzialność. —

Kolumna sanitarna wy-
słana przez A. Brolupa ma do wal-
czenia z niedołęstwem rządu i nie-
chęcią wielu osób. [illegible].
Łańcuta nie mogła znaleźć

nawet ustrzeżenia; a na proś-
bę Dr Godlewskiego o lokal do
p. Hr. Romanowej Potockiej
skierowany od Data mu taki
zrujnowany ~~bez~~ dalszym rzą-
dem – tak, że Dr G. zwrócił
się do władzy, aby mu zare-
kwirowano lokal, co też uczy-
niono wyprowadzając mu ja-
kiś wszystkie pamiątki Potoc-
kich – a p. Potocka, wielce na
to jest oburzona!.
Pod wieczór deszcz.

16. ~~paźdz.~~ listopad Wtorek, niekiedy śnieg pada
Bar 739. T + 1°R.
Telegramy przynoszą wiadomość o uro-
czystości otwarcia Uniwersytetu i Po-
litechniki w Warszawie. Bógby dał,

aby na trwałe!

W Magistracie urzędują po dawnemu. Komisarz, czy rząd, powinien wydać jakiś reskrypt upoważniający prezydium do zastępowania Komisarza w sprawach gminnych, bo właściwie obecnie podpis prezydenta i wiceprezydentów nic nie znaczy, skoro prezydium jest tylko radą przyboczną Komisarza Powiatowego.

Wczoraj było posiedzenie rady przybocznej prezydium — przybył delegat i oświadczył, że spodziewa się nadal ich poparcia i "współpracy". Jest to chaos, nikt nie wie co robić, bo ściśle biorąc rada przyboczna jest [illegible] ciało uchwalające, a wciąż w myśl § 53 statutu miejskiego prezydentem i wiceprezydenci.

17. ~~paźdz~~ listopad środa pochmurno
Bar 740. T. + 0. R.

Od pewnego czasu zaprowadzono
wydawanie rano i popołudniu po
dawnemu – skutek został na zewnątrz
w opróżnieniu się kawiarń popołudniu
i z początkiem wieczora. – Dotychcza-
sowe urzędowanie jednorazowe
zniesiono od 8 rano do 3 popoł.
trwało w rzeczywistości od 9 do 1½
z przerwą na śniadanie, czyli za-
krótko. Publiczności płacąca po-
datki na urzędników ma prawo
aby więcej pracowali jak 4.–5. go-
dzin dziennie. Każdy wolno zarob-
kujący pracuje 8 do 12 a często
i więcej godzin – a urzędnicy zbywali
obowiązki parogodzinną pracą i
w dodatku w znacznej części są mało

pracujących, służących i dla publicz-
ności niezaprzeczenie.

Po cichu najpoważniejsi ludzie
niezadowoleni są pod tym wzglę-
dem z gospodarki finansowej Nar.
Kom.; że z pieniędzy składkowych
subwencjonuje dziennikarzy i litera-
tów" służących dla wyrobienia
stanowiska swej partyi, że również
subwencjonuje różne Ligi Kobiet
w których urzędują głównie socyalistki.
Jaworski, prezes komitetu obrony,
jest wprawdzie rozsądny, ale podob-
no nim udzierżanie teraz jedynie
Króla polskiego, a chcąc się utrzymać
na tem stanowisku, nie
może opanować pp Daszyń-
skim, Hausnerem, Dia-
mandem itp

18 ~~paźdz.~~ listopad czwartek zadymka śnieżna, Bar 733 T° — 1° R.

Prof. Zoll wiceprezydent, jedyna tęższa głowa w prezydjum, zawezwał mię na konferencję, jak traktować reprezentację gminy obecnie pod względem prawnym wobec wprowadzenia komisarza fortecznego. Leo chciał poprzestać na tem, że Fedorowicz wyraził się „wobec wszystkich”, że rząd zaleci, aby na razie wszystko szło po dawnemu. Zoll nie uważa to za dostateczne pełnomocnictwo do podpisywania kontraktów, weksli, zamówień etc. przez członków prezydjum. Zgodziliśmy się na to, aby „w drodze przypomnienia urzędowego” (bo

Los ani astuie ani przemnie nie chce zorazać się do Gedeonowi w tym względzie,) Gabrowicz jako komisarz upoważnił prezydium do przyjmowania aktów prawnych i wystawiania w zakresie własnym gminy.

Całe miasto pokryte mokrym śniegiem – pociągi kolejowe doznają znacznego opóźnienia z powodu zamieci śnieżnych.

19 listopad, piątek, pochmurnie Bar 745. T. + 1° R.

Zmarł nagle dekorator teatralny Jan Spitzner. Jeszcze wielka strata dla teatru, gdyż był wybornym i pe= wnym malarzem dekoracyjnym. Artyści "malarze" uważali go za "rzemieślnika" ~~[illegible]~~ bo pracował za zapłatą pensyjną ale ile razy probowano teatrowi

narzucić „oryginały" (Fryca, Marchwoskiego) tyle razy dzieła ich (za które wzięli wolnie tysiące koron!!!) niewart Spółzrias po-prawiać, bo ani nie mieli wyo-brażenia o technice malarstwa klejowego, ani o technice dekora-cyjnej malowania na odległość. Reklama zaprzyjaźnionych gazet wynosiła potem p. Fryca itp. —

Niemcy wykupują zboże pszenicowe w Ukrainie po 7.50 rbl. za centnar a przedawszy 40% zremuralów, kuku-rydzy itp. sprzedają po 23 ruble za cent-nar! W Berlinie założyli Kontrybucyę z kolder w stosunku do wysokości opłacanego czynszu...

20 listopad sobota, pochmurno
Bar 760! T+1½°R.
Powtórnie przygotowuje się nowa ofen-

żywa praska w celu wyrzucenia Mos-
kali z reszty Galicyi.

Legjoniści złączeni wreszcie razem w okolicy Piotrka podobno znowu wzrośli do 20,000 ludzi, ~~te~~ a poprzednio zmaleli przez straty w zabitych rannych i chorych do 11,000. Niektórzy liczą ich teraz na 35,000.

21 listopad niedziela pochmurno
~~Bar~~ 766. T – 1° R. –

Dziś jest tak zwany „dzień polski" zalecony w „całym świecie katolickim" ~~Niemczech, Francyi, Anglii etc.~~ przez biskupów katolickich do składek dla ofiar ~~Kraju~~ polskich wojny na wezwanie papieża, którego uprosili o to biskupi polscy, a w szczególności X biskup Krak.

Podobno Liga Kobiet w Warszawie zaczyna propagować ideę bojkotu Uniwersytetu Warszawskiego pod go.

dłoni, że Polacy nie potrzebują pruskiej
asekuracji! Głupi są wszędzie na świe-
cie, ale zdaje się najliczniejsi, że są
w Polsce. —
Komisja Kontroli Długu państwa
ogłosiła sprawozdanie do 31/XII 1914.
Moje obliczenie długu poprzednie było
optymistyczne: długi 31/XII 1914 wy-
nosiły 17 miliardów 960 miliono-
obecnie więc wynoszą koło 30 miliar-
dów! Węgierski dług osobno.

22 listopad poniedz. pochmurno

Bar 761. T — 4° R.

Pod znakiem karty.

Choć warunki żywnościowe
Nie są u nas tanie,
Niezadługo wszystkich rzeczy
Na kartę dostanie.

Będzie mięso, czekolada,
Cukier i omasta,
Węgiel, drzewo, gumy, skóry,
Czernidło i pasta.

Ale szkoda, że dotychczas
Nikt nie zaszedł w głowę,
By na karty wydawano
I skarby duchowe.

W „eryentacjach" by zniknęło
Niejedno curiosum,
Gdyby politykom dano
Karty i — na rozum!

Kruk.

Kuryerek ill. 21/11 1915.

2

Zbiera się dary na gwiazdkę dla legioni-
stów.
Poczem także dla Polaków jeńców w Dęb-
nikach.

Koncept: Czem się różni osioł od Niemca i żyda? Niemiec nosi krzyż na piersi (żelazny krzyż) żyd na ramieniu (stary przy sanitetach aby nie szli do boju) a osioł na grzbiecie.

23 listopad wtorek pogoda

Bar 748. T −7°R.

Kolportują pogłoskę, że na generała Makensena rzucił jakiś młody Serb bombę, która mu nogi urwała i śmierć Makensena spowodować miała.

Arcyksiążę Józef Ferdynand dostał napowrót tytuł komendanta armii, bo wykapirowano, że tylko arcyksiążęta starzy przy wojsku, a żadnemu nie dowierzą do komendy.

Nie wierzę w ową śmierć Makensena, bo tego by nie tajono, przytaczam pogłoskę jako charakterystyczną próbkę plotek u nas i w umyśle.

W Magistracie narazie urzęduje
się po dawnemu na zasadzie władzy
zgody Kommisarza państwowego, który
sam nie urzędowałby, jak i dotąd „u-
rzędował” — ale jest to stan rzeczy
wątpliwy, bo każdy może kwestyo-
nować podpis prezydenta lub wiceprezydenta.
słowo wobec ustawy Kommisarz
teraz uprawniony jest działać w
imieniu Gminy.

24 Listopad środa, pogoda

Bar 740 T ±0 R

W nowej taryfie maksymalnej ceny
mięsa są wyższe o 20% — zresztą kon-
sumcya mięsa tak się zmniejszyła, że nawet
zamożniejsze domy jadają je rzadko 2 lub
3 raz tygodniowo.

Wojciechowski zapłacił za przywóz
towarów — za parę koni od godz 12 do 4 popoł
50. Koron.

Węgli brak, a jeśli są, to je wożą

szczerymi wózkami, za co ciągnący
konia solec płacił słono. Jutro mają
już wracać uchodźcy z Chodowi,
może więc napływ sił roboczych obni-
ży ten wszystkich tutejszych sił do-
tychczasowych roboczych. —

Na powszechnej klęsce wojennej zara-
biają producenci i niektórzy kupcy,
dostawcy a zwłaszcza wojskowi. Byle oficer
ma już po parę tysięcy w banku, bo w
polu dostaje menaż lub żyje darmo na
kwaterze i nie ma gdzie wydać pienię-
dzy. Są wprawdzie pojedyncze jednostki
między nimi które wyrzucają pienią-
dze w niwecz na zbytki, trunki, jadło
i kobiety — ale większość chowa pienią-
dze, a pp. intendanci i zadekowani
po za frontem wojskowi pragnęliby, aby
wojna jeszcze z 10 lat potrwała.

(Muzyka w teatrze była zawieszona jakiś czas
z powodu wygórowanych żądań muzykantów)

25 Listopad czwartek drobny śnieg

Bar 736 T -½° R.

Serbowie wyparci przez Austro-Niemco-Bułgarów z swego państwa cofają się postrze-nie około 1/4 - 1/3 armii do Macedonii, Albanii i Czarnogóry - posiłki franco an-gielskie w Saloniki i koło granicy grecko-bułgarskiej nie rozpoczęły poważniejszej ak-cji - Grecja trzyma się między dwu stro-nami nie pewna co wybrać, podobnie Rumunia a gazety przepełnione sprzecznemi a nie-pewnemi wiadomościami - tymczasem ofensywa przeciw Rossyi stanęła na linii Ry-ga, Dźwińsk, Pińsk, Styr, Dniestr i żadna ze stron obecnie nie może przełamać drugiej, podobnie we Francyi [i we Włoszech] również wszędzie jed-nako stoją na miejscu obie strony wrogie.

Wiele osób wznawia starania o powrót u-chodźców z Chocemiotu (pobyty na po-

pułkownik X. Caputa, i wsp. prz. do ściąga-
nia uchodźców / za [illegible], bo w
kraju brak żywności, a na uchodźstwie
dostawali zapomogę urzędową. —

W całym kraju zgłaszają się pretensje
sje do wynagrodzenia za „uszkodzenia"
oraz „w celu informacyjnym" szkody
wojenne. Na formularzach szkód wy-
raźnie zastrzeżenie, że państwo przez to
nie przyrzeka wynagrodzenia.

Magistrat otrzymał wezwanie spi-
sania wszelkich -dachów uszkodzonych kry-
tych .....

26 listopad przykry, pogoda.

Bar 73[illegible]. T — 2° R

Serbom wzięto znowu 19,000 do
niewoli. Walczący ze bandami pozbawio-
no amunicji, broni, jedzenia,
czapki i t.d. poddają się po trochu
ulegając przemocy 3 państw.

Niemcy zezwolili na wznowienie Centralnego komitetu obywatelskiego w Warszawie.

Komisarz Stołeczny Federowicz zgodził się, iż w dzienniku, wzgl. miasta będzie ogłoszone jego oświadczenie, że w obec braku personelu władnego na objęcie agend, mają też agendy być sprawowane nadal przez dotychczasowe organa.

Na 6/12 ogłoszono polecenie władzy, pewna w szeregu rozmaitym dotąd pobranym do węgla – na grudzień zaprowadzają nowy przegląd wszyst. niech do 50. r. życia którzy dotąd nie są w szeregach z poleceniem dla komisji poborowej branie wszystkich prócz akademików i ile gdyż. Zmuszon więc zamknięcie się części warsztatów i sklepów. —

27 listopad sobota, pogoda
Bar 742 T. −3° R.

O bezmyślności i złośliwości redak-
torskiem świadczą dziennika W. Reforma
podająca wiadomość, że dla króla serb-
skiego i jego dworu przygotowano do u-
cieczki ... aeroplany. To przypomina
jej wiadomości poprzednie, że Turcy
transportują przez pustynię ... pra-
sek do zasypywania kanału Sues-
kiego. Może niedługo pojawi się tele-
gram że Anglicy zwożą wodę do ka-
nału Kaletańskiego, aby zatopić Niem-
ców w Belgii.

P. Adw Marek, który od roku
~~wysyłał kandydatów do wojska~~ ~~zachę~~-
ca do wstępowania do legionów —
został powołany na 6/12 do wojska.
Pracował zawsze więcej kęs zranego

własną skórą niż cudza, więc za-
raz pobiegł p. Marek do Adw. Dr
Jana Jakubowskiego, przecież za-
dy dyscypl. adwokackiej, aby
go jako „niewzględnego" (!) w
radzie „zareklamować" od wszystu—
co ter Jakub. uczynił.

P. Marek byłby niezbędny w
radzie dyscypl. — ale w charak-
terze ... oskarżonego. Do daw-
nych przewinień doszło nowe:
Niedawna Krzepowa w Krakowie
zarzuca rzecz sobie od r. 1913
prawo do parcelki przy [illegible]
p. Marek zgłosił że przekazuje
do Magistratu a tu zbadano,
że parcela ta od stu lat jest w
mapach jako gminna, a [illegible]
kowie zeznali, że od niepamięt-
nych lat gmina posiada tę

parcelę, na której gdzieś za Apteką
Wrzek: podawano areszt, potem
przeniesiono na zagrodę, parcelę
pretendowaną przez Knapową
ogrodzono, trawę z niej koszono,
Urzędnicy chodzili tam nie powo-
łano i tak się dotąd powadzą — wy-
tłumaczono więc p. Markowi, że
w obec zdrowoczesnego posiadania czyli
zasiedzenia, pretensja Knapowej
nie może być uznaną — mimo to
wyniósł p. Marek skargę sądową
(ob. po furzersku zredagowaną)
i naraża kobietę, że proces prze-
gra ostatecznie i dopłaci kilkadzie-
siąt koron kosztów procesu Gruni-
nie — ale p. Marek zarobi za
skargę i zastępstwo F....

Niemcy skończywszy z Serbami wracają
na inny front. Podziwiać trzeba sprawność
ich ruchów i środków komunikacyjnych.

Nie mając czasu na każdy wyraz przepisał inny po [illegible]

F wygrała 14 m² — a sąd zniósł koszta, bo żądała za wiele różnych [illegible] P. S.

28 listopad niedziela, pogoda.
Bar. 753. T. — 7° R.

W Czasie skonfiskowano notatki o śnie-
gach i temperaturze. Mróz wzmaga się.
~~składki na legjonistów~~

29 listopad poniedziałek pogoda
Bar 752. T — 12°. R.

Cesarz Wilhelm przybył do Wiednia
i, według urzędowego komunikatu,
~~został~~ przyjęty „radośnie". Drogą
ustną: jak rząd austr. jest nerwowy:
gdy doniesiono, że podczas pobytu w
Krakowie wołano ces. Wilh. „Hoch!"
(żydzi) to z Wiednia nadesłano polecenie
Dochodzenia, kto te okrzyki wznosił
zakazywano pisać o tym pobycie, sło-
wem okazywano niepokój dla mas,
licznych jakichś sympatyj prusackich...
Z rozmaitych stron ciągle krążą
pogłoski o przyszłej rekrutacji w Kró-

ustawie polskiem.

Rzeczywiście wybrano już wszystko od 18 do 50 r. życia, nowy przegląd tych, którzy wybrane zostali i 17 letnich – nie będzie więc już czem luk wypełnić i nową potem i armia zacznie powoli topnieć, a utrzymanie kosztowała dotychczas 150–200 000 ludzi. Skądże.

30 listopad Wtorek pogoda

Bar. 745. T – 4° R.

Ministrowie spraw wewn. – handlu i ~~robót publicznych~~ finansów (Heinold, Schuster i Engel) podali się do dymisyi – w ich miejsce ks. Hohenlohe (spr. wewn.) Leth (fin.) i Spitzmüller (handlu.)

Coraz więcej przychodzi wiadomości o okrop. nadużyciach, między połączonymi bezpaństwami... doznali znowu wiele odstawień z przełożonych kosztach walut i ...

medalach — ale opłacili tą nową młodzież po największej części inte-ligentnej i zakupującej już dobre nas-troje.

Na pojutrze zapowiedziano galów-kę (rocznica wstąpienia cesarza Franc. Józefa na tron)

1 grudnia środa, mglisto

Bar 744. T +1° R.

Serbom wzięto znów koło 20,000 koło Prizrenu.

Rosner został za oczernienie zarzą-dzony przez rząd urlopowany na 6 tyg. W memoryale do Komendy naczelnej napisał że alle Volksschullehrer in Krakau von den höchsten geistlichen, mitgesamt den Universitäts und Stadtpraesidiums Mitgliedern sind russofil

Byłoby mu to uszło, jako nie-
lojalności – ale przeholował bo
dotknął i sfery wojskowe – do ra-
portów mianowanie Hallerów – co
już przepełniło miarkę

2 grudnia czwartek deszcz

Bar 742. T + 2° R

wezwano „do audiencji" wszyst-
kich potrafiących wysłużonych
stróżujących po urzędach (woźnych
pedelów, kancelistów itp.) a dotąd
zwolnionych od wojska na reklamacyą
urzędów...

Hr. Lanckoroński ochmistrz dworu
zapytywał w Bibliotece Jagiellońskiej
jakie sfery witały okrzykami cesarza
Wilhelma – a z drugiej strony mówił
do architekta Szaniawskiego na Wa-
welu, że do cesarza dworzy przystali,
jakoby dwór wiedeński niechętnie
(mówiono że)

widzi wzięty cesarza Wilhelma
w Królewcu – że to jest niepraw-
dą i upoważnia [illegible] do
wygłaszania tego.
Z Mojżeszem Rasnerem ska-
zał sąd wojskowy i Hansa Kra-
mera jego współredaktora na 1½
roku więzienia za pisanie z Ras-
nerem oszczerczego elaborata
do Komendy wojsk. na Królewskie
społeczeństwo.

3 grudnia pogoda piątek

Bar. 740. T + 4° R.

Plotkarskie od wczoraj krążące zapo-
wiedzi manifestu cesarskiego na 2 grud-
nia, oczywiście się nie sprawdziły.
Anegdoty: Gdy po wybuchu wojny zaczęto
Niemców prześladować pod rządem ros.
podawali się o poddaństwo ros. a osoby o
niemieckiem nazwisku o zmianę tegoż.
Ukuto więc anegdotę, że Gebethner i

Wolf (Węgrzyne) podali prośby prawne o zmianę na Modliński, drugi na Wilczyński. Drugiemu dozwolono, ale Gebethnerowi dano ~~z urzędu~~ nazwisko Nowogeorgiewski.

Baba z pod Warszawy codziennie przy-nosiła nabiał do Warszawy i codzien-nie brała przepustkę niemiecką — urzęd-nik niemiecki widząc ją codziennie poradził jej, aby wzięła sobie prze-pustkę na dłuższy czas, a gdy baba z chęcią się zgodziła, zapytał ją, na jak długo chce? A no — póki Moskale nie wrócą! Za to babę zamknięto do kozy.

Rzadu podobnie ktoś tak schował i kozyrował: dawniej Moskale wiesza-li, a teraz Prusacy tak zrzędzą, że każdy by się sam powiesił.

4 grudnia sobota słota

Bar. 746. T. + 8.° R.

Znowu plotki, że ces. Wilhelm pro-ponował pokój z Rosyą za cenę odda-nia jej na powrót Królestwa i ob-wodu Tarnopolskiego.

5 grudnia niedziela, pochmurno rano deszcz, potem znowu pogodnie.

Bar. 734 T. + 10° R.

6 grudnia poniedziałek pochmurnie

Bar 742. T. + 1.° R.

Dzisiaj odbyło się uroczyste odsłonięcie obeli-ska, postawionego na polu bitwy pod Wieliczką celem uczczenia pamięci bohaterów, którzy tu-padli w obronie Krakowa. Rano o godz. 9 45 wyruszył osobny pociąg, wiozący uczestników uroczystości. Z pociągu przeszli do przysiółka Kaim, przy Bogucicach, gdzie na wzgórzu usta-wiono 13 metrowy obelisk, na podstawie beto-nowej, z odpowiedniem ogrodzeniem. Na froncie południowym kolumny lapidarny napis: VI/XI 1914 r.

Około obeliska zgromadzili się: książę-biskup Sapieha; komendant twierdzy JE. Kuk, ze szta-bem jeneralnym, oficerowie, oddziały wojska; z osób cywilnych przybyli: p. delegat Fedoro-wicz, prezydent miasta Dr Leo z wiceprezyden-tami: Nowakiem, Zollem i Maryewskim, rektor Uniwersytetu prof. Dr Kostanecki, rektor Akade-mii sztuk pięknych Jacek Malczewski, dyrektor kolei państwowych r. dw. Zborowski; szef okrę-gu skarbowego r. dw. Dr Pec; szef inspektoratu

Towarzystwo numizma-tyczne wybiło pięk-ny medal na cześć X biskupa Sapiehy, Sienkiewicza i Paderewskiego

pocztowego r. dw. bar./ Dormus, dyrektor policyi Dr Broszkiewicz, prezes Izby handlowej Federowicz, starosta podgórski Grotowski; reprezentanci Rady pow. wielickiej pp. Winter, X. kan. Hałatek i Śliwiński. W akcie wzięła także udział sąsiednia ludność.

Poświęcenia nowego pomnika dopełnił proboszcz wojskowy X. Bjolek w asystencyi wojskowego duchowieństwa. Pierwszy przemówił JE. Kuk, podnosząc męstwo walczących tu oddziałów naszej armii i zaznaczając, że po stoczonych w pobliżu Krakowa bitwach, rozpoczął się odwrót Rosyan.

P. delegat Adam Fedorowicz w przemowie swej wspomniał o zeszłorocznych pięknych, pełnych chwały chwilach, których był świadkiem, kiedy potężnego nieprzyjaciela, pozostająca pod wypróbowanem kierownictwem dzielna załoga krakowska zwycięsko do odwrotu zmusiła, do odwrotu, który był początkiem wielkich klęsk nieprzyjaciela. P. delegat zakończył okrzykiem: „Nasza pełna poświęcenia za cesarza i ojczyznę walcząca bohaterska armia niech żyje"! Okrzyk powtórzyli zebrani.

Prezydent Dr Leo, składając hołd imieniem miasta, dał wyraz uczuciom wdzięczności Krakowa dla komendanta twierdzy, dowódców wojsk, które tu walczyły, oficerów i żołnierzy, zaznaczając, że męstwo ich i bohaterstwo miasto zachowa w trwałej pamięci.

Fmp. Nastoupil wręczył JE. Kukowi z odpowiednimi wyrazami pamiątkową plakietę bronzową z jego podobizną.

Piękna uroczystość zakończyła się podziękowaniem JE. Kuka. U stóp obeliska złożono od miasta Krakowa wieniec z liści laurowych i szarfami biało-niebieskiemi z napisem „Bohaterskim obrońcom twierdzy — miasto Kraków" oraz od Rady powiatowej wielickiej.

Pociąg powrócił do Krakowa po g. 1.

Nie trzeba z powodu afer wzgórek ten nazwać wzgórzem „zwycięstwa" lub „chwały" — a zresztą należałoby, że Austryacy nie odrazu tego wzgórza pozwolili je zająć doskonale odstrzeliwali Rosyan, a dopiero dawno odrzucili się od Rosyanców, że Moskale obecnie tam wystawili baterye, co stamtąd najłatwiej mogli jakiś fort Krakowski ostrzelać — dopiero z wyjściem od...

to wzgórze i aż pod ufortyfikowali.
Gdyby Moskale byli mieli ciężką
artylleryę, byliby Kraków w pa-
ru godzinach wzięli; bo cała ta
strona była otwarta — dopiero
po odparciu ufortyfikowali aż do
Bronowic, Wolskiego etc. Wzgó-
rze to więc powszechnie nazywać
„wzgórzem skandalu”, że dopie-
ro przybysze z pod Krakowa musieli
powiedzieć komendzie Krak.
które wzgórze trzeba fortyfiko-
wać...”

7 grudzień wtorek pogoda

Bar 739. T + 4° R.

Dr Tomkowicz wrócił z wycieczki do Lu-
blina i Chełmu, odbytej z wielkiemi
trudami i tylko dzięki protekcyi
gubernatora Dillera, bo do Chełmu cy-

w innych wcale nie [illegible]. Ludność jest rozgoryczona na Rusinów, którzy zdarli okolicę kontrybucjami, porabowali sklepy, mieszkania i wyszczy ich ostali ich dopiero Austryakom. Kaplica z XIV w. (w Lublinie) z [illegible] freskami ocalała. Cerkwie pozamykane, a klucze u komendanta. Cywilny zarząd w rękach oficerów Polaków.

Z ogłoszonego cennika sklepów miejskich [illegible]: mleko 44 h. za litr — masło drugie 8.80 za kilo, — jaja po 20 h. mydło 3.20 kilo — świece parafinowe po 10 h. (zwykłe 2 h. kosztowały!) zapałki 3 h. za pudełko.

Narzekają na brak węgla — ale jest na kolei, tylko trudno sprowadzić do domu, bo nie ma koni.

We dworze także brak węgla, że

./.

nawet Namiestnikowi nie było czem w piecu napalić – może poczuwszy zimno na własnej skórze spowoduje ułatwienie dowozu opału.

W magistracie pobrano 1/2 urzędników do wojska – usiłowano ich zastąpić dymisjonistami jakimi się dało byle wolnymi od wojska – więc żydzi zwąchawszy to łapówkami skłonili ich do wydawania kart z rzekomego uwolnienia od wojska przy poborze. Rzecz wyszła na jaw, aresztowano kilku dozorców i jednego urzędnika za niedozór podobno. Takto żydzi wszystko potrafią zdemoralizować, gdzie tylko dostęp znajdą.

Umarł prof. okulistyki Dr Bolesław Wicherkiewicz, profes. Uniwers. prezes Towarzystwa ratunkowego i Samarytanina polskiego.

War
sposób
wie: „
naszeg
pełnie
do prz
liczyć
zupełn
też mo
wszys
By je
przeds
liśmy
„Gebe
Dz. p
— T
popyt
zastój
ruch
ciu un
dzie je
— C
wincy
— W
trudna
zwolen
dectw
proced
tej pr
czta z
wcale
— C
— T
komun
Warsz

8 grudnia, środa, szwagko M.B.
Bar 738. ?? 40R.

Uchodźcy wracają tysiącami ale przeważnie kobiety i starzy, dzieci nie zdolni do zarob-kowania. Nowy kłopot dla miasta. W dodatku wiele w tym prostaków, nie chcą przyjąć oferowanej roboty lub żądają wygórowanych cen i mniejszych prac lecz, aby ich dostatecznie gmina utrzymywała! Gdy im dano drzewa i węgla

Książka polska podczas wojny.

Warszawski *Dz. polski* charakteryzuje w następujący sposób obecny stan księgarstwa polskiego w Warszawie: „Księgarstwo tak, jak i wszystkie niemal gałęzie naszego przemysłu i handlu, ledwie żyje. Odcięte zupełnie od prowincyi, gdyż poczta nie przyjmuje wcale do przesyłki druków polskich, zaledwię na Warszawę liczyć może. Prenumerata pism na prowincyę ustała zupełnie; nie istnieje. Rynek wewnętrzny Warszawy też mocno zredukował swoje potrzeby, gdyż obecnie wszyscy myślą o węglu, cukrze, ale nie o książkach". By jednak dowiedzieć się, jak we właściwem świetle przedstawia się obraz polskiego księgarstwa, zwróciliśmy się do największej firmy nakładowej polskiej „Gebethner i Wolff", gdzie otrzymał współpracownik *Dz. polskiego* następującą informacyę:

— Tylko książki szkolne jeszcze cieszą się wielkim popytem. Przez sierpień prawie cały był niebywały zastój. Dopiero pod koniec rozpoczął się sezon szkolny i ruch ten trwa dotąd. Mamy nadzieję, że dzięki otwarciu uniwersytetu i politechniki, sezon szkolny twać będzie jeszcze czas jakiś.

— Czy podręczniki szkolne można posyłać na prowincyę?

— W zasadzie — tak, ale manipulacya to bardzo trudna. Na przesłanie koleją trzeba mieć specyalne zezwolenie władz kolejowych. Władze te wymagają świadectw, że podręczniki takie są niezbędne. Dopiero po procedurze tego rodzaju otrzymuje się zezwolenie. Kolej przytem przyjmuje bardzo ograniczone ilości, poczta zaś innych druków, jak niemieckie, nie przyjmuje wcale.

— Czy książki z Galicyi można przywozić?

— Tylko przez Katowice. Korzystać jednak z takiej komunikacyi dotychczas nie sposób. Niema dowozu do Warszawy.

— Beletrystyka nowa czy znajduje popyt?

— Beletrystyki tej jest niewiele, ale i ta mało znajduje nabywców. Zastój w tym względzie jest prawie zupełny. Książki polityczne, historyczne idą jeszcze cokolwiek. Mapy też znajdują nabywców.

— Czy panowie zamierzają robić nowe nakłady?

— Planów mamy wiele. Przedewszystkiem trzeba odrobić zaległości teki wydawniczej, zaległości bardzo znaczne. W najbliższym czasie puszczamy obieg dzieło Chłędowskiego „Wiek XVIII we Włoszech“, 8-mio tomowe krytyczne wydanie poezyi Konopnickiej w układzie prof. Czubka „Puszczę“ Weysenhoffa, część II „1794 roku“ Reymonta, oraz pierwszy tom z cyklu „Budownictwa polskiego“, zawierający „Wieś i miasteczko“. Jest to zbiór około 600 ilustracyj wybitnych budowli charakteru polskiego ze wszystkich dzielnic kraju, zgromadzony i opracowany przez specyalną komisyę Tow. Op. nad zab. przeszł., szczególnie ważny w obecnej dobie odbudowy kraju. Poza tem z dziedziny szkolnictwa, w obecnej jednak chwili, ze względu na drożyznę i brak pewnych gatunków papieru, na ogólne stosunki kredytowe i na niemożność rozsyłania książek poza Warszawę, niepodobna uprawiać działalności wydawniczej na większą skalę.

— Czyż nie można w Galicyi czynić przygotowań

w przytułku, to
nie chcieli zająć się polemiką
lecz żądali, aby
im stróż napalił
w piecach!
Dziś jakiś zjazd
polityków „pos-
tępowych“ z
Warszawy z tu-
tejszymi „politykami“!
Cesarz Wilhelm był pod Bar-
dnami w Brzeżanach, potem
we Lwowie gdzie zwiedził katedrę,
teatr i Ossolineum, skąd pojechał
przez Kraków z powrotem.
Dyr. Szarski opowiada że we
Lwowie rząd wojskowy ma obecnie
najpierwsze zaufanie do — żydów

(co do których istnieją fotografie jak kozakami w łapy sprowadzanych do Lwowa Kozaków) i zaś innemi, które denuncyują Polaków o szpiegostwo jak np. że ktoś powiedział, że nie wierzy, aby Austryacy powrócili do Lwowa. Prokuratora Banku Przemysłowego we Lwowie Chodorowskiego aresztowano za to, że na rozkaz Moskali prowadził fabrykę butów — po za tem Chodorowski żywił i ~~[crossed out]~~ utrzymał dziesiątki jeńców austr. zbiegłych z niewoli ros. i szereg akcyj przyczynił się do ocalenia urzędników austr. od śmierci głodowej, przeprowadzając akcyę otwarcia im kredytu.

W kawiarni spotkałem Dr S. z Lwowa w towarzystwie pewnego adwokata wiedeń.

skiego, oficera rezerwowego, który z całym cynizmem opowiadał że przywiózł piękne „łupy wojenne" fortepian, nuty, ryciny i coś tam jeszcze — czyli po prostu zrabował!!!
Krąży pogłoska, że Austro-Niemcy przełamali front ros. wschodni i zajęli Tarnopol. Jeszcze

9 grudnia czwartek, pogoda
Bar 747. T+6°R.

Warszawiacy opowiadają, że poszli jedni nieprzyjaciele, a przyszli drudzy. Wprawdzie Niemcy nie postępują tak po barbarzyńsku jak Moskale, ale po średnio łupią ludność i wywożą około 200 milionów marek miesięcznie z Królestwa w postaci podatków, danin opłat, rekwizycyj oraz w podatkach kon, sumtyrnych, bo wykupują zboże,

zrekwirowali; drzewo ich i sprzedają je ludziom po ośmiokrotnej cenie.

Oddawanie Warszawy Austryi, chyba po zupełnem złupieniu (jak Lubelskie) trudno można, ale odgrodzić kordonem część przez siebie okupowaną od części Austryackiej, komunikacyi ~~[illegible]~~ pocztą ani ~~nie pozwolą~~, Żydów potokiem z Galicyi nie puszczają.

10 grudnia piątek deszcz
Bar 737 T +2°R

O Serbii można powiedzieć, że nie istnieje, 3/5 w niewoli, niedobitki nieszczęśliwe o głodzie ciągną do Czarnogóry i Albanii napierani przez przemoc.

Legioniści otrzymali znowu brązowe medale waleczności austr. i żelazne krzyże niemieckie.

11 grudnia sobota, wieczór

Bar. 739 T +10° R.

Powszechnym przedmiotem dyskusji jest kwestya zredagowania nowej ustawy moratoryjnej. To, że wszelcy właściciele, wielcy i średni, dzierżawcy są zrujnowani, ni następnej i muszą dalej ulgi mieć, zgoła nie ulega dyskusji. Ale niektórzy oczywiście są w stanie płacić, a nie płacą dobrowolnie, narażając się na przyrost procentów, trzeba by więc znaleźć drogę do wyszukania tych, którzy by mogli zapłacić.

W szczególności chłopi w powiecie, niejedni mają znaczną przewagę z pierwszych rekwizycji, gdzie im płacono, że zbytki ziemiopłodów po wysokich cenach i z wysokich zarobków

kobiety ze wsparć wszystkich, bo żaden powstałych z dziesięciu dochodzą do 50–60. Zdarzają mieszczanie, których za bytności męża nigdy nie miały, bo jeżeli je ten zarobił, to z tego część znaczniejszą przepuścił. W niektórych wsiach baby ciągle siedzą w karczmach, kupują w mieście jedwabne chustki, perfumy i marnują, nie chowają — a tymczasem rosną procenta i zalegają podatki... W niektórych okolicach chłopi w części spłacili długi i złożyli znaczne oszczędności w kasach.

Uregulowanie więc spłaty długów w sposób taki, aby nie dotykać się interesów podupadłego, a wydobyć należytości od upartego a zaopatrzonego, jest rzeczą nader trudną, dotykającą i dłużnika i wierzyciela i interesów całego społeczeństwa. —

Z dnia 11 grudnia.

Ugoda w sprawie zarządu Królestwem.

Budapeszt, 11 grudnia.

Odpowiadając na interpelacyę w sprawie krajów okupowanych, oświadczył między innemi hr. Tisza:

Pomiędzy nami a naszymi sprzymierzeńcami nastąpiło w tej sprawie porozumienie. Co do Polski rosyjskiej porozumienie przyszło na razie do skutku pomiędzy naczelnemi kierownictwami obu armii. Obecnie są w **toku układy,** może już **skończone — w każdym razie posunęły się już bardzo daleko, które porozumienie to przemienią w ugodę (Vereinbarung) pomiędzy obu rządami.** Co się tyczy treści ugody, będę mógł udzielić wyjaśnień jedynie za zgodą wszystkich kompetentnych czynników.

Zelówka 8 kor.
Obcasy 3 Kor.
Mydło ordynarne
3.40 Kilo.
Granki 1.48
Ubrania marynarkowe 120-150 koron

2.

12 grudnia niedziela pogoda

Bar 740. T+8° R.

Temperatura dochodzi w południe na słońcu do 18° R.

Według sprawozdania Komitetu Sien-kiewiczowskiego, rodacy w Ameryce złożyli dotąd na rzecz ofiar wojny w Polsce 2 miliony koron.

13 grudnia poniedziałek deszcz
Bar 741. T + 2° R

Z Drohobycza podpułkownik mianowany starostą zapowiedział żydom żeby się stosowali na przyszłość do wskazówki tej, że w przyszłości rząd będzie w Galicyi wschodniej niemiecko-ruski... Wprawdzie denuncyacya taka nie decyduje o przyszłości, ale jest symptomatyczną...

14 grudnia wtorek pogoda względna
Bar 750 T + 1° R

We Lwowie srożył się komendant generał Letowsky – udzielił nagany audytorowi że jest zbyt łagodny w wyrokach! 90 procent surowości w procesach najcięższych przeciw rosyanom; tym biedakom obwinionym o nielojalne rozmowy – są żydzi, którzy też głównie denuncyują.

Dziś zmarł Dr Maciej Jakubowski
emerytowany prof. Uniw. dla chorób
dzieci wieku lat 79. Nieboszczyk za-
służył się czynną akcyą i ciągłym
współpracownictwem przy założeniu
Towarz. Szpitala św. Ludwika
dla dzieci i Kolonij dla dzieci w Rabce,
za co miasto mianowało go ~~obyw~~-
obywatelem honorowym, gdy już z powo-
du wieku ustępował z Katedry.

(Pełniąca w szpitaliku służbę pie-
lęgniarka Szarytki urządzały co roku
owacyę prof. Jak. w jego imieniny,
wręczając mu za pamiątkę swoje
robótki mimo zastrzeżeń się Jak.
aby siostry nie robiły sobie kłopotów
i wydatków; dostał więc J. kilkanaś-
cie par szlafroków i pantofli, które
rozdarowywał swym współpracowni-
kom lekarzom. Raz w imieniny

po przemowie przedłożyła mu Siostra –
pudło duże płaskie, które otwarłszy
znalazł w niej J. – infułę. Zdziwiony
zapytał, co znaczy ten prezent, a
Siostra odpowiedziała naiwnie, że
pan profesor zwykle różne dary dalej
rozdaje, więc wygotowały infułę
dla biskupa Nowaka, aby mu ją
wręczył, gdy prof. J. jej nie przyjmie.
Raz znowu ofiarowały mu [illegible],
krzyż cynowy – prof. J. robił im wy-
rzuty, po co robią sobie takie wy-
datki, na co odpowiedziała Siostra: to
bardzo mały wydatek, tylko na robotę,
bo to zrobione ze starej serengi.)
Znowu jadą wielkie transporty wojsk
na wschód.

Zakład zbożowy nie dostarcza mąki
żytniej – brak chleba, tylko nieco
pszennego.

15 grudnia środa, pogoda

Bar 753. = T – 1° R.

Dziś wyszedł pierwszy numer „Krakauer Zeitung", którego redaktorem jest jakiś Erwin Engel – w tekście oznajmiono, że jest to organ urzędowy Komendy twierdzy 1)

16 grudnia czwartek pogoda

Bar 745 T ± 0° R. C. F.

17 grudnia piątek pogoda

Bar 745. T + 2° R

Anglicy i Francuzi cofnęli się po krwawych bitwach z Macedonii do Grecji i zdaje się ograniczą się do obrony Salonik, cała Serbia zajęta przez wrogów zbliżających się do Adriatyku i atakujących Czarnogórców. —

1) Die Correspondenz wydawana poprzednio przez Rosnera upadła skutkiem wsadzenia do kozy tego męża zaufania komendy.

18 grudnia sobota pogoda

Bar 745. T + 1°R

Z Krynicy donoszą o śmierci muzyka Adama Wrońskiego. Znałem go jeszcze przed 30 laty jako feldfebla przy muzyce wojskowej. Jako wybitnego skrzypka zapraszanego do koncertowych występów, wreszcie wystąpił z wojska, uczył gry na skrzypcach a potem był kapelmistrzem prywatnych orkiestr. Już przy wojskowej muzyce rozpoczął komponować. Był to wybitny muzykalny talent, któremu brakło koncertowego wykształcenia i kultury, ale niektóre jego mazury pozostaną na zawsze, płynące formalnie do... nóg werwą, melodyą, energią i zamaszystością. Udawały mu się też śliczne walce, które

nawet w Niemczech grywano.

19 grudnia niedziela ponuro

Bar 747. Ter +2° R

Od wczoraj przedłużono lepszym restauracjom i kawiarniom godzinę policyjną do 12 w nocy.

20 grudnia poniedziałek ponuro

Bar 744. T +1° R.

Warto zapisać dla potomności, jak pewne wydarzenia zapamiętane wypadki skandaliczne, stojące nisko moralnie: prof. Wiederkiewicz zostawił testament dawny z czasów z przed drugiego małżeństwa swego, zapisujący majątek córce, zamężnej za Makarewiczem, prof. prawa karn. we Lwowie, oraz dwa czy 3 kodycyle z zapisami na cele humanitarne 1), ale nie opatrzone

1) M. uznał potem zapisy dla Towarzystwa ratunkowego.

p(o)d prawami żeradców. Zięć {Makarewicza} inwalida
żony nie uznał tych kodycyli (chcia-
ciał także zostawić znaczny mają-
tek i już wyposażył córkę tj. Ma-
karewiczową) — a nadto wyplanował
do wdowy Makarewiczowa (tj. ~~[illegible]~~ do
macochy żony swej) aby natychmiast
wyniosła się z mieszkania swe-
go, inaczej, bo ją każe wyrzucić, a gdy-
by chciała chorować, to ją odda do
szpitala! List ten czytał Dr B. i W...
który mi jego treść powtórzył. Pow-
szechne panuje oburzenie na Ma-
karewicza tego, bardziej, że już przedtem
dawał dowody brudnej chciwości.
~~[illegible]~~ [illegible] profesorowie wydziału prawa
mają przywilej przyjmowania obron,
choć nie są adwokatami, nie-
wątpliwie w kancelarii dla spraw
wybitnie ważnych politycznych, itp.

Teorie, honorowych, wszczególnie prawniczo zawikłanych — Makarewicz jako prof. prawa podjął się sprawy obrzydliwego skrytobójcy Lewickiego we Lwowie i prowadził tę obronę (bez skutku!) w sposób ostatniego kauczyperdy — i to dla zapłaty! Dla zysku! To jest „moralność" pana profesora „wydziału prawa"!

Odznaczenia w Legionach. Komenda Legionów polskich ogłasza następujący rozkaz dzienny nr. 177: JCM. Cesarz Niemiec i Król Prus na przedstawienie komendanta armii JE. Linsingena w uznaniu walecznego zachowania się przed nieprzyjacielem i za znakomite czyny wojenne obdarzyć żelaznym krzyżem 2 klasy następujących oficerów legionowych: pułk. Grzesickiego Wiktora komendanta 3 Brygady Leg. P., podpułk. Rydza Śmigłego Edwarda zast. kmdta 1 Brygady, rotm. Kochańskiego-Lubicz Filipa szefa sztabu 3 Brygady L. P., kap. Stachiewicza Juliana, kap. Burhardta-Bukackiego Stanisława, poruczników Biernackiego Stefana, Kula Leopolda, Jakubskiego Antoniego dra, Dragata Władysława; ppor. Srzednickiego Zygmunta, wojskowy medal zasługi na wstędze żelaznego krzyża — otrzymali legioniści: sierżanci Niezabitowski Tadeusz, Koterba Feliks, Kuryłowicz Józef, Targowski Stanisław; kaprale Bolbin Maryan, Zieliński Kazimierz, Bhac Kazimierz, Kieblesz Piotr, Klihut Witold; legionista Hecka Marcin. To wysokie odznaczenie zarówno oficerów jak i szeregowców, przyznane nam za krótki okres współoperacyi w związku z waleczną i zwycięską armią niemiecką jest najdobitniejszym wyrazem fachowego uznania dla bitności męstwa i hartu polskiego, panującego wszechstronnie w szeregach Legionów polskich. Tradycyjne imię nieustraszonych w boju wojowników dostało się w spuściźnie mężnemu pokoleniu, które i nadal jak dotąd nieść będzie wyzwoleńczy i zwycięski sztandar Legionów poprzez na ojczyste zagony ku dumie i chwale Ojczyzny.

Durski mp.

21 grudnia wtorek, pogoda, Bar 742. T – 2°R. Śnieg w nocy ubielił miasto.

Na Konferencyach o moratoryum w Ministerstwie Sprawiedl. w Wiedniu już drugi raz reprezentują Izbę handlową krakowską dwaj żydzi, a pan prezes Jan Kanty Federowicz siedzi w Krakowie stale, [illegible] się, że jest przeciw zawieszeniu moratoryum, a większość Izby za zawieszeniem, więc nie może w obronie większości referować. Należało więc mu zreferować zdanie mniejszości – albo zrezygnować. Ale p. Federowicz nie oddałby tytułu prezesa, więc woli być żydowskim figurantem. Takich prezesów mamy dosyć, co żydom firmę dają i nimi stoją.

22 grudnia środa pogoda

Bar 745. ≡ T—5° R

Anglicy wreszcie przyznali, że zaniechują akcyi dalszej w Dardanelach. Bardzo słusznie, bo skoro się przekonali że nie sforsują, to dla ambicyi nie prowadzić dalej wysiłków bezcelowych. Zajęli i ufortyfikowali Saloniki z okolicą — pokaże się czy zdołają stąd zmienić co na Bałkanie.

Zaprowadzają karty chlebowe w całej Austryi i Węgrzech od 1/1 1916.

Teatr wystawił Gromiwoje z muzyką B. Raczyńskiego i zapłacił mu za 2 przedstawienia za muzykę 120 K. Tak, jak pierwej Pawlikowski za 16 przedstawień. Muzykę skrócono wiele. Z tego powodu p. Dr Marek [illegible] Kamutka [illegible],

wezwał dyrekcyę teatru (Rydla) ~~...~~ w imieniu p. Rayzmskiego o odszkodowanie... 2000 koron! Taki pan-tew muzyczny choć z urzędowej narodowej ~~wyższej~~ (wytężonej) (zwykle zapłacono każdemu lepszemu od niego muzykowi za umyślne dorobienie muzyki i poprzez go znowu pan „poseł" i członek Kom. Nar.! Marek! Ma tu kwitnąć teatr polski!

Budżet Wielkiego Krakowa. Budżet Wielkiego Krakowa na rok administracyjny od 1 lipca 1915 roku do 30 czerwca 1916 roku został ostatecznie przez magistrat wygotowany i będzie we czwartek 23 bm. przedmiotem obrad krakowskiej Rady przybocznej. W cyfrach przedstawia się następująco: wydatki zwyczajne 9,276.626 kor., nadzwyczajne 869.163 kor.; ogólna zatem suma wydatków 10,145.789 kor. Dochody zwyczajne 8,407.681 kor., nadzwyczajne 98.086 kor.; suma dochodów wynosi zatem ogółem 8,505.767 kor. Niedobór w budżecie krakowskim (bez Podgórza) 1,640.022 k. Budżet Podgórza (dzielnica XXII) przedstawia się następująco: Wydatki zwyczajne 837.495 kor., nadzwyczajne 108.130 kor., razem 945.625 kor. Dochody zwyczajne 714.018 kor., nadzwyczajne 69.510 kor., razem 783.528 koron. Niedobór podgórski wynosi zatem 162.047 kor. Ostatecznie budżet miasta Krakowa wraz z Podgórzem zamyka się niedorem w sumie 1,802.119 kor. Niedobór ten wywołany został wypadkami wojennymi i powinien być pokryty, jak się to już stało z niedoborem z roku 1914/15, subwencyą rządową, o którą stara się zarząd miasta. Wydatki zwyczajne w roku 1914/15 wynosiły 8,229.594 koron, w tym zaś roku administracyjnym 9,276.626 kor., zwiększenie się zatem tych wydatków na rok 1915/16 wynosi 1,047.032 kor. Wydatki nadzwyczajne wynosiły w zeszłym roku 416.328 kor., zaś w r. 1915/16 wynoszą 869.163 kor., zwiększenie się wynosi zatem sumę 452.835 kor. Dochody zwyczajne na rok 1915/16 wynoszą 8,407.681 kor., w roku 1914/15 wynosiły 8,453.208 kor., czyli że zmniejszenie się dochodów zwyczajnych na rok 1915/16 wynosi sumę 45.527 kor. Dochody nadzwyczajne na rok 1915/16 wynoszą 98.086 koron, a w roku 1914/15 wynosiły sumę 193.466 kor. Zmniejszenie się dochodów nadzwyczajnych wynosi obecnie 95.380 kor.

23 grudnia czwartek pogoda

Bar 743. T – 9° R. !

Rząd ogłosił sprawozdanie z opieki nad uchodźcami. Zachęcanie do ucieczki, często zmuszanie mieszkańców do niej przez wojsko, brak instrukcji dla władz, podejrzywanie chcących zostać na miejscu i branie swego dobytku pod rozkradzeniem, dopilnowani go, gospodarstwa – zemściło się na biednych mieszkańcach udrękami wygnania i zniszczeniem ich majątku podczas nieobecności, a i rząd kosztowało pieniędzy i straty czasu urzędników, bo wydał 279 milionów koron na ten cel.

Ceny z dnia na dzień rosną na każdy artykuł. Myślę o wyrobie butów drewnianych bo brak skór. Zakazano pieczenia ciast

Opieka rządowa nad wychodźcami. Ministerstwo spraw wewnętrznych z okazyi urządzenia wystawy, dającej obraz dotychczasowej opieki rządowej nad wychodźtwem, zestawiło na osobnej, dużej tablicy szczegółowy wykaz wydatków, oraz ilość i rozmieszczenie wychodźców. Wydatki dzielą się na dwie grupy: Pod dzień 1 października b. r. roztaczał rząd opiekę nad 390.146 wychodźcami, którzy rozmieszczeni byli w sposób następujący: w Wiedniu 137.000, w Dolnej Austryi (prócz Wiednia) 49.109, w Górnej Austryi 12.075, w Solnogrodzie 2.001, w Styryi 25.394, w Karyntyi 5.026, w Krainie 4.633, w Czechach 96.607, na Morawach 57.501. Na baraki przypada ogółem 73.028 wychodźców: pozostali wychodźcy mieszkali w rozmaitych gminach politycznych. W Dolnej Austryi umieszczono w barakach 36.992 wychodźców, w Styryi 14.528, w Karyntyi 2.963, w Czechach 11.152, na Morawach 7.293. Pierwszą grupę wydatków na opiekę rządową nad wychodźcami ujęto w następującą formę: Pomoc w gotówce, wypłacona wszystkim wychodźcom, wynosi 82,457.778 koron 68 hal., koszta urządzenia i utrzymania w barakach 41,652 641 k. 13 h., budowy, najmu i urządzenia innych pomieszczeń 1,014.835 k. 45 h., zakupna bielizny, ubrań, koców i t. p. 11,116.042 kor. 87 hal., opieki sanitarnej 3,128.045 k. 95 h., opieki kulturalnej 1,463.872 k. 18 h., opieki religijnej 83.473 k. 21 h. Razem 140,916.689 k. 97 hal.

Na poszczególne miejscowości wydano z powyższej kwoty: w Wiedniu 32,926.881 k. 35 h., w Dolnej Austryi (prócz Wiednia) 21,363.451 k. 74 h., w Górnej Austryi 7,153.112 k. 86 h., w Solnogrodzie 437.569 k. 87 h., w Styryi 14,774.14 k. 6 h., w Karyntyi 3,070.654 k. 27 h., w Krainie 572.452 k. 35 h., w Czechach 44,570.620 k. 46 h., na Morawach 16,047.832 k. 52 h. Druga grupa wydatków na wychodźtwo przedstawia się w sposób następujący: Koszta prowizorycznego pomieszczenia uchodźców na Węgrzech 6,576.223 k.; podróży kolejowej wychodźców i przewozu ich bagaży 50,000.000 k.; dotychczasowej podróży uchodźców z powrotem do kraju 10,840.000 k.; przesiedlenia uchodźców w obrębie osad uchodźczych 64,570.000 k.; wypłaty czterotygodniowej zapomogi uchodźcom, którzy już powrócili do kraju, 6,504.090 koron. Ogólne koszta wydatków obu powyższych grup wynoszą 279,504.090 k. 47 h.

zniżono dawkę chleba z 210 na 200 gramów dziennie na głowę, zakazano od 2 do 7 popoł. dawanie kawy z mlekiem (o śmietance nie ma przemowy). Zaś obiecany z Rumunii Bułgaryi i Turcyi sukurs żywnościowy zawodzi... Tylko „rekrutów" nie brak (dotąd) bo wzywają na komisję pod 46 letnich i coraz nowe powołania ogłaszają.

Tytoń podrożał pod 3 miesiącami
o 100 procent — zapowiadają od 1,
Roku dalszą podwyżkę tak samo,
także co do papierosów i cygar. To
byłoby jeszcze najmniejsze zło, bo
wódka, wino, cygara lub luksusowi
mogą być i najwyższym podatkiem
obłożone. Równocześnie porto listów
ma być podniesione. Gorzej z podat-
kami bezpośrednimi, bo ulgi
są drobne i trudne do uzyskania.
Ukończą wreszcie zwrotnice tramw. i
wyjście na rynku, które to roboty za-
mknęły rynek pod 3 miesiące na
śmietnik zakopiański. Teraz będzie z
niego... stacja kolejowa z drągami
i sieciami drutów, żeby żydom
było bliżej z Kazimierza na Kleparz.
Zamiast poprawić linie koło
plant, skąd kurz ma blisko do rynku.

ma to liberalno – żydowska
klika rządząca miastem zaspe-
ciła rynek.

Leo lubi urządzać rozmaite uro-
czystości (poświęcenie gmin, otwarcie
mostu, wystawki jakiejś, szkoły, rzeźni
itp.) aby mieć okazyę do zetknięcia
się z ludem, którego mało widzi
ciągle wyjeżdżając. Znowu więc
~~obecnie~~ urządził otwarcie wystawy
nowoczesnej w Sukiennicach (t.j.
dawnej wystawy Muzealnej z pomi-
nięciem zabytków cenniejszych z po-
wodu wojny do ukrycia i przenie-
sionych na Wawel.) – ale znowu nie
mógł na czas przyjechać z Wiednia
i wiceprezydent J. Nowak zastą-
pił go w mowie inauguracyjnej

24 grudnia piątek, pochmurnie

Bar 735. T +1° R. W nocy spadł drobny śnieg. Zwoni jakże smutna wilia. Po szpitalach, schroniskach, ochronach, w obozach jeńców gwiazdki z ofiarności publ.

Najbiedniejsi są jeńcy austr. w Serbii. Było ich podobno koło 80,000, z tego 30000 miało zemrzeć z ran zaraz, z niewygód, 20000 miało podobno odbić Bułgarzy, a reszta 30000 do 40000 niewiadoma – mówią, że wyprowadzeni przez Anglię do Szkocji, ażeby dla nich było lepiej, niż gdyby zostali w ogłodzonej zrujnowanej Serbii.

[illegible] mem dzieciom kawałek placka przechowanego cukierniczego pod warunkiem, że w zamian da mi kromkę

chleba żytniego, który on dostaje cza-
sem od krewnych ze wsi. Pieczywo z
jęczmieniem, ziemniaczanemi i in-
nymi niejadalnymi surogatami
mi jest tak niesmaczne, że kawałek
chleba z niefałszowanej mąki jest
przysmakiem. Teraz ludzie rozumieć
zaczynają, dlaczego modlili się: „chle-
ba naszego powszedniego daj nam Panie!"
Od południa pogoda, +10° R. — błoto
ze stopniałego śniegu. —

25 grudnia sobota, Boże Narodzenie

Pochmurno. Bar. 734. T. + 3° R. — potem
deszcz z przerwami, smutno i ponuro.
Na święta zjechało dużo wojskowych, ich
rodzin i wielu urzędników z cywilnej admi-
nistracyi Królestwa. Wszyscy na mundu-
rowych kołnierzach haftowane złotem
monogramy F. J. I. Szczęśliwi już

wypaczeniu interpretacji, że który
te oznaczają: „Für Jüdische Interes-
sen"....

26 grudnia niedziela słota, ciemno
Bar. 732. = T + 4° R. W ogólnej de-
presji nikt nawet nie pyta o no-
wości, telegramy, choć brak codziennej
gazety drugi dzień.
„Krakauer Zeitung" nie szkodzi tak
polskim gazetom, bo tylko Niemcy jej
ją kupowali, a tych nie ma wcale
ale obdarzono ją przywilejem kol-
portażu i dozwoleniem depesz o 3 godz.
popoł. podczas gdy gazetom polskim
doręczają depesze do 5 godz. — ciekawi
więc wiadomości kupują wczorajs-
szą Krakauerkę, a wczorajsze polskie
gazety tracą przez to na odbyciu.
Nareszcie dowód doskonałego układu

przestaną z Prusakami i będą przeglądać warszawskie gazety a nawet tam dochodzić i układ co do komunikacji oraz tym samym ogólne polepszenie co do stosunków postępowania władz austr. i pruskich w sąsiedztwie naszych okupacyjnych jedynie dla mieszkańców obu obszarów okupowanych — tymczasowy podział Polski...

Uczestnicy wilii Legjonistów i weteranów 1863 r. odczytali w Sokole podniosły serdeczny i patryotyczny nastrój. Po lepszych i gorszych mów. wokalno-deklamacyjnych przerwa Nacz. Komitetu, wiceprezydenta, Kapelana i t. d. zabrała wreszcie głos jakaś patryotka i zaczęła czytać patryotyczne frazesy iż

czerwcu, aby za rok znowu
się wszyscy ta, zeszli w tym samym
komplecie !..

27 grudnia poniedziałek słota

Bar. 743. T + 4°R, pomoro.

W sprawozdaniach dziennikarzy z wizyt
legionistów wykreśliła cenzura, jak to
robi od pół roku systematycznie z pole-
cenia : niezawisłości, niepodległości,
wolności. Jest to wskazówką, że rząd
austr. nie chce żadnych zobowiązań
zaciągać, że los Polski zależy od układu
doli politycznych, od przyszłych warun-
ków pokojowych, powodzenia w wojnie
na tym lub owym terenie — słowem,
czy są legiony, czy nie — nie wpły-
nie to na ostateczną decyzję.
Węgierscy politycy, prawnicy w sejmie
węg. o potrzebie niepodległości Pol.

ści, w prywatnych rozmowach z pos=
łami patriotami wyrażali się,
że to „kwestya trudna... niepew=
na:..” może pierw trzeba będzie
pobłogosławić Rosyi!..?... My nie ma
się co łudzić. Jesteśmy zerem, które
dopiero sobie na końcu zwycięzca
lub matacze polityczni.

W Niemczech i w okupacyi zapro=
wadzono także obostrzenia co do
przyjazdu z Austryi, że równa się to
prawie izolacyi

28 grudnia Wtorek, mokro
Bar 740 T. + 4.° R.

Ogłoszono urzędowy kurs pocztowy:
marka 1.44. frank 1.43. Koron!!

Mocarstwa rozpoczynają ofensywę
za Salonikami.

Po urlopach znać powrót brudoty z e=
wakuacyi, zebrały poszczególni dom=
ne stanowiska, przybyli nowi.

Koło polskie a Naczelny Komitet Narodowy

Wiedeń. (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu komisyi politycznej Koła polskiego prezes Koła, **Biliński, zdjął z porządku dziennego kwestyę wstąpienia socyalistów do Koła polskiego,** motywując to tem, iż **socyaliści sami w tej kwestyi nie powzięli jeszcze decyzyi,** dyskusya zatem w tej sprawie byłaby, na razie przynajmniej, bezprzedmiotową. Wobec tego **omawiano tylko kwestyę kompetencyi Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego.**

W dyskusyi nad tą sprawą Koło polskie stanęło na stanowisku, iż kierownictwo polityką polską nadal znajdować się powinno w rękach **Koła polskiego,** które natomiast Naczelnemu Komitetowi narodowemu pozostawia nadal opiekę nad legionistami i wogóle funkcyę militarno-organizacyjną.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Neue Freie Presse" donosi: Z polskich kół socyalistycznych donoszą, iż poważne **partye polskie Galicyi zwróciły się do nich, proponując im wstąpienie do Koła polskiego.** Propozycyę tę należy poddać szczegółowemu badaniu, wskutek **poważnego i zawikłanego położenia Polaków.** W tym celu w **pierwszych dniach stycznia 1916 r. grupa posłów socyalistycznych, jak również i zarząd partyi zbiorą się na wspólne posiedzenie,** na którem zapadnie w tej kwestyi decyzya.

29 grudnia środa pochmurno

Bar 743, T + 4,4° R.

Przybywający z Królestwa chwalą powszechnie bar. E. Dillera guberna[tora] gener. austr. za jego takt – uprzejmość i uwzględnianie w miarę moż-liwości życzeń ludności, z którą stale po polsku rozmawia.

Dr S. Tomkowicz wyraził dziś przedemną, że „kamienicy Krak. to banda [illegible], którą powinno się rozpędzić"! ~~– bo~~ wbrew radom

Umowa Austryi i Niemiec w sprawie rozgraniczenia obszarów Królestwa Polskiego.

D. 27/12

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 grudnia.

Na podstawie konferencyi c. i k. i ces. niemieckich delegatów, odbytych we wrześniu 1915 roku, jakoteż na podstawie porozumienia doszłego do skutku dnia 14 grudnia 1915, między c. i k. ambasadorem ks. Gotfrydem zu Hohenlohe-Schillingsfuerst a sekretarzem stanu urzędu spraw zagranicznych państwa niemieckiego Jagowem, **przyszła do skutku umowa w kwestyi zastępstwa interesów monarchii austro-węgierskiej w Warszawie i w sprawie rozgraniczenia austro-węgierskiego i niemieckiego obszaru administracyjnego po prawej stronie Wisły, która natychmiast weszła w życie, nie tworząc jednakże prejudykatu dla przyszłego porozumienia na podstawie traktatu pokojowego.**

Pierwsza merytoryczna część umowy obejmuje **ośm artykułów** o następującej istotnej treści:

A r t y k u ł p i e r w s z y postanawia: **C. i k. Naczelna Komenda Armii wysyła wyższego oficera, jako przedstawiciela do Warszawy.** Będzie on przydzielony do sztabu generalnego gubernatora.

Pośredniczy on w koniecznej wymianie zdań między cesarsko-niemiecką generalną gubernią w Warszawie a c. i k. Naczelną Komendą armii lub c. i k. generalną gubernią obszaru okupowanego w sprawach, dotyczących zarządu c. i k. obszaru administracyjnego i w sprawach czysto wojskowych.

Funkcyę tę **powierzono pułkownikowi korpusu sztabu generalnego Jó.‹fowi v. Paic.**

Odpowiednie niemieckie przedstawicielstwo **przybywa do c. i k. generalnej gubernii** obszaru okupacyjnego.

Rozważanie ewentualnych spraw, dotyczących interesów austro-węgierskiej monarchii — o ile ich doniosłość nie wymaga rozważenia, względnie porozumienia między obu rządami — zostaje powierzone delegatowi ministerstwa spraw wewnętrznych, który **zamieszka w Warszawie,** a któremu równocześnie zostanie polecone zastępstwo interesów austryackich i węgierskich obywateli, względnie przynależnych do Bośni i Hercegowiny osób u generalnej gubernii warszawskiej.

Jako taki delegat funguje były c. i k. generalny konsul w Warszawie dr. Leopold bar. von Andrian.

A r t y k u ł II. **W obrębie miasta Warszawy** zasady, obowiązujące dla należących do niemieckiego obszaru okupacyjnego Polski rosyjskiej, w przedmiocie przyjazdu, pobytu, osiedlenia się i uprawiania handlu i przemysłu znajdą **równomierne zastosowanie,** odnośnie do należących do austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego Polski rosyjskiej.

A r t y k u ł III. W obrębie miasta Warszawy, jakoteż na wszystkich stacyach, dotykających austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego kolei, pozostających pod zarządem niemieckim, **otrzymają wszystkie niemieckie kasy urzędowe i zarządy kolejowe polecenie przyjmowania zapłaty w walucie koronowej,** po kursie, ustanowionym każdocześnie przez królewsko-pruskie ministerstwo wojny. To postanowienie odnosi się tylko do kwoty, która ma być rzeczywiście zapłacona.

Oprócz tego **kasa niemiecka w Warszawie,** która zostanie do tego wyznaczona, otrzyma polecenie dokonywania wymiany, w celu zaspojenia osobistych potrzeb, należącym do armii austro-węgierskiej i do zarządu państwowego, koron na marki.

A r t y k u ł IV dotyczy **dopuszczenia austro-węgierskich gazet do Warszawy** i uregulowania cenzury.

A r t y k u ł V dotyczy usilnego popierania, uznanego za pożądane i możliwie szybkiego **połączenia pocztowego między Warszawą a austro-węgierskim obszarem okupacyjnym oraz monarchią austro-węgierską.**

Austro-węgierskie urzędowe telegramy znajdą równe traktowanie, jak telegramy urzędowe niemieckie.

A r t y k u ł VI dotyczy utworzenia bezpośredniej komunikacyi **pociągami pospiesznymi między Warszawą a większemi miastami monarchii austro-węgierskiej,** jakoteż centrami c. i k. obszaru okupacyjnego dla bezpośredniego ruchu osobowego i pocztowego (szczególnie **bezpośredniego połączenia Wiednia z Warszawą).**

A r t y k u ł VII. **Skoro tylko stosunki pozwolą na odbywanie kursów uniwersyteckich w języku polskim na uniwersytecie, czy też na politechnice w Warszawie,** niemiecki generalny gubernator wejdzie w kontakt z c. i k. rządem **w sprawie powołania polskich uczonych z austro-węgierskiej monarchii i austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego, do odbywania wykładów o charakterze naukowym z wykluczeniem polityki.**

A r t y k u ł VIII. Celem strzeżenia obustronnych interesów, obie generalne gubernie będą się zawiadamiały (przed wydaniem) o zarządzeniach legislatywnych i administrac. dotyczących istniejących organizacyi gospodarczych i korporacyi, których działalność rozciąga się na obszar okupacyjny drugiej części.

Druga część porozumienia **ustala, jak następuje rozgraniczenie obustronnych obszarów administracyjnych.**

Południowa granica byłej gubernii Siedleckiej tworzy granicę obustronnych obszarów administracyjnych między Wisłą a Bugiem.

Rozgraniczenie ruchu na kolejach między Wisłą a Bugiem nastąpiło już na podstawie bezpośredniej umowy między szefem przewozów polowych a niemieckim szefem kolejnictwa polowego. Te umowy pozostają w mocy.

Zarząd rzeki Wisły od Dęblina do ujścia Pilicy przyznaje się pod względem rzecznym, sanitarnym i policyjnym niemieckiemu zarządowi armii, bez wykluczenia jednakże prawa żeglugi austro-węgierskiego zarządu wojskowego.

Rosyjski teren wojenny.

Nieprzyjacielskie siły, które po odpartej wczoraj próbie ataku na wschód od Rarań czy wkopały się w pobliżu naszych pozycyi, zostały w nocy zaatakowane i wypędzone. Dwa karabiny maszynowe pozostały w naszych rękach; zresztą nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Urzędowe komunikaty niemieckie.

Berlin. (B. kor.). Wielka główna kwatera dn. 24 b. m. ogłasza:

Zachodni teren wojenny.

Ogień nieprzyjacielskiej artyleryi był miejscami ożywiony, szczególnie w Wogezach. Atak nocny, wykonany przy pomocy granatów ręcznych, na nasze stanowisko na wyżynie, na północny wschód od Souain, został z łatwością odparty. Stanowisko na Hartmannsweilerkopf zostało w zupełności odzyskane. Także z kawałka rowu na północnym stoku góry zostali Francuzi wypędzeni.

Rosyjski i bałkański teren wojenny.

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Berlin. (B. kor.). Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera dnia 25 b. m. donosi:

Zachodni teren wojenny.

Na zachód od La Bassee nieprzyjacielskie podkopy minowe, wykonane przeciw naszym pozycyom, zostały skutecznemi wysadzeniami wojk naszych zniszczone. Zresztą nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Rosyjski teren wojenny.

W rozmaitych miejscach frontu odbyły się walki patrolów. Rosyjskie oddziały wywiadowcze, które usiłowały podejść pod nasze linie, zostały odparte.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Berlin. (B. kor.). Wielka główna kwatera dn. 26 b. m. ogłasza:

Zachodni teren wojenny.

Przy ciągłym deszczu czynność bojowa na większej części frontu była szczupła. Żywszą była ona w okolicy na północ od Albert, na poszczególnych miejscach w Szampanii i w Wogezach, na północ od Sennheim.

Rosyjski teren wojenny.

Przedsięwzięcia niemieckich patrolów w okolicy Dźwińska były skuteczne.

Silne rosyjskie oddziały wywiadowcze zostały odparte na północy zachód od Czartoryska i koło Berestian (na południowy wschód od Kołek).

Bałkański teren wojenny.

Położenie jest na ogół niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Próby zbliżenia się Włochów do południowej części płaskowzgórza Doberdo odparto z łatwością.

Bałkański teren wojenny.

Położenie jest niezmienione.

Zast. szefa szt. gen. von **Höfer**, *marsz. p. p.*

Urzędowy komunikat turecki.

Konstantynopol. (B. kor.). Z głównej kwatery donoszą:

Front w Dardanelach: Czasowy obustronny ogień artyleryi, piechoty i bombami. Nasza artylerya zmusiła trzy nieprzyjacielskie baterye do milczenia, i zniszczyła część nieprzyjacielskich okopów strzeleckich. Kilka naszych bateryj, broniących cieśnin morskich, ostrzeliwało wczoraj skutecznie miejsca lądowania Vot Ekeburnu koło Seddil Bahr i przeszkodziło transportowaniu wojsk. Siedem baraków zniszczono, a dwie naładowane szalupy zatopiono. Liczba zabranych nieprzyjacielowi dział w Anaforta i Ariburnu podwyższyła się na dziesięć w tem ośm, wielkiego kalibru i dwa działa polowe. Również stacya telegrafu bez drutu wpadła w nasze ręce.

wtargnięcie do Grecyi Bułgarów.

27 grudnia 1914.

(Kalendarzyk wojenny z przed roku).

Czarnogórcy i Serbowie wtargnęli na terytoryum austryackie. Cofnięcie się wojsk austryackich z pod Tuchowa.

NADESŁANE.

Co dzień niesie?

Kraków, 27 grudnia.

Święta Bożego Narodzenia.

(§) Święta Bożego Narodzenia ubiegły w Polsce pod znakiem dziejowego smutku i ogromnego tragizmu narodowego, który miliony serc polskich rzucił na krańcach dawnej Rzeczypospolitej w krwawe zapasy z przemożnym wrogiem.

Są to już drugie z rzędu święta Bożego Narodzenia, które obchodzimy w okresie wojennym, święta przesmutne...

Wskróś ziemicy naszej, skąpanej serdeczną krwią wiernych synów Ojczyzny — wieje bezbrzeżny smutek, który w dniu wigilijnym był jednym wielkim płaczem Narodu...

* * *

Niemniej smutnie obchodzono święta Bożego Narodzenia w Krakowie. Cicho, bez rozgłosu, poważnie, jak przystało na czasy, brzemienne w wypadki historyczne.

zamurowali z obawy przed Moskalami
ornaty etc w miejscu bez wentylacyi
i dlatego 30 ornatów rozpadło się, a z
wielu niektóre w strzępy. Teraz
jeszcze można wybawić główną, ale
obecnie nie chcą pozwolić Konserwator ds
restaurowania tych rzeczy i poz-
wyjmowania ich etc.) Dr Tomkowicz jest
catholicissimus, więc uwaga jego
tem bardziej zasługuje w tej sprawie
na powtórzenie.

30. grudnia czwartek pogoda.

Bar 749. T+2°R

Ruble, które ciągle spadały
aż do 2.20 podniosły się do 2.25 a
dziś skoczyły na 2.30 kor.

31 grudnia piątek pogoda

Bar 753. T+1°R

Gazety donoszą, że miasto
(tj. prezydium, bez porady rady

przybocznej!) postanowiło objąć w zarząd miejski — teatr ludowy! Będzie nowe źródło deficytu i protekcyi. Teatr „ludowy" tj. popularny, jest potrzebny, ale przedtem potrzeba wybudować mu skromny ale odpowiedni budynek — dawniej podkarmić po budach i [illegible] sprowadzić ten teatr do rzędu „szmiry".

Po wielkich obietnicach zboża z Rumunii — dowiaduję się teraz, że mąka będzie jeszcze więcej domieszkami przeładowana, a cena podwyższona, bo mąka rumuńska wypada bardzo drogo z powodu kosztów frachtu i cła wywozowego...

101

Wpływ wojny na budżet m. Krakowa. Donieśliśmy już, iż budżet Wielkiego Krakowa (łącznie z Podgórzem) na rok 1915/16, obejmujący czas od 1 lipca 1915 do 30 czerwca 1916 zamyka się niedoborem w kwocie 1,802.119 koron. Deficyt ten jest wynikiem toczącej się obecnie wojny. Wogóle wszystkie miasta naszego kraju bilansują z powodu wypadków wojennych większymi lub mniejszymi niedoborami. Dla porównania przypominamy, że w budżecie r. 1915/16 m. Lwowa niedobór preliminowany jest na kwotę 6,779.500 koron.

W projekcie krakowskiego budżetu na rok 1915/16 odzwierciedla się w całej pełni wpływ toczącej się od kilkunastu miesięcy wojny. Gmina m. Krakowa z mocy obowiązujących ją ustaw powołaną jest do ponoszenia rozlicznych świadczeń wojennych, tem zaś dla niej uciążliwszych, że Kraków jest twierdzą. Wystarczy n. p. podnieść, że nie zmiernie zaciążyły na budżecie wydatki z powodu kwaterunku wojska, dalej wydatki spowodowane zarządzeniami mobilizacyjnemi i ewakuacyjnemi, wydatki na zwalczanie chorob epidemicznych, wreszcie niebywałych rozmiarów drożyzna, która pociągnęła za sobą zwyżkę przechodzącą zwykłą miarę cen w ogólności, w szczególności zaś wywołała znaczne podwyższenie wydatków na materyały, robociznę, paszę, umundurowanie, opał, oświetlenie i t. p., a okoliczność ta musiała znaleźć odpowiedni wyraz w cyfrach budżetowych.

Równocześnie ze wzrostem wydatków nastąpił wielki ubytek w dochodach, którego źródła należy szukać głównie w zarządzeniach ewakuacyjnych. Zarządzenia dotyczące wcześniejszego zamyka-

nia sklepów, lokali gastronomicznych i t. p., ograniczające niejednokrotnie otwarcie ich do kilku zaledwie godzin dziennie, dalej ubytek wskutek zarządzeń ewakuacyjnych licznej rzeszy mieszkańców Krakowa musiały z natury rzeczy silnie oddziałać na dochody gminne, w szczególności zaś na dochody z konsumcyi gazu, prądu elektrycznego, podatku tramwajowego, a więc w dziedzinach, stanowiących poważne źródło dochodów miejskich.

W projekcie budżetu cyfry wydatków na cele oświatowe, kulturalne, dobroczynności publicznej doznały bądź pewnej zwyżki, bądź też uległy nieznaczne zresztą tylko redukcyi w porównaniu z okresem ubiegłym.

Podnieść należy, że wskutek niebywałej drożyzny prezydyum miasta, pragnąc przyjść w tych ciężkich czasach z pomocą, przyznało urzędnikom miejskim na szereg miesięcy dodatek „wojenny", który też znaczne pochłonął sumy, a tem samem pociągnął za sobą wielkie w tym kierunku koszta.

Ubytek dochodów wynosi kwotę **1,426.000 koron**, przyrost wydatków **1,211.000 koron**, razem więc ubytek dochodów i przyrost wydatków wynosi — **2,637.000 koron.**

Ubytek dochodów z gazowni miejskiej wynosi 613.000 K, z podatków gminnych 230.000 K, podatków konsumcyjnych 270.000 K, opłat za myto rogatkowe 155.000 K, podatku tramwajowego — 30.000 K, z wapienników i kamieniołomów 50.000 koron.

Na przyrost wydatków składają się następujące cyfry: dodatek drożyźniany wojenny dla urzędników i lekarzy 260.000 K, zakład czyszczenia miasta 245.000 wydatki na kwatery chwilowe dla oficerów 365.000 K, wydatki na rzecz inwalidów wojskowych, kontrola spożycia mąki i chleba, wydatki z powodu ewakuacyi i mobilizacyi ogółem 307.000 koron.

1916.

1 stycznia, pogoda, sobota
Bar 750 ter – 1°R.

Skończył się 1915 rok. W nocy „Sylwester" był przepełniony w lokalach z muzyką: Esplanada, Dobosz, hotel Pollera, Saski, teatr i kina wyprzedane. Rok temu było znacznie ciężej, gdy tysiące mieszkańców bawiło na „ewakuacyi"... Oby N. Rok był dla Polski szczęśliwszy. Stary kończy się z najwyższemi okazami. Austrya zaciągnęła Po[l]egionów w Królestwie robi tam pełniej nadzieję, a równocześnie w Galicyi konfiskuje wszelkie wspomnienia, niepodległości, „niezawisłości" i „wolności"

wszyscy polscy wypierali się kilka
razy, że może trzeba będzie Polskę oddać
Rosji... gra zupełnie nie wyszła po
stronie Austrii. — Niemcy zdobywają
Królestwo bez bitwy, brak mąki i
miedzi i wielu innych artykułów,
tak, że można się domniemywać,
że Austro Niemcy mimo powodzenia
i bitwy wiary, chętnie zawarłoby po-
kój i wszystko oddali, (co zabrali) byle mieć wyjście.
Może tak nie jest, ale wiele na to
wskazuje — a w takim razie Królestwo
padłoby ofiarą, wyniszczone wojną,
kontrybucjami, rabunkiem, rekwi-
zycjami, opłatami, wróciłoby pod bicz
mściwy moskiewski. Chyba że przeciw-
nie Austro Węgry mimo niepowo-
dzeń wojennych zdołają przez rok
lub dwa trzymać Austro Niemców
pod bronią, to ci ~~będą~~ nie wytrzy-

wojną. Długi rosną, wielu produktów
brak coraz się wzmaga, zapędzanie
szeregów pospolitakami do.. 55 lat
nie wystarczy na dwa lata, a armia
musi zacząć maleć i liczebnie.
Nikt przyszłości nie przewidzi, ale to
pewne, że los Polski zależy wyłącznie
od matactw, jakich się dopuszczą mo-
carstwa przy zawieraniu pokoju mię-
dzy sobą, najsłabsi będą kompensata-
mi... a my sami na to nie będziemy mieć wpływu.

Socjaliści francuscy usiłowali po-
przeć wojnę bezwarunkowo w ce-
lu złamania militaryzmu na
przyszłość, a więc głównie przeciw
Niemcom. To jest przynajmniej
program jasny i celowy. Wydatki
i straty miliardów ludzi powinny
przynajmniej na długie lata roz-
broić Europę — inaczej militaryzm
i procenta od długów wojennych
zjedzą ludność. ——

2 stycznia niedziela deszcz

Bar 745 T + 3° R.

Przez dwa dni nie ma gazet a więc: wiadomości o wojnie — ale nikt nie tęskni za niemi nie spodziewając się na razie nic decydującego. Minęły te czasy w sierpniu — wrześniu 1914, gdzie w nocy o 12 godz. chodziłem do redakcji dowiadywać się czy co nowego?

3 stycznia poniedziałek pochmurnie

Bar. 744 T + 4° R

Z powodu nadużyć dyurnistów Kolbu [?] w Magistracie w oddziale wojskowym (o czem wspominałem) rząd „objął" sam ten wydział i dał na naczelnika starostę Strzeleckiego [?], którego przysłali ze dworca [?] charakteryzują jako praworządnego Tapownika [?].

Znowu deszcz

Ameryka dla Polski.

„Głos Narodu“ otrzymał od Henryka Sienkiewicza kopię depeszy, przesłanej Komitetowi szwajcarskiemu przez sekretarza Związku Narodowego, p. Osadę.

Depesza brzmi jak następuje:

„Prezydent Wilson podpisał odezwę do całej ludności Stanów Zjednoczonych, wzywającą do składek na rzecz ofiar wojny w Polsce. Czerwony Krzyż amerykański zwrócił się również z podobnem wezwaniem do kościołów wszelkich wyznań, wyznaczając dzień Nowego Roku na zbieranie składek, przeznaczonych na pomoc dla tychże ofiar“.

4 Stycznia wtorek deszcz

Bar 747. T + 5° R.

Horoskopy coraz gorsze. Dziś na prawdę nie ma chleba, piekarze wcale nie piekli bo mąki nie ma i zapowiadają że dopiero na przyszły tydzień i mówią o mieszaniu jej z łubinem i kasztanami! Rekwirują ołów, akumulatory, skóry, cynę, miedź z dachów, wełnę, bawełnę itd. Co będą na przyszły rok rekwirować, jak już nic nie będzie?

Wszyscy przybysze z Krakowa opowiadają o bezwzględności i wyzysku Prusaków. Wy-rekwirowali już wszystko co się dało, a o-becnie ~~[illegible]~~ wycinają lasy i wywożą drze-wo do Niemiec – zostanie ziemia, nie-bo i nędzarze wśród ruin...

<u>5. Stycznia środa</u>, pochmurno
Bar 745. T+4° R.

Znowu gonitwy bezskuteczne od piekar-ni do piekarni za chlebem... zrezygnowałem, że (gdy) dotąd nie odczuwam braku śmieta-ny i chleba, bo śmietankę nosi po dawnemu właścicielka krowy z obrębu miasta z Krowodrzy, a chleb piecze mi żona stróżego z mąki nabytej do za-pasów. Mam jeszcze ze 20 kilo mąki pszennej i 50 k. ziarna żyta (oprócz konserw, cabasów, pierników, gra-nek) Ale czy to na długo wystarczy? Oszczę-dzam wszystkiego i konsumuję o tyle o ile nie mogę jeszcze czasami kupić

czego, aby zapasy na później zachować.
Co będą biedacy robić? Straszne pomyśleć!

Głos Narodu przestał wydawać trzeci wieczorny numer, bo się nie opłacał wobec niemożności kolportażu, wydaje dziś więc rano i popołudniu, a wygląd taką wszystkie, że maszyny jego nie mogą już wybić dostatecznej ilości do sprzedaży – zachodzi więc kwestya niewłaściwej konstrukcji, tj. maszyn rotacyjnych poszarpanych.

Przypomnienia Gruszy z teatrem „we własnym zawodzie" już się rozpoczynają. Tymczasem z powodu powrotu z ewakuacyi publiczności licznej do teatru chodzi, więc aktorzy (nie licząc że w kwietniu, maju czerwcu będą puchy) już chcą „kontraktów" z Gruszą (dotąd grają na udziały

a Gminie utożsamiają tylko porządek
i komornik przez dyrektora Rydla
i wykonują kontrolę buchalte-
ryjną przez Izbę Obrachunkową miej-
skiej) Podobnie teatr ludowy zna-
lazł teraz opiekunów w Wiespol-
krak. i "opinia żąda" aby Gmina
robiła kontrakty z zakładami ludowymi
– wystarczy się zdaje, że Gmina
może bez końca wyrzucać i brać
subwencjonacja za deficyty teatralne,
jak gdyby dochody gminy nie pocho-
dziły z podatków głównie ciężko-
[illegible] szczególnych. Skąd biedne
proletariusz, robotnicy, itd.
przychodzą do przyzwyczajenia się do
pokrywania deficytu teatralnego?
Ta klasa, która chodzi do teatru i
potrzeba go, powinna go utrzymywać,
Gmina, kraj, ze względów kultur-

znakomych powinny dawać schronie-
nia i dają, ale wyrzykiwać defekty
ad infinitum, brać zdolnie na krok
bezgraniczne pretensye aktorskie
to jest marnowanie grosza pu-
blicznego szarganego często z naj-
brednejszych. Ale opinia wyzna-
pseudoznawcy, szarlataści, polują-
cy na popularność będą tak długo
krzyczeć, aż Geniusz wszystkich wreszcie
na scenie teatru i będzie bez koń-
ca deptać i bez końca... dyr-
ektorze, protegować. Forma, w ja-
kiej miasto przyjęło w zarząd teatry,
byłaby sama w sobie dobra, gdyby
była w zarządzie mniejszości odpor-
ność na pretensye aktorów,
prasy, agitatorów itd. bo
aktorami nie należy zajmować się kiero-
dzie: deskałoby [illegible] 4-ctej

dochód z teatru, a gdyby na teatr
popuszczali, to gdyby dochód
ten bardzo zmalał np. na wios-
nę, Gmina deputowałaby drob-
ną brakującą. Ale niebezpieczeńs-
stwo jest w czem innem: aktor-
zy miałaby ambicyę „rządzenia,
kombinować" bo to ich dochód,
zarobek – dopuścić ich do rz-
ądu, tzn za koszt gminy
podnieść koszta wystawy etc
dla uciągnięcia większej publiki
czyli dla zwiększenia swego docho-
du, gospodarka wielogłowa chro-
niczeby powstawałyby prawy-
zły „podnoszenia sceny" i żąda-
nia nakładów dalszych, dotat-
[illegible] subwencyj etc. słowem
[illegible] deficyt byłby nieokreślony
i niebezpieczny. Wprowadzona

obecnie administracyi gminnej
jest stosunkowo szczuplejsza:
Rydel jako dyrektor ma 800 k
Mokluski administrator 300 k
miesięcznie – to cały koszt, kan-
trolę sprawuje dawna Izba
Obrachunkowa miejska. Gdyby
aktorzy założyli spółkę, to jej
zarząd musiałby więcej koszto-
wać, bo na jednego nie zgodzi-
łoby się, lecz musiałby być
co najmniej trzyosobowy.
Już się zbierali z takimi
pomysłami aktorzy, na jed-
nego zgodzić się nie chcieli,
lecz proponowali dyrekcyą z
trzech aktorów, z których każdy
kolejno po miesiącu byłby
dyrektorem! Żadny byłby nie-
winnym!

Korzystny obecnie dla aktorów stan, że Gmina oddaje im cały zysk – nie potrwa jednak, bo względy popularno agitatorskie wyrosną tu stanowczo. Wszyscy inni filantropi pytają, czy gmina gwarantuje zyski z kin egzystencji, i dlatego teatr ona utrzyma niedługo się utrzyma

6 Stycznia czwartek

3 Króli – słota Bar 745 T+2°R

Dyskusje na temat braku węgla i drożyzny. Wiedeń zamanifestował przeciw podwyższeniu ceny manipulacjami rządowemi a rząd zrobił nadzieje wrócenia do dawnej ceny i pokrycia proponowanej podwyżki z „kasy" państwa. Ta kasa drukuje coraz więcej

(przez Bank austr. węg. oczywiście)
pieniądze papierowe), które coraz mniej budzą zaufania i rodzą obawy, co one będą później jeszcze warte?... Deszcz znowu

7 czerwca piątek, deszcz, ciemno
Bar 736. T + 5°R.

Bankowi krajowemu w obrocie z Koppenhagą liczą rubel w złocie po 3. K. 80. h. –

Dziś mamy więcej chleba, ale czarny, z mąką bobową i przymieszkami. Ale póki świeży, lepszy niż pierwszy "wojenny", jakiśmy próbowali dawniej.

8 czerwca sobota wypogadza się
Bar 734 T + 4.°R.

Rząd zdecydował się na interwencyę wiedeńczyków, nie podnieść ceny mąki – ale już pogorszyć [illegible] mu. Cała noc deszcz padał.

Rudawa wylała, a Wisła zbiera.
Może nowe nawarzenie wylewu
dopełni miary...
Sądy zajęte ciągle rozprawami
przeciw chłopom którzy rabowali
i kradli podczas inwazji – ale
pokarzę się, jak słyszę od słucha-
czy tych rozpraw, że 9/10 wypad-
ków jest bezzasadnych. Tu i owdzie
kradli wszystko – ale wielokrotnie
okazuje się odnosić do takich przy-
padków, gdzie chłopi na rozkaz
Moskali rąbali drzewo w lesie
na opał lub kupowali zrabowane
u żydów płótna, skóry, drobiazgi,
a nie mogli nie kupić, boby Mos-
kal go obił lub nawet zabił.
Wszystkie władze uciekły – wsie
zostały bez opieki i bez środków,
mróz karał palce w przeciu i dla

gotowaniu, a nie było od kogo
kupić drzewa, bo właściciele i
zarządy lasów uciekli, co więc
mieli robić? Był to stan przy-
musu, czerpali ze swoim wszyscy
tylko gdy już wróciwszy, dziedzicy
szkody odbić z chłopów, których
nie mogą od Moskali, więc tropią
przez żandarmów i szpiegów, gdzie
który chłop ma nową deskę, skórza-
ne cholewy, baba nową spódnicę
itp, denuncjują jedni drugich
a prokuratorzy z wielką gor-
liwością setkami doręczają akty
oskarżenia. Gdy chłop nieobeznan-
ny staje bez obrońcy, tam zo-
staje zasądzony, ile razy jest
z obrońcą lub wygadany, to
sąd go przeważnie uwalnia. Zyski
są z głównymi dzierżawcami i

świadkami.

Przybyły z Kołomyji opowiada, że tam śpią w ubraniach, aby każdej chwili módz uciekać...

24 urzędników Magistratu, dotąd zwolnionych od służby jako potrzebnych w urzędzie, dostało dziś wezwania, aby natychmiast stawili się do [illegible], by najśpieszniej.

9 stycznia niedziela. Deszcz.

Bar 736. T + 2°R.

Policya i prokuratorya otrzymały polecenie, aby „rücksichtslos unterdrücken" wszelkie artykuły o braku zboża, mąki, mleka etc.

Pod wieczór wypogadza się. Pogłoski o wielkich bitwach koło [illegible], Trembowli etc.

10 stycznia poniedziałek

Bar 752. T –1°R. Śnieg drobny zaczyna padać.

Zmarł Tadeusz Ajdukiewicz malarz, niegdyś popularny. W ostatnim czasie przybył z Sofii, gdzie przebywał, i wstąpił do legionów z młodzieńczym zapałem. Przeżył lat 65. —

Organ socyal. „Naprzód" donosi, że soc. postanowili wstąpić do Koła polskiego.

11 stycznia wtorek, deszcz, wicher

Bar. 736 T +2°R

Kurs niesłychany (potworny)! frank do Szwajcaryi 1 Kor. 50. – Marka do Niemiec 1·46. W obrocie (Banku Kraj.) liczą franki po 1·56, marki po 1·49½ – ruble po 2·38.

Wojska jadą znowu masami na wschód bo Moskale silnie napierają.

Narzekania na chleb gliniasty i gorzki.

Austryacy (podobno bez pomocy pruskiej!) zdobyli górę Łowczeń nad Cattaro.

Do przekleństwa niemieckiego na Anglię dodano końcówkę: Gott strafe England — mit österreichischer Verwaltung!

12 stycznia środa pogoda

Bar 741. T −1° R.

W Tarnowie puszczono w obieg wierszyk:

Za ciemięzcy Mikołaja
Był chleb, mięso, nabiał, jaja,
Za dobrego zaś Franciszka,
Nie ma wsadzić co do pyszka.

13 stycznia czwartek pogoda

Bar 739 T + 0° R.

Zaprowadzają spis mąki, kartofle

w prywatnych osób w Krakowie.

Ładna dyskusya była w Sejmie Węgierskim i jakiś tam Madiar interpelował prezydenta min. Pisze, że Węgry zostały pokrzywdzone, gdyż przedmioty z Muzeum w Belgradzie zabrano do Wiednia. Prezydent zapewnił ~~[illegible]~~ tego interpelanta, że już się postarał, aby połowę zabranych (tj. zrabowanych wbrew konwencyi haagskiej!!!) przedmiotów odesłano do Peszthu!.. I nikt nie może głośno zganić takiego bezczelnego sankcyonowania rabunku!

W Gorlicach ludność mieszka po piwnicach i szopach nie mogąc doczekać się pomocy państwa — które jednak ma czas budować także ... pomniki dla poległych!

./.

14 stycznia piątek pochmurnie
Bar 730! T. + 2° R.
Austryacy zajęli Cetynię. Słota
15. styczeń sobota, ~~[illegible]~~ drob-
ny śnieg. Bar 748. ~~T+~~ T – 2° R
Zmarł Dr Eug. Borzęcki lekarz na tyfus plamisty jako ofiara zawodu. Było 5 wypadków tyfusu plam.

Sprowadzenie uchodźców z baraków obfituje się licznemi zbrodniami, kradzieżami i włamaniami.

Taryfa maksymalna zniżyła o kilka halerzy ceny mięsa na kilo – ale i tak wiele osób nie je go lub raz dwa w tygodniu – zmniejszają porcye chleba i mąki na kartach chlebowych.

Z Warszawy, mimo „ugody" z Austryą dotąd nie ma korespondencyi pocztowej. Od ~~początku~~ zajęcia W.

byłaby zaraz pokój — ale z Moskalami, z wykluczeniem Austryi ~~i dział~~ (i wykluczeniem polskiego języka.) i dział stan trwa.

Co kto przybędzie z Lwowa, to opowiada o iście moskiewskich działaniach i podejrzeniach ochrany austr. przeciw tym, co przetrwali rządy moskiewskie we Lwowie lub po wsiach — każdy podejrzany o moskalofilstwo!

16 stycznia niedziela, ~~deszczyk~~ śnieg potem pogodnie wiatr

Bar. 746. T + 3°R.

Odparto moskiewskie ataki od 3 tygodni podejmowane między Prutem a Dniestrem.

W teatrze, grającym ze względów kasowych przeważnie (przeplatane cięższej) farsy, wystawiono wreszcie rzecz poważną, większą Morstina: Legenda o królu z czasów Olbrachta.

Pewien oficer legionista opowiadał, że liczba legionistów, rekrutujących się z ochotników przyjmowanie słabszych, bo mocniejszych biorą do armii, została ~~przez~~ zdziesiątkowana nie tylko bitwami ale i chorobami — twierdzi, że na linii bojowej jest ich ledwo około 4000, a to zupełnie bez butów i spodni, bo te poniszczyli, a Austryacy nie dali nowych, odkąd dostała się pod Niemców. Wogóle legioniści nienawidzą Austryaków z powodu braku od nich wszelkiego poparcia i zaniedbywania ich oraz uwielbiania, wzgl. Niemców, którzy natychmiast zabrali swoje możliwe żądania, uważając ją niezgrabną militarnie do pomagania i nie uwzględnia na-namie. Co do ducha, to

przywarzia ozyż nie wrębi nadrzej i słowy dalej przez punkt honoru, nie zaciąga innych do premiowania szeregów.

Wczoraj przywieziono 800 rannych do tutejszych szpitali wojskowych.

Organy rządowe wyrażają oburzenie, że dzienniki zagraniczne zarzucili wojskom austro-niem. odbiwnicze w Serbii. Przedwczorajszy dyslemna w sejmie węgierskim, zapewniająca postawę zrabowanych z Muzeum bel-grad. przedmiotów Peszten'a po-tomy Węgrami, zwraki prawdziwością zarzuta. Ciemny co było w Galicji Wsch!....

17 stycznia poniedziałek. Co dzień dzieciń przymrozku zmiana za-czyna deszczych padać Bar 746. T+2°R

Pod wieczór popsuł się dawno nie widziane nadzwyczajne dedatki.

/.

(Reformy i Krak. Czas.) z doniesień, mówią że Czarnagóra prosiła o pokój i złożyła broń. Nareszcie wygrali coś Austryacy bez Prusaków!

18 Stycznia wtorek słota

Bar. 750 T+1°R. W nocy był deszcz

Od czasu do czasu przyjeżdża ktoś z Galicyi i opowiada przygody doznane od wojsk "naszych" i moskiewskich. Włosy na głowie powstają że ludzie musieli wycierpieć bezczelnego zabierania bydła, zboża, siana, bielizny, ubrania, wina, konfitur, a wreszcie i mebli, obrazów, płotów, wszelkich desek i belek ze strychów, stodół! Machałom nie było się co upominać – a gdy kto upominał się w komendzie czasem, to uznawano go za rusofila i musiał się mieć za szczęśliwego, jeśli wyszedł cało, lub tylko przeniósł się parę mil precz,

to do aresztu i po paru dniach uwolnio-
ny zostali. Sądzę, że podszeptywani sami
to podadzą potomności i dlatego ja
nie zapisuję tych faktów.

Optymiści znowu spodziewają się rych-
łego pokoju z powodu poddania się Czar-
nogóry.

19 stycznia środa pogoda

Bar. 752. T ± 0° R.

20 stycznia czwartek. pogoda

Bar 750. T. + 3° R.

Anegdota. Kilka osób dysputuje o
kosztach wojny, jeden podaje je na 80,
drugi na 100, trzeci na 120 miljardów koron,
a na to jakiś obywatel ([illegible]): wojna cała
kosztowała tylko trzy korony! Jakto?
A no: belgijską, serbską i czarnogórską
koronę...

Wieczorem deszcz ulewny

21 stycznia piątek, pochmurno

Bar 749 T + 3° R.

Wydano polecenie spisania // wszystkich stołujących się po restauracyach, którzy mają dostać tylko kartę zmniejszoną na chleb z zapasów restauratorów w rękach przypadłych.

Uczymy się ~~jadać~~ i poprzestawać na podłym chlebie gliniastym, plackach, kiełbasie zagadkowej zawartości, nóżkach z niedonoszonych cieląt lub na mikroskopowych porcyjkach mięsa.

22 stycznia sobota pochmurno

Bar. 752. T + 3° R.

W Czechach zaprowadzono język niemiecki w wewnętrznem urzędowaniu władz adm. i w zewnętrznem między niemi.

W Galicyi nie zrobią tego, bo jeszcze kokietują Królestwo....

21/I 1916

Przedłużenie obowiązku świadczeń wojennych do 55 roku życia.

Wiedeń. (B. kor.). Dziś w obu państwach monarchii ogłoszone będą postanowienia ustawowe, mocą których **obowiązek osobistych świadczeń wojennych, ograniczony dotąd do 50 roku życia, przedłużony zostaje po rok 55.** Rozszerzenie to stało się koniecznem skutkiem tego, że z powodu dalszego powołania do służby z bronią w ręku osób, obowiązanych do osobistych świadczeń wojennych, a to przez utworzenie nowych kategoryi pospolitego ruszenia, **potrzeba było bezwarunkowo postarać się o uzupełnienie.** Idzie tu o zarządzenie nieodzowne, mające na celu sprostanie także i w dalszym ciągu mierze, gwarantującej wynik korzystny potrzebom wojennym. Właśnie ta konieczność uzasadnia skorzystanie ponowne z wypróbowanej ofiarności i wypróbowanej miłości ojczyzny ludności monarchii.

W nowych postanowieniach postarano się o to, aby interesa powołanych osób w możliwie daleko idącej mierze były uwzględnione, i aby **dotyczące wymogi wojskowe zostały rozdzielone równomiernie.** Pod pierwszym względem podnieść należy, że **powołani do świadczeń w latach ponad 50 mogą być użyci tylko w obrębie krajów austryackich, poza obrębem armii w polu stojącej i to bez przerwy najwyżej przez 6 tygodni, ponowne zaś powołanie tychże osób nastąpić może dopiero po przerwie jednego albo dwóch miesięcy.** Równomierny rozdział zagwarantowany jest tem, że **postanowienia ustawowe zastrzegają powołanie wyłącznie ministerstwu obrony krajowej.**

Lokalne ograniczenia użycia powołanych osób w obszarze, położonym poza obrębem armii stojącej w polu, **dozwala użycie obowiązanych do służby tylko w tych częściach państwowego obszaru austryackiego, w których władza administracyi politycznej nie została oddaną komendantowi wojskowemu,** to znaczy tylko w tych częściach, **które leżą poza ściślejszym i dalszym obszarem wojennym.**

Stwierdzenie, że u osób, powołanych do rozmaitych świadczeń wojennych, zobowiązanie nie kończy się z chwilą osiągnięcia ustalonej granicy wieku, lecz dopiero w terminie, w którym według obowiązującej ustawy o świadczeniach wojennych niknie zobowiązanie do świadczeń wojennych na podstawie ogólnego ogłoszenia, odpowiada zasadzie już dawniej uznanej co do wypełniania obowiązku służby pospolitego ruszenia, uzasadnionej doświadczeniem, że natychmiastowe zwolnienie obowiązanych z osiągnięciem granicy wieku okazuje się ze względów technicznych niewykonalnem.

Wydane dla Austryi rozporządzenie Cesarskie podobnie, jak takież postanowienia, zawarte w równocześnie ogłoszonej ustawie węgierskiej, **są ważne tylko na przeciąg obecnej wojny.**

(Gdy przed 3 miesiącami doniosły o tym zamiarze (~~[illegible]~~ do 55 r. życia w Austryi) dzienniki zagraniczne — rząd austr. wyparł się stanowczo tego zamiaru.) ——

W ostatnim numerze „Gońca Polskiego Legionów Polskich“ znajdujemy rozkazy austryackich wodzów, zawierające entuzyastyczne pochwały dla Legionów.

Rozkaz Komendy 2-ej brygady.

Poczta polowa 355, dnia 31 grudnia 1915.

Legioniści II. brygady!

Z dniem jutrzejszym występuje ze związku II. brygady dywizyon ułanów polskich.

Za nami 16 miesięcy wspólnych trudów, wspólnych walk.

Wszędzie i zawsze, na Węgrzech i w Karpatach, w Galicyi i Bukowinie, w Besarabii i na Polesiu, byli dzielni ułani naszymi wiernymi towarzyszami, dzielili z nami dolę i niedolę.

Stalowe więzy koleżeństwa wojennego łączą nas z ułanami II. brygady, bohaterami z pod Rokitnej, z naszymi ułanami — więzy, które są i pozostaną niezniszczalne.

W imieniu Najwyższej służby i Ojczyzny dziękuję komendantowi rotmistrzowi Janowi Brzezińskiemu, jego dzielnym oficerom i ułanom za pełną poświęcenia służbę i wyrażam im swe najpełniejsze uznanie.

Życzę naszym wiernym towarzyszom broni szczęścia żołnierskiego — dziś i w najdalszą przyszłość. Küttner pułk.

Uznanie dla I. brygady.

Pod adresem I. brygady Legionów wystosował Ekscel. Ostermuth, komendant dywizyi kawaleryi, następujący rozkaz pochwalny:

„Przed odejściem Waszych oddziałów wyrażam z całego serca walecznej pierwszej brygadzie i jej wybitnemu komendantowi, brygadyerowi Piłsudskiemu, pełną pochwałę i uznanie w imieniu najwyższej służby.

Bohaterskie zachowanie się dzielnego wojska i jego znakomitego dowódcy po wieczne czasy zapisane będzie w dziejach tej wojny.

Muszę wyrazić żal, że ten znakomity oddział wojska nie pozostaje nadal pod moimi rozkazami. Dywizya nasza wznosi na pożegnanie okrzyk: Serdecznego powodzenia w dalszych dniach chwały!“

Pochwała dla 2 p. p. Legionów.

Ekscel. Lischka, komendant 26 dywizyi piechoty, z okazyi wyłączenia części 2-go p. p. ze związku jego dywizyi, wydał rozkaz dzienny następującej treści:

„Poczuwam się do obowiązku wyrazić moje pełne uznanie temu dzielnemu pułkowi, który brał chwalebny udział w ciężkich i zwycięskich walkach w związku z naszą dywizya piechoty“.

Biuletyny tureckie od roku podawały co dziennie zatopienie jednego okrętu nieprzyjacielskiego i zmniejszenie do milczenia jednej bateryi... gdyby to sumować, to Anglo-Francuzi nie powinni już mieć ani jednego okrętu i stracić ze sto bateryi...

Ofensywa Moskali nad Dniestrem i Strypą nie ma sukcesu.

23 stycznia mroźniała pogoda

Bar 754. T + 4° R.

Dziś znowu utrapienie władzy około domów, znowu spis zapasów własnych i lokatorów, wypełnianie blankietów — rozstawanie i krótkowanie kart chlebowych.

Ogłoszono rozporządzenie regulujące zbieranie składek, w zasadzie uzasadnione, ale w formie dążące do uszczuplenia ofiarności Galicyi na legiony i jej ofiary na korzyść weteranów w ogóle. Galicyę najmniej zapomnieć się rząd, nic więc dziwnego, że Galicya powinna w składkach pieniężnych zaczem wspierać własną biedę.

Wiatr dokuczliwy.

24 Stycznia. Poniedziałek. Pogoda.
Bar. 754. T. + 20° R.

Wynik składek kościelnych za nieszczęśliwą ludność polską po-partą powagą papieża przyniosło, jak dotąd obliczają w Europie około 1,200,000, więcej w Ameryce i Australii. Sien-kiewicz nie ustaje w agitacji zagra-nicznej dla zjednania pomocy ofia-rom polskim.

Zaprowadzają u nas, jak w Wied-niu, zakaz podawania kawy z mlekiem od 2 godz. pop. do 7 wieczorem.

Gdy przed pół rokiem przyniosłem sobie do kawiarni w papierze krom-kę chleba z pieczywa domowego — zna-jomi wyśmiewali mnie. Dziś ten i ów robi to samo, a mnie — proszą aby im dać skoruweczkę chleba z

Amalia!

Ciesz się narodzie — oto na twe miasto
Pod on czas wojny — Pan stałą podwikę
Zesłał w obronie. I rzekł jej: „Niewiasto!
Ty ~~za się~~ staniesz się Krakowską Nike!"

Władała kiedyś w Atenach Pallada
Że je omijał wróg i wszelka klęska
Niech że podobnie dziś Krakowem włada
Duch opiekuńczy: Amalia zwycięska!"

Ciesz się miasto — bo kiedy istotnie
Czerń Cię zwycięskiej obległa kanalji
To się te sotnie cofnęły sromotnie
Już na sam widok walecznej Amalji.

Dawniejś ty grodzie miał swojego Kraka,
Co Smoka zabić szedł w wawelskie lochy
Dzisiaj patronka cię nie bylejaka
Strzeże: Amalia z drutem od pończochy.

Jak swojego przygarnęła Kuka
Tak teraz wszystko do pulchnego łona

Szygarnia, tali: muzea, czy sztuka
W Polsce — to wszystko dziś: Amalia, ona!

Ona rozsiewa wkoło miłosierdzie;
Kultura polska jej składa nowalie-
Jim protektorce - naród swe osierdzie
Wyjął i złożył — jak w urnę, w Amalię.
I tylko biedny Krakus, gdy z wysoka
Widzi tę damę jak się wszędzie szwenda
Biorąc ją widać za babskiego smoka
Mruczy przez zęby: „Kysz! szwabska przybłęda!"

Kraków 11/XII 916.

Semper idem.

E. K.

niezafatrowanej myśli.
Król oddaje roboty odbudowy, baraki etc w Galicyi przedsiębiorcom niemieckim, żydowskim i węgierskim – nowa strata kraju po wojnie...

25 stycznia Wtorek pogoda
Bar 752 T +3°R

Zaszło Podgorecz, Mikuse, Skutari, piszą, że Król Czarnogórski zerwał rokowania, ale kraj zajęty i wszystko jego się poddaje.

26 stycznia środa pogoda
Bar 752 +4.0 R.

Zima zupełnie zawodzi, zasiewy gniją... Nadzieje aprowizacyi z Serbii i Bułgaryi a nawet Rumunii nie dopisały, przynajmniej w przeważnej mierze.

W/r

W południe spotkałem przechodzący przez Rynek jakiś pułk z Kalis. Sami starzy 40 letni, ciężko zgarbieni pod tornistrem (a zapewne udawali jak mogli dziarskość w obec tłumów przyglądających się) za nimi tam w potworze wołami zaprzężony, kuchnie (sanitarnyche), a w końcu trzy świeżo pojazne przez żołnierzy na koniu pochodni.

Centrala Banku Krajowego odjeżdża jutro do Lwowa. Prof. D. T. Milewski, dyr. Banku, który wyjechał ze Lwowa do Krakowa z częścią banku, która urzędowała we Lwowie podczas inwazji — zmarł w Kijowie jak dziś donoszą gazety. Austryacy już kiedyś przeciw niemu oskarżenia „o zdradę", jak przeciw całej masie Lwowian, którzy nie opuścili ojczyzny dla honoru Austryi...

Reforma (która przez 15 lat wymy-
ślała na nacyonalizm, taką nazwę
wymyśliwszy na patryotyzm, bo wy-
myślanie na patryotyzm nie byłoby
jej uszło) zapełnia się stale artyku-
łami o obchodach rocznicy pow-
stania styczniowego, gloryfiku-
jąc ów wszczęty poryw samo-
bójczy, dla reklamowania idei
legionów. Rocznicę tę powinno
się obchodzić żałobą i odczytami
odradzającymi porywania się z mo-
tyką na słońce, a nie wychowywać
nowe pokolenia na romantycznej
zaprawie. Ale nasi politycy tak, jak
święcie chwili gotowi zawrzeć sojusz
z żydami, tak samo gotowi wy-
rzekać uczucia dla Moskalami, ale
tylko dla swoich celów, dla swojej
pozycji: Łazyński, walczący

z występem Kościoła — dziś powoli żądają, aby księża odprawiali nabożeństwa pamiątkowe powstania styczniowego!

Niemniej biskup [Wojciech?] zakazał tego, zostawiając uroczystości i programy na czas po wojnie, gdy się stosunki ułożą i życie wróci do normalnych torów, gdy opadnie gorączka wojenna i ogłaszanie przemijające przedwczesne ekonomiczne solidaryzując się w coś poważnego, gdy nową sterować będzie jakaś legalna ogólna obywatelska powaga, a nie komitety dowolne.

Dziś zaaplikowano nam nową figurkę: rozlepiono plakaty wzywające do dekorowania jutro domów z powodu urodzin naszego ciemiężcy kaczora cesarza Wilhelma! Mamy de-

honorowi Damy na cześć tego,
którego rząd wywłaszcza kość-
ciołów w Poznańskiem, prześla-
duje ich i ich mowę... W afiszu
podpisanym przez prezydenta i
wiceprz. dodano „z polecenia
Namiestnika i upoważnienia
Komisarza fortecznego" co wcale
ekskulpuje występujących.
Co za głupi rząd, żeby w ten
sposób drażnić ludność
polską bez celu. Jeżeli Niemcy
zrobią co dla Polaków w tej
wojnie (czemu nie wierzę) to
kiedy odpłacimy im wdzięcz-
nością — ale dziś znamy w
nich tylko prześladowców,
którym i tak nic nie przyj-
dzie z wymuszanej delega-
cyj demów...

Galicya.

Karta

dla kontroli spożycia

chleba i mąki

40. tydzień

16/1 do włącznie 22/1 1916

980 g chleba

albo

700 g mąki

Sprzedaż dozwolona tylko za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

Nieprzenośne!
Starannie przechować!
Przedruk zakazany!

Postanowienia karne.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

C. k. Namiestnictwo

70 g chleba albo 50 g mąk	
70 g chleba albo 50 g mąki	70 g chleba albo 50 g mąki
70 g chleba albo 50 g mąki	70 g chleba albo 50 g mąk

Pieczęć gminy:

babskie głupstwo

L. p. 371

Karta legitymacyjna.

OCHRONA * ZIEMI * POLSKIEJ

Komitet „Ochrona Ziemi“ potwierdza przystąpienie ~~na~~ członka [illegible]

WP. Dr Klemens, prezes Kz-Bąkowski

dnia 28 IX 1915

Stanisławowa Wodkowska

Prezes. Skarbnik.

Anna Steczkowska

Absender: Dr Jan [illegible]

k.k. Fin.-Rat beim G.G. Lublin

K.U.K. ETAPPENPOSTAMT 181
12.X.15

An Sr Hochwohlgeboren Herrn

Dr Klemens Bąkowski

Krakau - Kraków

Grand-Hotel

K.U.K. MILITÄRGENERALGOUVERNEMENT * für das öst.-ung. Okkupationsgebiet * in POLEN